Nr. 59 (z dod. por.). Dnia 28 lutego. Wtorek. Dnia 16 (28) lutego 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółka, ulica Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 4-ej po południu, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odbędzie się nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wybór Juljusza Ferryego na prezydenta senatu stanowi ciągle jeszcze oś całej dyskusji politycznej we Francji. Wybór człowieka, którego nazwiska bez sromu nie można było do niedawna wymówić, który w dniu 30-ym marca 1885 r., gdy koalicja Ribota i Clémenceau obaliła go—musiał tylnemi drzwiami uchodzić z pałacu Bourbonów, aby uniknąć zetknięcia z wrogim tłumem, pałac otaczającym, był czynem odwagi ze strony republikanów senatu.

Pisma radykalne i monarchiczne nie posiadają się z oburzenia. Dla takich polityków parlamentarnego skandalu, jak: p. George Clémenceau w *Justice*, Paweł de Cassagnac w *Autorité* albo markiz Rochefort w *Intransigeant*, powrót do władzy człowieka, który potrafi okiełzać anarchiczne prądy w parlamencie i w społeczeństwie, który wskrzesza ideę rządu we Francji, może być istotnie złowrogim. Organy katolickie nie mogą zapomnieć Ferryemu, że wypędził zakony i zaprowadził szkołę świecką we Francji.

Natomiast *Journal des Dèbats*, chociaż dwóch jego współredaktorów: Bardoux i Jules Simon, współubiegało się z Ferrym o krzesło prezydjalne w senacie, uznaje ważność i trafność tego wyboru i powiada: „Nikt inny, oprócz tamtych, nie zasługiwał bardziej, aby pozyskać większość dla siebie. Senat, wybierając Ferryego, stawia na czele senatu i kongresu człowieka, który potrafi energicznie mówić, kierować i chcieć. Składa on dowód samoistności i dowodzi, że wszelkie pogróżki radykalistów nie zdołały go zatrwożyć."

Francuska izba deputowanych uchwaliła nową ustawę o opodatkowaniu operacyj giełdowych. Były minister, Yves Guyot, proponował odroczenie obrad nad ustawą o podatku od interesów terminowych, naprzód zaś radził rozwiązać problemat zatargu pomiędzy kulisą a ajentami wekslowymi, który stanowi żywioł nierządu i niezadowolenia wzajemnego na giełdzie. Minister finansów, Tirard, omawiając treść projektu, wyjaśniał, iż rząd nie mógł obok ajentów giełdowych, którzy ponoszą pewne ciężary, tolerować całej armji osób, które załatwiają te same czynności, nie podlegając żadnej kontroli, odpowiedzialności ani ciężarom. Ajenci „kulisy" mają prawo tylko do interesów w papierach, nienotowanych na giełdzie. Minister dziwił się, iż spotyka usiłowania ulżenia ciężarów spekulantom, skoro każdy, kto mieszka we Francji, obowiązany jest płacić podatek. Rząd prosi przeto izbę o przyjęcie ustawy, pozostawiając sobie uregulowanie nieprawidłowości na paryskim rynku pieniężnym do późniejszej chwili.

Izba odrzuciła 426 głosami przeciw 88 odraczający wniosek Yvesa Guyota, poczem Tirard zabrał raz jeszcze głos, celem należytego napiętnowania niebezpieczeństw dla obrotu pieniężnego Francji, jakie rodzi kulisa giełdowa. W kulisie paryskiej grają potężną rolę obce żywioły. Jeżeli kulisa istotnie — jak utrzymują jej obrońcy — posiada moc podnoszenia lub zniżania wartości państwowych, ułatwiania lub uniemożliwiania pożyczek, na których spoczywa kredyt państw, natenczas niepodobna bez narażenia państwa na poważne niebezpieczeństwo pozostawiać tyle swobody owej kulisie, przeładowanej obcemi żywiołami (ogólne oklaski).

Konserwatysta Lamarcelle wystąpił z wielką gwałtownością przeciw kulisie, w której gromadzi się mnóstwo figur, odkomenderowanych na rynek paryski z Wiednia, Rzymu, a zwłaszcza z Berlina, zaiste nie po to, aby pracowały dla dobra Francji. W podobnym duchu przemawiał Gauthier de Clany. Naquet potępiał natomiast prawo, przytaczając słowa Proudhona, podczas gdy radykalista Maujan zneutralizował go wśród oklasków izby słowami: „Spekulacja jest kradzieżą!" Wiadomo już z depesz, że izba projekt rządowy przyjęła; chwilowy zatarg pomiędzy komisją a ministrem skarbu Tirardem, który zwycięsko wyszedł z całej sprawy, zażegnany.

Posłowie irlandzcy zamierzają domagać się, aby „delegacja" ich w Westminsterze wynosiła i nadal 103-ch członków, nie 80 ciu, jak chce mieć bil Gladstone'a, a to przynajmniej do czasu rozwiązania kwestji agrarnej przez parlament państwa. Gladstone rozwiązanie tego ważnego problematu odroczył na lat trzy.

Br. Z.

Kronika suwalska.

(Korespondencja własna *Kurjera warsz.*)

Suwałki dnia 21-go lutego

Nic z tego, co charakteryzuje większe miasta, Suwałki nie posiadają: ani przemysł, ani handel miejscowy, ani wreszcie ruch umysłowy nie mogą podnieść Suwałk nad zwykły poziom miasteczek prowincjonalnych; nadto miasteczko nasze niema warunków do podniesienia się kiedykolwiek.

Oprócz kilku garbarni i browarów, zatrudniających zaledwie stu robotników, brak w okolicy zakładów przemysłowych i fabrycznych.

Obywatelstwo okoliczne w nieświetnych znajduje się warunkach: długi hypoteczne przewyższają wartość majątków.

Handel, z powodu nadmiernej konkurencji, przy braku kupujących, zaledwo wegetuje.

Jedynie licznej klasie lichwiarzy, z powodu braku w mieście jakiejkolwiek instytucji kredytowej, świetnie się powodzi.

Już od dwóch miesięcy prawie w całej gubernji panuje epidemja ospy, która zabiera dużo ofiar z pośród dzieci, a nawet dorosłych.

Straszna ta choroba zagnieździła się szczególnie w gminach powiatów: sejneńskiego, augustowskiego i kalwaryjskiego.

W mieście w kilku domach umarło po troje dziec odrazu na tę chorobę.

W jednym domu zapadły na ospę matka i dorosła córka.

Z TEATRU.

Przyjacielem Plato, ale prawda od niego droższa! Bardzo cenię zasługi literackie pani Zofji Mellerowej, ale właśnie dla tego, że z jej prac najwyżej stawiając „Fałszywe blaski" i uznając w tej jednoaktowej komedji jeden z najcelniejszych utworów naszego oryginalnego repertuaru—nie mogę uważać „Hrabiny Tei" za sztukę godną porównania nawet ze słabszemi komedjami tej samej autorki. „Postanowienia", „Dwie miary", „Straduję" i „W Alpach", wszystko to są rzeczy nie równej może wartości, ale każda z nich świadczy i o wyrobieniu literackiem i o temperamencie scenicznym pani Mellerowej. Nie wiem też, jaki był udział autorki „Wandy" i „Żyzia" w parafrazie „Chaty za wsią", na współkę z Galasiewiczem dokonanej, ale i w obrobieniu scenicznem powieści Kraszewskiego znać talent wcale nie powszedni, boć widzimy codziennie, jak rzadko te parafrazy powieści na scenę udają się szczęśliwie. Na palcach prawie zliczyć można powieści, z których wykrojona komedja czy dramat powodzenie na scenie zyskuje. A jednak miała je „Chata za wsią" i to wielkie nawet.

Co prawda, to i w całej literaturze europejskiej nie wieleby się naliczyło autorek, które w teatrze zyskały sławę. Birch-Pfeifferową niemcy już dawno pogrzebali; ze sztuk Jerzego Sanda, „Margrabiego de Villemer" tylko dla honoru domu wznawia od czasu do czasu Komedja francuska, a w Anglji jedna tylko kobieta zasłynęła z komedjowego talentu i to trochę już temu dawno, bo w epoce stuartowskiej, a i pozwalała sobie na takie wyskoki pióra, że najwyuzdańsze wybryki dzisiejszego naturalizmu są niczem w porównaniu. I Sarze Bernhardt, której przecie rutyny scenicznej zaprzeczyć trudno, również się jej „Wyznanie" nie udało. Więc w ogóle biorąc, pani Mellerowa ma wyższość nad swojemi koleżankami w twórczości teatralnej, bo niezawodnie jej „Fałszywe blaski" przetrwają o wiele dłużej niż wiele utworów nawet męskiego pióra.

„W Alpach" udał się bardzo autorce włoski koloryt sztuki: była tam siła i namiętność południa, więc i do nowego utworu poszła pani Mellerowa szukać również wątku swej akcji aż u podnóża Wezuwjusza. Mieszka tam jakiś hrabia Mirelli-Olivetto (p. Leszczyński) w swojej willi, o kilka godzin drogi od Neapolu odległej, człowiek stary, tetryk, zgorzkniały, wyrzekający na świat i ludzi, a przytem grubjanin, zabobonnik, wierzący w czary i zapalony myśliwy przytem, który we własnych lasach poluje na niedźwiedzie i rogacze. Zkąd się wziął ten zabytek średniowiecznego feudalizmu razem ze swoim lasem i niedźwiedziami, w dzisiejszych czasach w okolicach Neapolu, to już jest tajemnica autorki, którą trudno byłoby zbadać. Zresztą mniejsza o to! niechby sobie już i kładł niedźwiedzie jak muchy z dubeltówki pan hrabia, niechby i chłostać kazał ludzi pod równem dla wszystkich prawem włoskiem bezkarnie, gdyby takie nieprawdopodobieństwo pomogło autorce do postawienia na niem charakteru człowieka?

Ale w sztuce hrabia jest tylko na to potrzebny, żeby się przedstawił jako stary mąż młodej żony, o którą jest zazdrosny i trzyma ją zamkniętą w swojej wiejskiej siedzibie. Na takie dane doprawdy zawiele sobie trudu zadała autorka, żeby włoskiego hrabiego z pod Neapolu aż do Warszawy ściągać. Przy starym nemrodzie nudzi się jego młoda żona, bohaterka sztuki hrabina Tea (p. Marczelówna), a jakkolwiek różni się ona pod wieloma względami od wiekopomnej Franceski z Rimini, to jednak pod jednym jest podobną do swojej nieśmiertelnej kompatrjotki z epopei Dantego, tem, że także znalazła Paola, który jest blizkim krewnym jej męża, bo rodzonym jego synowcem. Tylko, że ten Paolo niepodobny jest do swojego sławnego imiennika kochanka Franceski. On nie urywa czytania książki w drażliwej sytuacji, on wcale z hrabiną Teą czytać nie chce! To jest tak, właściwie mówiąc, chce czy nie chce, tego nie mogłem zupełnie dobrze wymiarkować w pierwszym akcie, jedynym, w którym się nam młody człowiek przedstawia, bo jakoś w rozmowie z przyjacielem swoim Rafaelem (p. Nowicki) objawiał pewne karygodne skłonności do hrabiny, ale zaraz w następnej scenie z Teą rehabilitował się w sposób, nie pozostawiający żadnej wątpliwości co do opanowania wszelakich chuci cielesnych przez tego powściągliwego młodzieńca. Synowiec hrabiego może konkurować o nagrodę cnoty z wszelką szansą powodzenia. Scena Putyfarowej z Józefem, to jest chciałem powiedzieć hrabiny Tei z Paolem, kończy akcję aktu pierwszego w ten sposób, że jakkolwiek młody człowiek nie pozostawił płaszcza w ręku gwałtownej niewiasty, to jednak publiczność może się spodziewać, że tu jest punkt wyjścia dramatu, że to tylko trochę niezręczna ekspozycja, po której doczekamy się jakiegoś starcia dramatycznego trzech głównych figur między sobą: starego męża, młodej żony i ukochanego przez nią Paola. Powie ktoś: to temat stary i wyczerpany do cna. No, to ten ktoś się pomyli. W literaturze niema tematów starych ani wyczerpanych, a prawdziwy talent znajdzie sposób ze wszystkiego stworzyć rzecz piękną, poetyczną, silną i namiętną, czy tylko rzewną i wzruszającą, ale zajmującą zawsze, nową, bo talent wykrzesze iskrę nawet z popiołu.

Przyznaję się otwarcie, że spodziewałem się po

Wiele osób powtórnie ospę sobie szczepić kazało.

Nowo mianowany policmajster, p. Berg, były pomocnik komisarza w Warszawie, stara się uporządkować miasto pod względem administracyjnym.

Pierwszym krokiem w tym kierunku jest zaprowadzenie prawidłowej numeracji domów.

P. policmajster zwraca także uwagę na zachowanie się niższej służby policyjnej wobec publiczności.

Karnawał tegoroczny nie obfitował w rozrywki. Dwa bale w resursie miejscowej i tyleż wieczorków tańcujących w prywatnych domach — oto cały dorobek karnawałowy.

I Hymen niewiele ofiar zabrał w r. b. — wszystkiego zawarto dwa śluby: córki bardzo poważanych członków Temidy (jeden adw. przys., drugi sekretarz hypoteczny sądu okr.) poślubiły sądowników.

Jako fakt rzadki zaznaczam, iż ojciec jednej z tych panien, adw. S., w przeciągu ostatnich 6-iu miesięcy wydał za mąż trzy córki, wszystkie za kandydatów prawa.

Odbyte w styczniu dwa przedstawienia amatorskie na korzyść uczącej się młodzieży gimnazjów miejscowych dały dochodu *brutto* rs. 452 kop. 65, z których wydano na urządzenie przedstawienia rs. 156 kop. 35 i na korzyść miejscowych szpitali potrącono z biletów rs. 29 kop. 60; resztę przeznaczono na wpisy.

W d. 13-ym b. m. w sali resursy miejscowej dany był przez amatorów na korzyść ochronki koncert i przedstawienie amatorskie z udziałem pp. J. Nolte, Ciechanowskiej i p. Borzęckiego.

Gra na skrzypcach panny Nolte, śpiew pani Ciechanowskiej i gra na fortepianie p. B. niejednokrotnie wywołały huczne oklaski w przepełnionej sali teatralnej.

Goszczące u nas towarzystwo dramatyczne p. Smotryckiego dało już kilka przedstawień wobec pustej sali.

Winien temu głównie repertuar pana S., składający się przeważnie z komedyj, dwa miesiące temu u nas po kilka razy granych przez trupę Kościeleckiego, tudzież brak odpowiedniego damskiego personelu...

W ostatnim miesiącu r. z., podług urzędowych sprawozdań, w całej gubernji zdarzyło się 13 pożarów, wyłącznie po wsiach, przyczem poniesiono strat w zaasekurowanych nieruchomościach na rs. 2,070, a w ruchomościach nieubezpieczonych na rs. 1,889.

Nowo utworzone w Moskwie towarzystwo transportowe i ubezpieczeń od ognia „Otieczestwo" rozszerzyło działalność także na gubernję suwalską.

Towarzystwo to przyjmuje i ubezpieczenia rolne.

Kronika zbrodnicza zaznacza w ubiegłym miesiącu dwa wypadki dzieciobójstwa, dokonane przez włościanki: R. Pokuto ze wsi Okmiany, w powiecie sejneńskim, i Annę Szturmajtys.

Psychjatrja—u nas.

Pomimo żwawszego nieco ostatniemi czasy ruchu wydawniczego dzieł i prac lekarskich przez redakcję *Gazety lekarskiej* i przez „Wydawnictwo dzieł lekarskich, pojawienie się oryginalnej książki, nauce lekarskiej poświęconej, do częstych u nas zdarzeń nie należy i w tym kierunku długo nam jeszcze przyjdzie narzekać raczej na brak, niż na nadmiar.

Z tem też większą przyjemnością witamy każdą nową publikację na tem polu, zwłaszcza też, gdy treść jej, sięgając po za zakres wiedzy specjalnej, dotyczy przedmiotu, ściślej z ogólną oświatą zespolonego. Dzieje medycyny w ogóle, a historja psychjatrji czyli nauki o chorobach umysłowych w szczególności niewątpliwie do takich ogólnie ważnych i ciekawych przedmiotów należą. Tutaj jasno i dosadnie odzwierciadla sią stan ogólnego rozwoju oświaty; panujące kolejno coraz zdrowsze pojęcia o powstawaniu, istocie i znaczeniu choroby umysłowej, a co za tem idzie, coraz właściwsze, coraz stosowniejsze obchodzenie się z obłąkanymi, to obraz stopniowego doskonalenia się umysłowego w ogóle, oczyszczania się pojęć i łagodzenia obyczajów. Przejście od zabobonnej wiary w gusła i czary, od uważania obłąkanego za ofiarę szatana, od nawiedzenia przez złe duchy do zroznmienia, że to jest chory i to chory, którego układ nerwowy, a przedewszystkiem mózgowie uległo zboczeniu, że to nieszczęśliwy, który nie hańbi swoją obecnością rodziny, lecz na najtroskliwszą opiekę, na najumiejętniejsze leczenie zasługuje—oto dzieje pochodu umysłowości ludzkiej od ciemnej pomroki i samolubstwa wieków zamierzchłych do jasnego światła nauki i oświecenego miłosierdzia.

Kogóż nie zaciekawią te dzieje?

Długo bardzo psychjatrja, dzięki właśnie pierzchającej tylko zwolna ciemnocie, po macoszemu traktowana była—ona, co w opiekę bierze najszlachetniejsze dobro człowieka, jego umysł, gdy ten się z jakichkolwiek powodów zachwieje—w ostatniem dopiero stuleciu bujniej krzewiona i troskliwiej uprawiana. To też i dzieł o jej historji dotychczas jest mało. Nawet psychjatrja francuska, której świat zawdzięcza największą pod względem ogólno-ludzkim reformę w leczeniu obłędu—oswobodzenie obłąkanych z pęt i łańcuchów (Pinel, ur. 1745), oraz niemiecka, której badania olbrzymi przyniosły postęp naukowy, bardzo niedawno doczekały się opracowania swoich dziejów.

Wcześnie więc dr. Rothe ze swoim „Rysem dziejów psychjatrji u nas" do ogólnego apelu się stawił: Długoletni kierownik naszych zakładów dla chorych umysłowych, autor wydanej przed kilku laty „Psychjatrji", studjów nad pijaństwem u nas i t. d., a doskonały znawca literatury psychjatrycznej w ogóle, zabrał się do pracy sumiennie i z wielkiem zamiłowaniem przedmiotu. Przeszperał archiwa, zajrzał do licznych aktów sądowych, przejrzał niejeden proces o czary, w dawnych czasach prowadzony, porównał ustawodawsłwo dawne, dotyczące obłąkanych, i w książce niewielkiej objętości (str. 186) dał nam treść niezwykle bogatą i ciekawą.

Wyświetlił w niej, że pod względem ogólnej oświaty i pod względem pojęć o czarach, gusłach, wiedźmach itp. nie różniliśmy się wprawdzie od Zachodu, dzieląc z nim niejeden zabobon, lecz że pod względem postępowania karnego z nieszczęśliwemi czarownicami działo się u nas zapewne lepiej, niż gdzieindziej: ani tak licznych spraw, ani takich srogich okrucieństw nie bywało, a i nienazbyt późno, w porównaniu z Zachodem, i wśród nas jaśniejsze zawitały poglądy, jak o tem świadczy szczegółowo rozebrana książka anonyma „Czarownica powołana" z r. 1637-go.

Bardzo szczegółowe dzieje założenia, rozwoju i obecnego stanu zakładów dla obłąkanych w kraju ze statystycznemi cyframi urzędowemi dają dokładny obraz tych instytucyj. Oddano tu należny hołd oo. bonifratrom.

Wreszcie wykaz literatury psychjatrycznej polskiej (obejmujący 127 nazwisk autorów, a przeszło 300 prac); w którym życiorysy poważniejszych pracowników i rozbiór dzieł donioślejszych oryginalnych znalazły miejsce obszerniejsze i szczegółowe, że tylko wspomnę Jana z Szamotuł (Jonstona, ur. 1603, † 1695), dalej wspomnianego wyżej bezimiennego autora „Czarownicy powołanej", zacnego i uczonego księdza Perzynę (1742—1812) bonifratra, Frydrycha (ur. 1780), Janikowskiego (ur. 1799), Pląskowskiego (ur. 1821), autora podręcznika psychjatrycznego, daje nam pojęcie o naukowej działalności naszych psychjatrów.

Przytoczone *in extenso* przykłady spraw o czary pouczają dokładnie o całem postępowaniu sądowem, o sporach w tym względzie między władzami duchownemi a świeckiemi i t. p.

Z tego pobieżnego tylko wskazania treści widać, jak dużo autor potrafił w swojej pracy pomieścić, a uczynił to zawsze dokładnie, z przewodnią myślą, iście historyczną—wyświetlania prawdy. Nie mogę tu bliżej rozbierać poszczególnych rozdziałów, uczynię to w piśmie specjalnem. Lekarzy do czytania tej cennej książki zachęcać nie potrzebuję i nie zamierzam, pewny, że odczytają ją wszyscy z żywem zajęciem.

Pragnąłem tylko tym krótkim rozbiorem zwrócić na nią uwagę kół innych. Poważni badacze i literaci znajdą w niej zapewne niejedno potwierdzenie prac i studjów własnych i niejedną zachętę do szczegółowego zbadania tego lub owego punktu.

Dr. *Aleksander Fabian.*

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj *Petersb. wied.*, liczba konsulatów i wicekonsulatów w Szwecji i Norwegji ma być znacznie powiększona. Nowe konsulaty jeneralne utworzone będą w Hammerfeście i Westerwiku, konsulaty zaś w Christiansund i Warde.

= *Petersb. wied.* piszą: Dowiadujemy się, że kwestja wypuszczenia papierów procentowych nizkiej ceny, w celu ułatwienia uboższej klasie ludności lokowania w ten sposób swoich oszczędności, pozyskała w zasadzie aprobatę sfer decydujących. Opracowany został obszerny referat w tej kwestji z notatką historyczną o emisjach podobnych papierów za granicą. Referat ten ma być niezadługo czytany w komitecie ministrów.

pierwszym akcie „Hrabiny Tei", że pani Mellerowa, pomimo owej tragikomicznej sceny aktu pierwszego da nam jakieś ciekawe studjum psychologiczne, wyjaśni cały proces myśli i uczuć młodej kobiety, przykutej do człowieka tak dla niej nieodpowiedniego, jak hrabia, gdy gwałtowna miłość do Paola ją opanowała. Przypominałoby to trochę „Fedrę", ale „Fedrę" pisał mężczyzna, więc zawsze intuicją rządzić się musiał w szukaniu prawdy uczuć swojej bohaterki, gdy pani Mellerowa łatwiej na obserwacji życiowej, realniejszej oprzeć ją mogła. Nie porównywam tutaj arcydzieła Rasyna z tem, czem „Hrabina Tea" byćby mogła, tylko wyobrażałem sobie, sądząc z pierwszego aktu, że w tym kierunku powinien iść rozwój akcji i charakterów na jej tle budowanych.

Tymczasem w akcie drugim wpadamy w jakąś plątaninę, z której już nie sposób wyciągnąć jakichkolwiek konsekwencyj logicznych. Braga, czarownica (panna Barszczewska), mszcząc się na starym hrabiu za to, że ją kiedyś oćwiczyć kazał (no i czy nie miałem racji odrazu zauważyć w pierwszym akcie, że mu to anachroniczne nadużycie na dobre nie wyjdzie), wróży Tei z ręki, że jeden z dwóch ludzi, którzy ją kochają, zginie wkrótce gwałtowną śmiercią. Hrabina uwierzyła przepowiedni, co znowu smutnie świadczy o jej rozwoju umysłowym, a poddaje też w wątpliwość ową naukę, staranne wykształcenie przez sprowadzonych profesorów, które jej stary mąż starał się w nią zaszczepić, a które jeszcze i Paolo pod względem estetycznym uzupełniał. W rezultacie hrabina wierzy w to, że potrzeba, aby ktoś dla niej umarł. Młody hrabia, czy stary hrabia? Namyśliła się i woli, żeby to był jej mąż. Chcąc jaknajprędzej ułatwić hrabiemu podróż w krainę cieniów, Tea kokietuje Gianniego (p. Kotarbiński), okrętowego sternika, który właśnie wraca z towarzyszami z dalekiej wyprawy morskiej do rodzinnej rybackiej osady.

Stało się! Gianni w trzecim akcie jest zakochany w hrabinie na zabój, wyśpiewuje pod jej oknami serenady, a ona ściąga go do pałacu podczas nieobecności męża i daje mu dyskretnie do zrozumienia, że byłaby bardzo wdzięczną temu, któryby skruszył jej pęta, uwolnił ją od starego i tem samem ułatwił połączenie z młodym, ukochanym przez nią tajemnie. Sternik domyśla się, że tym młodym ukochanym jest on. No i naturalnie gotuje się do morderstwa, które widocznie we Włoszech musi przechodzić równie bezkarnie, jak i chłostanie czarownic, gdyż hrabina ani Gianni nic a nic sobie nie robią z następstw takiej malutkiej zabaweczki, jaką ma być pozbawienie życia hrabiego nożem, trucizną czy kulą.

Jeszcze jedna scena, w której ociemniała matka Gianni (pani Rakiewiczowa) wraz z jego narzeczoną (panna Czakówna) przychodzą prosić hrabinę, żeby im zwróciła sternika, który jest ich prawą własnością, i przechodzimy do sceny głównej: rozwiązania dramatu. Hrabia powraca nagle do domu, spotyka w salonie Gianniego, a że był o niego zazdrosny, woła służbę, bo go chce znowu kazać oćwiczyć. Nieszczęsny nałóg miał ten człowiek! i nie poprawił się z niego aż do śmierci, bo w tej samej chwili, kiedy się na sternika wygrażał, padł rażony apopleksją. Gianni przypuszcza, że to on hrabiego zabił, gdyż się na starego rzucił z nożem w ręku wtedy właśnie, kiedy hrabia już padał nieżywy. Zbiegają się ludzie, zjawia się i Paolo, wezwany telegrafem przez Teę, prawdopodobnie na pogrzeb hrabiego, który cieszył się jeszcze najlepszem zdrowiem w chwili wysłania telegramu, i następuje naoczna konfrontacja. Gianni oskarża hrabinę, że ona go namówiła do morderstwa. Hrabina wyznaje, że to zrobiła przez miłość dla Paola. Paolo odpycha gwałtowną niewiastę, a tymczasem reszta świadków tej sceny, której doprawdy na serjo przyjąć niepodobna, sprawdza, że hrabia wcale raniony nie jest, że umarł śmiercią nagłą ale naturalną, a nóż w ręku Giannia, lśniący niepokalaną czystością stali, w niczem się do katastrofy nie przyczynił.

Oto treść „Hrabiny Tei". Opowiadając ją, nie nastroiłem się na ton poważny, choć, proszę wierzyć, nie miałem wcale ochoty znęcać się nad sztuką, a tembardziej sprawić przykrość jej autorce lub dać powód do myślenia, że pracę pani Mellerowej lub jej talent lekceważę. Nie, tak nie jest i nie mniemam, abym mógł być o to posądzonym, choćby już po wstępie, jaki na czele tego feljetonu umieściłem.

Powiem jasno i otwarcie, o co mi chodzi.

Pani Mellerowa, która jest już i wytrawną autorką i ma kilka rzeczy zupełnie ładnych albo i bardzo udatnych na scenie, powinna była sama ocenić, że „Hrabina Tea" jest rzeczą słabą i nie narażać na niepowodzenie siebie i artystów na tej scenie, na której wiele oklasków i tryumfów wraz z nimi zbierała.

Że dyrekcja teatrów z całą uprzejmością przyjęła nowy utwór znanej już zaszczytnie autorki, to za to tylko bardzo dodatnio dobre chęci ocenić można. Mogłoby to być zachętą dla poczynającej autorki, a gdyby „Hrabina Tea" była rzeczywiście pierwszym utworem jakiejś debiutantki, możnaby w nim nawet i chwalić to lub owo i stawiać pomyślne horoskopy przyszłości. Ale pani Mellerowa ma już ustaloną firmę i wyrobiony kredyt, który niepotrzebnie na szwank narażała.

W „Hrabinie Tei" widać tylko rutynę w robocie

= Coraz większe ożywienie stosunków handlowych pomiędzy Rosją europejską a Azją środkową naprowadziło znaczniejsze przedsiębiorstwa finansowe i kolejowe na myśl ustanowienia w pomienionych prowincjach azjatyckich stałych ajentur, mających pośredniczyć w dokonywaniu operacyj pieniężnych i przewozowych. I tak: zarząd Banku wołsko-kamskiego powziął decyzję otwarcia najpóźniej w ciągu maja r. b. filji tegoż banku w Taszkencie i równoczesnego ustanowienia co najmniej dwóch ajentur w kraju Fergańskim w celu uskuteczniania wypłat za bawełnę, sprowadzaną przez fabryki moskiewskie, inkasowania weksli i wypłacania należności, przekazywanych na odbiorców bawełny drogą zaliczeń frachtowych *(Nachnahme)*. Przewóz bawełny, wywożonej do Rosji europejskiej, dokonywany jest od roku zeszłego już przeważnie za pośrednictwem ajentury handlowej kolei władykaukaskiej w Taszkencie, która, otrzymawszy daną partję bawełny od producentów, przewozi ją na kołach od Taszkentu do Samarkandy, pobierając 50 kop. za pud, ekspedjuje towar następnie koleją zakaspijską do portu Uzun Ada, morzem do Baku, koleją zakaukaską do Batum, zkąd dane transporty kierowane bywają morzem do portu Noworosyjskiego dla dalszego przewozu koleją władykaukaską. Z chwilą ukończenia budowy odnogi petrowskiej ostatnio wymienionej kolei przewóz bawełny z Taszkentu do Europy będzie mógł być dokonywany w czasie nierównie krótszym, od portu Uzun Ada bowiem transporty zostaną skierowane morzem wprost do Petrowska i tutaj przeładowywane w wagony kolei władykaukaskiej. Zaznaczyć należy jeszcze, że wzmiankowana ajentura handlowa kolei władykaukaskiej w Taszkencie przyjmuje na siebie również obowiązek gatunkowania i prasowania powierzonych jej transportów bawełny, pobierając za te operacje 10 kop. od puda.

= *Praw. wiestn.* donosi o zatwierdzeniu ustawy Towarzystwa wzajemnej pomocy majstrów w przędzalniach, apreturach i fabrykach farbierskich m. Łodzi. Ustawa Towarzystwa ogłoszona została w *Zbiorze praw.*

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o przemianowaniu nazw miejscowości, zajętych pod budowę koszar w pobliżu m. Ostrowa i osady Zambrowa w gub. łomżyńskiej. Miejscowości te nazwane zostały: „Sztabem Sałtykowa” i „Sztabem Repnina”.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów zamierza przywrócić emisję drobnej monety zdawkowej ½ i ¼ kopiejki. Odpowiedni projekt wniesiony będzie niebawem do rady państwa. W kwestji tej, jak sobie przypominają nasi czytelnicy, przed kilku dniami zamieściliśmy obszerny artykuł.

= *Praw. wiestn.* w wykazie spraw, które w najbliższej przyszłości czytane będą w radzie państwa, wymienia pomiędzy innemi następujące projekty ministerjum sprawiedliwości: O uzupełnieniu ustawy o karach przez dodanie kar, grożących za oszustwo przy dokonywaniu operacyj, zabronionych przez prawo, i o zmianach obowiązujących kar za wykroczenia przeciw zdrowiu publicznemu.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, że komitet ministrów zatwierdził w zasadzie projekt budowy kolei z Taszkentu do Samarkandy na przestrzeni 320 wiorst.

= Jak wiadomo, oddanie pod zarząd magistratu reszty zapisu zmarłego ś. p. Janusza Rostworowskiego w sumie przeszło 200,000 rs. na powiększenie fundacji imienia zmarłych Janusza i Karoliny małżonków Roztworowskich dla ubogich ociemniałych, uległo zwłoce z powodu wynikłego sporu co do rozmiaru podatku spadkowego od części spadkowej, przechodzącej na przyznaną córkę zapisodawcy. Do czasu stanowczego ustanowienia sumy tego podatku nie może też być ostatecznie określona wysokość zapisu na rzecz ubogich ociemniałych. Ponieważ jednak nastąpiło już Najwyższe zatwierdzenie fundacji, przeto wykonawca testamentu zmarłego, adwokat przysięgły Lucjan Wrotnowski, wniósł obecnie, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, do magistratu sumę 50,000 rs. w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Procenty od powyższej sumy w kwocie rs. 2,340 rocznie, licząc od 1-go stycznia r. b., będą użyte na powiększenie o 39 liczby wsparć, wynoszących po rs. 60 każde. Pierwsze rozdanie tych wsparć w ratach półrocznych nastąpi w d. 30-ym lipca r. b.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: W celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom przejechań, ogłosiłem szereg rozporządzeń w tym względzie; pomimo jednak wielokrotnych późniejszych napomnień, znowu daje się spostrzegać, że przepisy o ostrożnej jeździe nie są ściśle przestrzegane. Nadto zauważyłem, że wozy często pozostawiane są na ulicach zupełnie bez dozoru, że zatrzymują się nie przy rynsztokach, lecz po środku ulic, utrudniając komunikację. Wskutek tego polecam komisarzom oznajmić wszystkim stangretom i furmanom oraz przedsiębiorcom, że w miejscach zbiegu ulic jazda na zakrętach oraz w kierunku prostym, chociażby przy najmniejszym ruchu ulicznym, dozwolona jest tylko stępa. Dalej wozy na resorach powinny jeździć umiarkowanym kłusem, nie na resorach tylko stępa.

= Rozejrzawszy sprawozdanie z dochodów od opłaty za karty pobytu i z dochodów biura kontroli służących, przekonano się, jak donosi *Gaz. polic.*, że dochody pomienione, powiększając się stopniowo w ciągu ostatnich 5-in lat, w r. 1892-im doszły do poważnej sumy, przyczem okazało się, że ogólny ten dochód w porównaniu z r. 1892-im jest przeszło trzy razy większy. I tak: w r. 1888-ym wykupiono 129,150 sztuk kart pobytu za 38,745 rs., a w r. z. 310,988 za 125,675 rs.; biuro kontroli służących dało w r. 1888-ym 22,027 rs., w r. z. 67,649 rs. W ten sposób czysta suma przewyżki ogólnego dochodu za cztery lata w porównaniu z r. 1888-ym wyniosła za karty pobytu 186,703 rs., za książeczki służbowe 92,639 rs. Chociaż na zwiększenie dochodów z pomienionych źródeł mógł w pewnym stopniu wpłynąć wzrost liczby mieszkańców miasta, oraz rozwijanie się w Warszawie z każdym rokiem stosunków ekonomicznych i handlowych, wywierających wpływ na powiększenie kontyngensu ludności, jednakże, jak nadmienia p. oberpolicmajster, do świetnych rezultatów przyczyniła się trafna i gorliwa działalność organów policji, oraz urzędników właściwych wydziałów kancelaryj, za co wyraża im podziękowanie.

= Według urzędowego wykazu, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, w ciągu miesiąca od d. 13-go stycznia do 13-go lutego r. b. było: zabójstw 3, dzieciobójstw 2, nagłych zgonów 8, śmierci: z zagorzenia 4, utonięcia 1, przypadkowego otrucia 1, z powodu spadnięcia z wysokości 1; przejechań 15, zagorzeń bez wywołania zgonu 6, zamachów samobójczych 5, usiłowanie zabójstwa 1, kalectw w fabrykach i wskutek spadnięcia z wysokości 10, poranień podczas bójek 7, podrzuceń dzieci 6, pożarów 13.

= W okresie czasu od d. 4-go do 13-go b. m. wydano w tanich herbaciarniach 12,846 porcyj kawy i herbaty, a w tanich garkuchniach 59,930 porcyj gorących jedzeń. Najwięcej jedzeń wydano w bazarze Ulrycha, bo 17,360 porcyj, a herbaty i kawy w herbaciarni na placu Muranowskim, mianowicie 3,736 porcyj.

= Organizacja wydziałów na kolei wiedeńskiej jeszcze nie jest zupełnie ukończona. Zapowiedziane zmiany przeprowadzane są częściowo, a i samo rozmieszczenie biur według zamierzonego planu dokonane być ma dopiero w przyszłości. Temu samemu losowi ulega wreszcie i kasa zjednoczona, w której obsadzanie wakujących posad odbywa się powolnie.

= Rada miejska dobroczynności publicznej, w celu zabezpieczenia na wypadek pożarów ruchomości tutejszych szpitali, instytutów i przytułków dobroczynnych, pozostających pod bezpośredniem jej zwierzchnictwem, zaasekurowała rzeczone ruchomości w warszawskiem Towarzystwie na rs. 351,980. Z sumy tej przypada na szpitale (włącznie ze szpitalami: w Tworkach, starozakonnych i zapasowym) rs. 278,050 i na przytułki, domy schronienia starców, sierot, kalek (włącznie z przytułkiem w Górze Kalwarji, salami zarobkowemi imienia ś. p. Staszyca i instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie) rs. 73,930. Termin ubezpieczeń oznaczono na lat siedem, czyli od dnia 1-go grudnia 1892-go roku, do 1-go grudnia 1899-go r.

= Bez względu na pomyślny stan pogody, robót mularskich zaczynać nie będzie wolno aż po terminie d. 27-go marca, gdyż do tego czasu mogą powtórzyć się mrozy. Roboty kanalizacyjne zaczną się dopiero po d. 16-ym kwietnia, oprócz zwozu materjałów, który rozpocznie się w pierwszych dniach kwietnia.

= Na posiedzeniu sobotniem wydziału lekarskiego w uniwersytecie tutejszym zatwierdzeni zostali w stopniu lekarzy pp.: Maks Biro, Aleksander Białobrzeski, Franciszek Białokur, Zelman Bychowski, Zdzisław Domański, Berek Finkelkraut, Jan Gołubiew, Stanisław Gościcki, Mejer Gottlieb, Józef Jokiel, Władysław Kosmaciński, Józef Krajewski, Zygmunt Kusociński, Bolesław Lik, Mikołaj Ławiagin *(cum eximia laude)*, Franciszek Łukasiewicz, Józef Muszkat, Wincenty Penkala, Leon Pękosławski *(cum eximia laude)*, Chaim Rapaport, Walenty Rudziński, Józef Sanecki, Stanisław Sitkowski, Józef Smólski, Kazimierz Świątecki, Bolesław Szanecki, Jan Szczerbak, Wojciech Wiszniewski, Marjan Zaremba *(cum eximia laude)*, Witold Żurakowski *(cum eximia laude)*.

= Przyjechał z Łodzi naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Abramowicz.

= JE. ksiądz arcybiskup Wincenty Chościak Popiel wyjechał w dniu wczorajszym do Włocławka.

= Z literatury.

* Jeden z ostatnich utworów Henryka Sienkiewicza p. t. „Pójdźmy za nim!”, w przekładzie na język russki, wydrukował *Kijewlanin.*

* Otrzymaliśmy Czesława Jankowskiego „Rymów nieco”.

Tomik ozdobnie wydany obejmuje ostatnie płody muzy utalentowanego poety, podzielone na kilka grup.

* Powieść dwutomowa Adama Krechowieckiego „Najmłodsi” ukazała się w odbitce książkowej nakładem Gebethnera.

* Księgarnia Gebethnera i Wolffa nadesłała nam zbiór nowel Zofji Kowerskiej, na który złożyły się: „Dzidzia”, „Lew i mysz”, „Bezdzietni” i „Z poezyj szpitala”.

* Nakładem *Głosu* wyszło studjum z natury Julјana Morosza (świeżo zmarłej ś. p. Gładkowskiej) p. t. „A kiedy ono nie takie!”

* W przekładzie p. Zygmunta Poznańskiego, nakładem zaś tygodnika *Głos*, ukazała się praca prof. Karejewa p. t. „Zarys historyczny sejmu polskiego”.

* *Przyjaciela zwierząt* numer za b. m. między innemi zawiera: „Niezwykła papuga” przez Stan. Bosa,

---

scenicznej i poprawny, a często nawet silny i piękny język autorki. Ale po za tem gdzie tam jest dramat, komedja, melodramat, bo już nie wiem co, ale coś takiego, coby krytykę poważniejszą wytrzymało? Czy charakter włochom mają nadawać powtarzane wyrazy włoskie w polskim djalogu? A jeźli ludzie w „Hrabinie Tei” nie mają południowego temperamentu, bo oni właściwie żadnego temperamentu ani charakteru nie mają, to pocóż ich było gdzieś aż pod Neapolem lokować? Czy żeby bajka wydała się prawdopodobniejszą? No, to rezultat zawiódł oczekiwania, bo wszystko, co się dzieje od początku drugiego aktu na scenie, wygląda aż do końca sztuki na baśń z tysiąca i jednej nocy. Jeźli samokrytycyzm autorce nie wystarczał lub nie jest u niej w należytym stopniu rozwinięty, a kogoś życzliwego poradzić się nie chciała, toć już pierwsze próby pamięciowe przekonać były powinny, że utwór do sceny mało ma kwalifikacji, że artyści, mimo najlepszej woli, z ról swoich nic wydobyć nie mogą. Przecież panna Marcellówna ma chyba talent do ról dramatycznych, którego jej nikt nie zaprzeczy. A czy autorka „Hrabiny Tei” może artystce zarzucić, że rolę źle pojęła, że sfałszowała charakter, nie wyzyskała jakichś efektów, któreby się wyzyskać dały? Jeźli więc taka artystka pasuje się nadaremno z rolą i pod okiem autorki studjując na próbach, pomimo to nie może nic zlepić z tych luźnych scen, które się połatać nie dają, jeźli pani Rakiewiczowa nie porywa ani nie wzrusza swoją przepiękną dykcją, a wszyscy inni artyści, pracujący szczerze i gorliwie, nie mogą sobie znaleźć punktu oparcia do zbudowania na tekście sztuki choćby jakichś sylwetek z jakim takim charakterem, toć już po takich próbach widocznem było, że i przedstawienie się nie powiedzie, że lepiej się na nie nie narażać.

Każdemu autorowi może się nie udać jakaś sztuka i najsławniejsi upadki w swojej karjerze niejednokrotnie liczą. Talent czasem chwilowo słabnie, a później świetnym ogniem z podwójną siłą zabłyśnie. To wszystko prawda, i ja też nie przesądzam wcale przyszłych utworów pani Mellerowej, które godne talentu autorki „Fałszywych blasków” blaskiem prawdziwym na scenie nam jeszcze zaświecą. Ale „Hrabina Tea” tak daleko odskakuje od innych prac pani Mellerowej, że... No, nie był to grzech śmiertelny, ale zawsze lepiej było nie spowiadać się z niego publicznie.

O grze artystów trudno pisać wobec zadania tak niewdzięcznego, jakie mieli przed sobą. Pracowali, szukali, myśleli nad rolami, a że z nich zrobili nie wiele, nie ich wina. Gorliwość i ich dobre chęci były widoczne! Trudno to samo powiedzieć o inscenizacji sztuki, w której dostrzegłem rażących błędów. Żadnego układu, żadnego ruchu w grupach w akcie drugim; kilkanaście osób stanowi zbitą masę, z której wynurza się jakaś głowa lub korpus wtedy dopiero, gdy na kogo kolej mówić przychodzi. Hrabina mówi, że słońce zachodzi, a myśmy już dawno widzieli i światło księżyca i zmrok zupełny. W akcie trzecim hrabia rzuca się na Gianniego w ten sposób, że publiczność widzi doskonale, że nie nóż był przyczyną jego śmierci. Więc nawet efektu tej niewinnej mistyfikacji autorka przez złą inscenizację została pozbawiona. W akcie drugim Braga, której hrabina nie powinna spostrzedz przy wejściu, wychodzi przed nią tak, że niema sposobu, aby jej nie widziała, stojąc zwrócona właśnie w tę stronę pod figurą Madonny. Jest tam cała fura takich błędów w inscenizacji, które w ogóle już się i wyliczać ciągle przykrzy.

Kazimierz Zalewski.

„Mój pies” opowiadanie Marji Antoniny (dok.), „Handel zwierzętami” przez K. Z. itd.

* Otrzymaliśmy zeszyt 34-y wydawnictwa księgarni Oławskiego p. t. „Siły przyrody, popularny wykład fizyki i główniejszych jej zastosowań”— w opracowaniu pp.: Józefowej Nusbaumowej i Henryka Silbersteina, według dzieła Guillemina.

* *Wszechświat* w ostatnim numerze 9-ym z r. b. drukuje ciekawą pracę dra Nadmorskiego p. t. „Kanały przez Panamę i Nikaraguę”.

Rzecz prosta, niema tu mowy o rozgłośnej „Sprawie panamskiej”, czytelnik jednak znajdzie gruntowne wyjaśnienie dwóch wielkich przedsięwziąć wieku.

= Z teatru i muzyki.

* Z powodu przedłużającej się niedyspozycji p. Russitano zmieniono dzisiaj widowisko w teatrze Wielkim.

W miejsce „Hugonotów” afisz ogłosił „Pana Twardowskiego”.

„Hugonotów” przeniesiono na czwartek.

* Dzisiaj w teatrze Rozmaitości „Hrabina Tea” a w Małym „Dziecko szczęścia”.

* Jutro odśpiewana będzie „Carmen”, z p. Hellerówną w tytułowej partji.

* „Hrabina Tea” Mellerowej ukaże się jutro po raz trzeci na deskach teatru Rozmaitości.

* Teatr Mały daje jutro po raz 16-ty „Wesołą dwójkę” Millöckera.

Operetka ta graną ma być raz jeszcze pojutrze, poczem zejdzie na dłuższy czas z afisza, ustępując miejsca „Mężatce pannie” Mosera, która w piątek ujrzy pierwszy raz światło kinkietów na Małej scenie.

Do trzyaktowej tej krotochwili dodana będzie wznowiona operetka Millöckera „Wiceadmirał”, której treść i najpiękniejsze ustępy muzyczne zamknięte zostały w jednym akcie.

* W dniu jutrzejszym, o godzinie 11-ej przed południem, na scenie teatru Rozmaitości odbędzie się próba jeneralna z trzyaktowej komedji Piotra Wolffa „Te, które się szanuje” (*Celles qu'on respecte*).

Obsadę tej nowości tworzą panie: Czakówna, Lüdowa, Marcellówna, Mroczek, oraz pp. Frenkiel, Wolski, Czarnecki i Kruszewski.

Pierwsze przedstawienie powyższej komedji we czwartek.

* Zakwalifikowano do wystawienia na scenie teatru Rozmaitości trzyaktową krotochwilę Ryszarda Ruszkowskiego „Już go mam”.

Z utworu tego, grywanego obecnie na scenie krakowskiej, rozdano już artystom role.

Udział przyjmują panie: Borkowska, Czakówna, Trapszówna, Żółkowska; pp. Bolesławski, Grzywiński, Leszczyński, Owerłło, Prażmowski, Rapacki, Wolski i Wojdałowicz.

* Program niedzielnego poranku na rzecz p. Adolfa Kozieradzkiego obejmuje: akt pierwszy opery Moniuszki „Halka” z udziałem p. D'Orio, jednoaktową komedję Z. Przybylskiego „Pierwszy bal”, akt trzeci opery Moniuszki „Straszny dwór”, w której debiutować będzie p. Marja Kwiecińska w roli Hanny, zakończy zaś widowisko divertissement baletowe.

Na powyższe przedstawienie w dniu dzisiejszym kasa zamówień rozpoczęła sprzedaż biletów, która odbywać się będzie codziennie od godziny 4—6-ej po południu przez cały bieżący tydzień.

* *Echo muz. i teatr.* w naczelnym numerze ostatniego numeru p. t. „Poniedziałki klasyczne” rzuca wyborną myśl przeznaczenia jednego dnia w tygodniu wyłącznie Fredrze.

Istotnie, dzień Fredrowski w Rozmaitościach może liczyć na stałe powodzenie.

* Koncert p. Fignera z udziałem p. Giraldoni, włoskiego barytonisty, i p. Feldta pianisty odbędzie się w nadchodzącą sobotę na scenie teatru Wielkiego o godz. 8-ej wieczorem.

Program obejmuje w części pierwszej koncertu: arję z opery Czajkowskiego „Jolanta” (odśpiewa p. Figner), arję z opery Thomas'a „Hamlet” (odśpiewa p. Giraldoni), dumkę Czajkowskiego (wykona p. Feldt), „Le soir” Gounod'a (odśpiewa p. Giraldoni) i arję z opery Dłuskiego „Romano” (odśpiewa p. Figner).

Część druga zawiera: „romans Glinki” (odśpiewa p. Giraldoni), arję z opery Boit'a „Mefistofeles” (odśpiewa p. Figner), nokturn Chopin'a i „*Warum*” Schumann'a (wykona p. Feldt), oraz duet Faura „Crucifix” (odśpiewają pp.: Figner i Giraldoni). Akompanjować będzie p. Feldt.

* Stanisław Barcewicz po świeżych tryumfach w Wilnie, Petersburgu i t. d. wybiera się w nową podróż artystyczną.

Tym razem znakomity nasz skrzypek udaje się do Kijowa, gdzie wystąpi z koncertem w dniu 10-tym marca.

* Na ostatniem posiedzeniu sekcji Moniuszki w Towarzystwie muzycznem postanowiono urządzić „koncert Stanisława Moniuszki” w d. 8-ym maja r. b.

Program opracuje Tow. muzyczne. Koncert dany będzie pod kierunkiem Zygmunta Noskowskiego.

* Z Łodzi donoszą nam, że p. Zimajerowa pozostała jeszcze na kilka występów. We wtorek gra rolę Gagi w „Ptaszniku z Tyrola”; we czwartek rolę tytułową w wodewilu p. t.: „Żona papy”, a nadto ukaże się w jednoaktowej operetce „Lizka i Frycek”; w piątek w sztuce p. t.: „Pani majstrowa z Podwala” odegra rolę tytułową.

Na benefis pani Marji Bissen-Janowskiej odegraną będzie w Łodzi w sobotę „Walka kobiet”; benefis utalentowanej i sympatycznej artystki teatru łódzkiego budzi w szerokiem kole publiczności tutejszej znaczne zainteresowanie.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 735, Rozmaitości 719, Małym 252; na wystawie etnograficznej 60.

= Ze sztuki.

* Do salonu sztuk pięknych Al. Krywulta świeżo przybyły następujące dzieła: Cyprjana Słupskiego „Z okolic Pragi czeskiej”, Piotra Masino „Letni krajobraz” i „Wiosna”, Władysława Dietricha „Z lasu”, F. Wastkowskiego „Zaspy”, Józefa Pankiewicza „Staw” i „Południe”, Ludwika Stasiaka trzy płótna „Mróz”, „Baszta Bolesława Wielkiego w Czebowie nad Dunajem” i „Wesele w Maniowach”, wreszcie Józefa Janowskiego cykl kartonów, przedstawiających różne epizody z życia codziennego.

Z rzeźby przybyły dwie prace: Antoniego Olesińskiego „Popiersie Wagnera” i Leona Wiszniewskiego „Zaporożec”.

Z ruchu sprzedażnego w salonie tym notujemy: dr. Kijewski zakupił Ludomira Szpadkowskiego „Meczet w Tyflisie”, p. Schille—Cyprjana Słupskiego „Widoki Szczawnicy”, p. Koniewicz —Tytusa Maleszewskiego „Kto tam?”, p. Drozdowski—Antoniego Piotrowskiego „Z jarmarku”, p. Skawiński—Bronisławy Łukomskiej „Kwiaty i owoce”, p. Blochowa nabyła Stanisława Tondosa akwarelę „Widok Wenecji”, wreszcie p. S. tegoż artysty „Motyw z kościoła Najśw. Marji Panny w Krakowie”.

= Rekolekcje wielkanocne.

Z dniem 5-ym marca r. b. w kościele św. Antoniego rozpoczną się rekolekcje.

Trwać będą dni cztery, a rozpoczynać się mają o godzinie 6-ej wieczorem.

= Przygotowania.

Wczoraj przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie ustawiono rusztowanie przed frontonem.

Roboty zewnętrzne niebawem zostaną rozpoczęte.

= Kobiety-ogrodniczki.

Wczorajsza pogadanka p. Edmunda Jankowskiego o kobietach-ogrodniczkach niezmiernie zainteresowała nasze panie, które bardzo licznie na zebranie do sali resursy kupieckiej przybyły.

Mówca rozpoczął od przypomnienia, jak to przed 25-ciu laty w prasie warszawskiej poruszona została sprawa równouprawnienia kobiet, a nawet ukazywały się w tej materji broszury i dzieła, np.: „O prawach kobiety” E. Prądzyńskiego.

Z teoryj wytworzyła się praktyka i kobiety dostają się do handlu, rękodzieł, otrzymują miejsca kasjerek, buchalterek, otwierają nawet samodzielne zakłady handlowe i przemysłowe.

W dalszym ciągu mówca kładł nacisk na potrzebę zawodowego wykształcenia kobiety, aby ta w razie niewyjścia za mąż lub po utracie męża nie była ciężarem rodzinie i społeczeństwu.

Bezwzględnego równouprawnienia w szerokim zakresie pracy kobiet z mężczyznami p. Jankowski nie uznaje i schodząc z szerokiego gościńca ogólnej emancypacji na wązką ścieżkę, zaznacza, iż kobiety ogrodnikami w ogólnem, wszechstronnem pojęciu tego fachu być nie mogą.

Wieśniaczki, silne fizycznie, zniosą słotę i znojną pracę, ale nie kobiety z innych sfer, słabe i wydelikacone.

Pewne jednak działy ogrodnictwa są dla nich dostępne, jak np.: wiązanie bukietów, hodowla kwiatów, zajęcia przy nasionach i fabrykacji przetworów owocowych oraz warzywnych.

Wielkie ma znaczenie wyuczenie się ogrodnictwa dla przyszłych ziemianek, a że teoretyczna znajomość w połączeniu z późniejszą praktyką może wydać doskonałe rezultaty, dowodzą ogrody, kierowane przez panie: Kamieńską, Manulewiczównę, Ćwieżawską i wiele innych kobiet-ogrodniczek.

W konkluzji mówca proponuje, aby w nowym zakładzie hr. Platerówny w Chyliczkach urządzono racjonalną praktykę ogrodniczą.

Oprócz hucznych oklasków za tę pogadankę, jedna ze słuchaczek, pani Przanowska, informowała się o niektóre szczegóły, a dr. St. Markiewicz postawił wniosek, aby zarząd Towarzystwa lub, co lepiej, redakcja *Ogrodnika polskiego* zajęła się ułożeniem programu praktyki ogrodniczej dla kobiet.

= Konferencja.

W dniu wczorajszym w tutejszej izbie sądowej odbyła się z udziałem profesora Miklaszewskiego konferencja kandydatów do posad sądowych.

Posiedzenie zagaił podprokurator baron Raden, omawiając kwestję skutków ucieczki aresztantów z więzień, aresztów gminnych itp. dla nich samych i dla osób, obowiązanych czuwać nad ich zatrzymaniem (art. 308—316 i 452 kod. karn.).

Za wyczerpujący oraz barwnie przedstawiony referat obecni jednomyślnie wyrazili baronowi Radenowi podziękowanie.

Następnie starszy kandydat do posad sądowych, Smolicz, odczytał referat o dwóch kwestjach, a mianowicie: o specjalnym wypadku powództwa cywilnego w sprawie karnej o roztrwonienie majątku, pozostałego po osobie zmarłej, i powtóre o tem, czy może sędzia śledczy odmówić spełnienia wniosku prokuratora co do pociągnięcia danej osoby w charakterze oskarżonego podczas śledztwa pierwiastkowego.

Oponentem był starszy kandydat Zdankiewicz.

Obradom przewodniczył prokurator izby sądowej, p. Turau.

= Kolonje letnie.

Zapis wstępny dzieci na kolonje letnie rozpocznie się w d. 2-im marca, t. j. we czwartek, i odbywać się będzie do d. 15-go marca codziennie, z wyjątkiem niedziel, od godz. 7½ wieczorem.

Zapis odbywać się będzie tak jak w r. z., w lecznicy I-ej (ul. Niecała róg Wierzbowej).

Do zapisu wstępnego przybywać mają sami rodzice lub osoby opiekujące się dzieckiem.

Dzieci przyprowadzane być nie powinny.

Wysyłane będą bezpłatnie na wieś lub do Ciechocinka tylko takie dzieci, które są wątłe lub osłabione po chorobie, a których rodzice są zupełnie niezamożni.

Wysyłane będą tylko takie dzieci, które już skończyły lat 8, a nie skończyły jeszcze lat 13.

Nie będą wysyłane wcale dzieci mocno chore, bardzo osłabione, ciężkie kaleki, dzieci mające zaraźliwe choroby, zanieczyszczone robactwem na ciele lub na głowie, dzieci miewające konwulsje, również dzieci mające nałogi wstrętne lub też dzieci złe i uparte.

= W przejeździe.

W dniu wczorajszym bawił w naszem mieście, japończyk, dr. Kaholino.

Gość odbył studja lekarskie w Londynie i Paryżu, a obecnie zwiedza urządzenia kliniczne w miastach europejskich.

Lekarz japoński udaje się obecnie z Wiednia do Petersburga, a w powrotnej drodze przez Moskwę zamierza przez dłuższy przeciąg czasu zatrzymać się w Warszawie.

= Montwiłłówka.

Na wczorajsze zebranie ogrodnicze przyjechał znany hodowca sadów i pomolog z gub. kowieńskiej, p. Montwiłł, który przywiózł nową odmianę wybornych i doskonale konserwujących się jabłek.

Pomolodzy, obecni na zebraniu, uznali, że nazwa tych jabłek nie jest zdeterminowaną.

Otóż na wniosek p. Jankowskiego postanowiono, aby nową odmianę, o ile nie posiada już w jakiej okolicy określonego terminu, nazwać Montwiłłówką.

= Zwierzyniec.

Sprawa wskrzeszenia ogrodu zoologicznego, jako instytucji publicznej, poszła w zapomnienie.

Korzystają z tego przedsiębiercy prywatni, uważający założenie zwierzyńca w Warszawie, jako interes, mogący przynieść znaczne korzyści.

W tym celu p. Bronisław Wildt, w imieniu pewnej grupy, wnosi podanie do magistratu o udzielenie na przeciąg lat kilkunastu części parku praskiego.

W razie przychylnej decyzji, p. Wildt zamierza w tej części parku założyć zwierzyniec, z którego dochód w ¼ pobierałoby miasto.

Szczegółowe warunki zamierzonego przedsiębierstwa mają być niebawem ułożone.

= Przybór Wisły.

To, czego się najbardziej obawiano, następuje:

O godzinie 6-ej zrana, przy stanie wody stóp 13 cali 6, nadpłynęły już pierwsze lody z zatorów w górze Wisły.

W godzinę później olbrzymie płyty lodowe sunęły całą szerokością koryta.

Przy niedostatecznie wysokim poziomie ta masa lodu zatrzymywać się musi przy zatorze pod Jabłonną, wzmacniając go jeszcze bardziej.

O godzinie 8-ej zrana zator, sięgający jednym końcem pod Nowy-Dwór, drugim opierał się już o Kępę Bielańską.

Okolica po obu brzegach Wisły jest poważnie zagrożoną.

Jest to dopiero początek; gdyby bowiem zator, cią-

gnący się w obecnej chwili wiorst 19, nie ruszył, ukazanie się zwartej przeszkody lodowej pod cytadelą jeszcze w dniu dzisiejszym byłoby nieuniknione.

Inżenierja wojskowa nad rozsadzeniem głównych rusztowań zatoru pracuje bez przerwy.

O godzinie 10-ej zrana woda pod Warszawą przybrała zaledwie o dwa cale, co znaczy, iż zatamowany prąd znajduje ujście na polach pod Jabłonną.

Obydwa bulwarki kamienne pod mostem miejskim zalane.

Na wale praskim, wprost ulicy Blaszanej, pracuje pompa ręczna, woda bowiem zalała przyległy kanał.

Od godziny 10½ kra zupełnie płynąć przestała.

Przyczynę tłumaczą zatorem, jaki się uformował pod wałem oborskim.

Przy zatorze dolnym, znacznie powiększonym świeżemi lodami, woda rozlewa powolnie.

Inżenierja forteczna, spodziewając się powodzi, z pomocą wojska utrwala wały przy moście kolejowym na prawym brzegu Wisły.

Regulacja koryta Wisły w zakresie budowy tam na prawym brzegu Wisły rozpocznie się po ustaleniu się poziomu wód poniżej stóp 10-iu, co prawdopodobnie nastąpi około końca marca. Roboty te polegać będą na sypaniu w dalszym ciągu tam podłużnych od Saskiej Kępy ku Wilczej wyspie oraz wzmacniania brzegu tejże wyspy. Po obniżeniu się poziomu wód teraźniejszych nastąpi rewizja robót, dokonanych w r. z., o ile wytrzymały one napór wód obecnego wylewu.

= Na pogrzebie.

Donosiliśmy w zeszłym tygodniu o znacznem sprzeniewierzeniu w akcyjnem Towarzystwie garbarni Temlera i Szwedego.

Kasjer, Franciszek P., widząc, iż sprzeniewierzenie wyszło na jaw, zadał sobie pięć ran nożycami w piersi i w parę dni później życie zakończył.

Wczoraj właśnie odbywał się pogrzeb P., zakłócony skandaliczną sceną.

Ojciec samobójcy, Mateusz P., przypisywał całą winę sprzeniewierzenia synowej.

Podług niego, kasjer prowadził życie nad stan, ulegając wpływom żony.

Ponieważ dochody nie starczyły na zbytkowne utrzymanie domu, więc słaby i lekkomyślny człowiek czerpał z kasy przedsiębiorstwa i sprzeniewierzona suma doszła do 10,000 rs.

Zrozpaczony ojciec w chwili wyruszenia orszaku pogrzebowego czynił ostre wymówki synowej.

Gwałtownego starca z trudnością zdołano obezwładnić.

= Przytrzymani.

Z wozu frachtowego, jadącego na ul. Konstantynowską ze stacji kolei petersburskiej, skradziono skórki baranie wartości kilkuset rubli.

Złodzieja przytrzymano.

Pod № 17-ym przy ul. Gęsiej przytrzymano Ruchlę Goldcrową, która skradła garderobę i bieliznę w mieszkaniu Tragofera.

W domu pod № 48-ym przy ul. Śliskiej ujęto na kradzieży: Berka Górkiewicza i Dawida Sztuchmana.

= Z ulicy.

Na rogu ul. Królewskiej i placu Saskiego u wozu № 1579 złamała się oś.

Wskutek gwałtownego upadku furman, Józef Kil, zamieszkały pod № 22-im przy ul. Brackiej, poniósł dotkliwe obrażenia.

Kila odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala św. Rocha.

= Między lodowcami.

Przewoźnik z Gocławka, Jan Rotosiński, płynąc łódką w stronę łachy, został ściśnięty z dwóch stron przez krę.

Łódka w jednej chwili była zdruzgotana.

Rotosiński, pomimo skaleczenia nogi i rąk, oraz zranienia się w głowę, zdołał do brzegu dopłynąć.

= Zamachy samobójcze.

Nocy dzisiejszej Marjanna Więckowska, zamieszkała pod № 51-ym przy ul. Grodzieńskiej, z przyczyny niesnasek rodzinnych wypiła sporą ilość kwasu karbolowego.

Pobliski felczer udzielił pierwszej pomocy.

Desperatkę odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala praskiego.

Życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

W ogrodzie posesji Bętkowskiego we wsi Powązki powiesił się Ludwik Czyżkowski, liczący 73 lata wieku.

Desperata, dotkniętego obłędem, zdołano uratować.

= Nagły zgon.

Wczorajszego wieczora Dwojra Wejssblumowa pod № 49-ym przy ul. Nalewki, w trakcie rozmowy z domownikami nagle życie zakończyła.

Zwłoki zabezpieczono aż do zejścia władz sądowych.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 27-ym b. m. pisze:

„Przemysł koszykarski w Łodzi rozwija się z każdym rokiem; w ostatnich czasach założono 4 nowe zakłady, które wyrabiają wszelkie przedmioty, w zakres koszykarstwa wchodzące.

Wczoraj, w lokalu cechowym, odbyła się doroczna sesja majstrów koszykarskich, na której na starszego zgromadzenia na następne trzechlecie wybrano p. Rudolfa Probsta, na podstarszego zaś p. Augusta Lehmanna—obu ponownie; w poczet majstrów zgromadzenia przyjęto pp.: Rudolfa Galla, Gustawa Grossa, Walentego Przybysza i Traugota Schütta.

We środę wieczorem, w „Grand-hotelu", odbędzie się półroczne ogólne zebranie członków „Lutni" łódzkiej, na którem dokonane będzie balotowanie nowych członków i omówione zostaną niektóre sprawy Towarzystwa.

Według urzędowych wykazów, od 10-go lutego 1892 r. do tegoż dnia r. b. skonsumowano w Łodzi soli kuchennej ogółem 307,900 pudów za sumę rs. 140,434.

Na kongres przedstawicieli kolei, w kwestji ułożenia letniego rozkładu jazdy, wyjechał dzisiaj do Petersburga wice-dyrektor kolei fabryczno-łódzkiej inż. Cejzingier.

Rok rocznie dnia 20-go lutego b. studenci uniwersytetu petersburskiego, zamieszkali w Łodzi, obchodzą rocznicę założenia powyższego uniwersytetu koleżeńską biesiadą składkową, która odbywa się w resursie miejskiej.

Proszeni jesteśmy o zakomunikowanie, że w tym roku biesiada urządzona będzie d. 4-go marca.

Prócz wymienionych studentów w biesiadzie brać będą udział także wychowańcy innych uniwersytetów i wyższych zakładów naukowych; składka na kolację po rs. 3 i na muzykę po kop. 50 od osoby, niecżłonkowie resursy płacą za wejście po 25 kop.

Dwoje dzieci służby kolejowej, pokąsane dziś rano przez psa wściekłego, kolej fabryczno-łódzka odesłała na kurację do lecznicy dra Bujwida; koszty kuracji wzięła na siebie kolej.

+ Echa łowickie.

Korespondent nasz pisze pod d. 21-ym b. m.:

„Ubiegły karnawał nazwać można świetnymw porównaniu z jego poprzednikami.

Po kilkoletnim zastoju, w resursie odbyły się cztery bale, które nietylko miejscową, ale i okoliczną publiczność zgromadziły.

Nadto w d. 4-ym b. m. odbył się w teatrze bal straży ochotniczej, na którym jednak najmniej bawili się strażacy.

Szkoda, że t. zw. inteligencja zapomina, że tym dzielnym należy się chwila rozrywki za całoroczne trudy.

Z dobrowolnych składek obywateli, oraz z funduszu osiągniętego z amatorskiego przedstawienia rozdano ubogim miejscowym kilka wsparć w gotówce, dwa wagony węgla i od początku zimy w miejscowym magistracie wydają codziennie obiady bezpłatne.

Gmina izraelska również wspiera swoich ubogich bezpłatnemi obiadami.

Komitet choleryczny nie zawiązał się wprawdzie jeszcze, ale w szpitalu przysposabiają już dozorców i dozorczynie na wypadek wybuchu epidemji."

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 21-ym lutego:

„Karnawał zakończyliśmy w sobotę „wieczorem rodzinnym" w Towarzystwie wioślarskiem.

Osób tym razem zebrało się znacznie mniej niż na za zabawach poprzednich, jednakże blizko 40 par tańczyło do godziny 8½ zrana.

Nazajutrz odbył się drugi w karnawale składkowy wieczór rzemieślniczy.

W ogóle karnawał w r. b. był w Płocku ożywiony: dwa wieczory i bal „drewniany" w Towarzystwie wioślarskiem i bal na „biednych", oprócz mnóstwa prywatnych zabaw i herbatek w przeciągu miesiąca, to chyba dosyć na miasteczko prowincjonalne.

Obok rozmyślań postnych poświęcimy nieco czasu teatrowi amatorskiemu, którego urządzeniem zajmuje się pani M. Lissowska z p. Donajskim.

Przedstawienia odbędą się w dniach: 12 i 19-ym marca, a złożą się na nie: „Pierwszy bal" Przybylskiego, „Chateau Yquem" i „Pomyłka pana Lambineta" z francuskiego, komedyjka ze śpiewami „Sąsiadka" i obrazek ludowy Wł. Gutowskiego z muzyką Rożnieckiego i A. Wunderlicha „Przed ożenkiem".

Udział w teatrze biorą przeważnie amatorzy i amatorki, znani z talentu scenicznego.

Dochód z przedstawień przeznaczono na korzyść Towarzystwa dobroczynności.

Osada Drobin, w pow. płockim, pozbawiona jest od pewnego czasu pomocy lekarskiej.

Drobin ma aptekę, a sumiennemu, niewymagającemu lekarzowi mógłby zapewnić egzystencję, gdyż osada liczy do 3,000 mieszkańców, oprócz zamożnej okolicy.

Obecnie w razie potrzeby porady lekarskiej trzeba udawać się do Raciąża lub Bielska, oddalonych od Drobina o 12 i 14 wiorst."

+ Parcelacje.

W gub. piotrkowskiej znów dwa majątki sprzedane zostały włościanom w celach parcelacyjnych.

Kolonję Zelechlin C, w pow. rawskim, należącą do Szlamy Maki i Binema Ejzenberga, 140 morgów, włościanie kupili za rs. 5,618.

Folwark Podkonice Wielkie, w pow. rawskim, należący do p. Zygmunta Zajewskiego, 202 morgów, kupili włościanie za rs. 5,254.

Na pierwsze kupno Bank włościański udzielił pożyczkę w sumie rs. 3,950, na drugie rs. 4,050.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1-go marca, w komisji wojskowej budowlanej w Ostrołęce, gubernji łomżyńskiej, odbędzie się licytacja na wykonanie robót sztukatorskich z dranicami i gwoździami na sumę około rs. 15,000; wadjum wymagane jest w sumie rs. 300.

— Od d. 1-go marca, w godz. od 10-ej zrana do 3-ej po południu, w biurze warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu wydawane będą karty wejścia na doroczne zebranie ogólne, mające się odbyć w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej d. 8-go marca.

— D. 1-go marca, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na dostawę 850-iu pudów lnu pierwszego gatunku dla fabryki w więzieniu opatowskiem od rs. 5 kop. 78 za pud; wadjum rs. 203.

— D. 1-go marca otwarty będzie warszawski bazar rzemieślniczy na placu Bankowym, w domu ordynata M. hr. Zamoyskiego; przyjmowane do niego będą wyroby rzemieślnicze, kobiece, tudzież przemysłu drobnego miejskiego i wiejskiego.

— Zebranie ogólne kijowskiego Towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od ognia fabryk cukru i rafinerji odbędzie się d. 1-go marca. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie Towarzystwa, budżet wydatków, wybory oraz wnioski co do podziału zysków.

— Od d. 1-go marca z nomenklatury taryf specjalnych, ustanowionych od stacyj kolei okręgu warszawskiego do stacyj Reni i Odessa port wywozu do portów zagranicznych wyłączone będą całkowicie: len, kądziel, pakuły lniane oraz konopie i pakuły konopne.

— Z d. 1-ym marca kasa Towarzystwa i Bank handlowy warszawski wypłacać będą należność za wyciągnięte d. 27-go października r. z. listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Kalisza na rs. 1000, 500, 250 i 100. Powyższe listy składać należy do wypłaty z 6-ma kuponami.

— Do d. 1-go marca komitet Towarzystwa Lutni łódzkiej przyjmować będzie rękopisy, nadsyłane na konkurs na męzki chór kwartetowy do odznaczonego dwuwiersza: „Hej bracia śpiewacy, Do pieśni po pracy". Nagroda wynosi 30 franków w złocie.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 18-go b. m.: „Na wystawę krajową Bank hypoteczny ofiarował 5000 złr.— W Czerniowcach zawiązał się komitet lokalny, który ma za zadanie ułatwić obesłanie wystawy przez wystawców z Bukowiny.— Z powodu nastania odwilży i zbliżania się pory wiosennej, prezydent miasta powołał okręgowe komisje sanitarne do podjęcia nanowo czynności, celem zabezpieczenia się przed grożącem niebezpieczeństwem wybuchu cholery. — Hr. Roman Potocki, właściciel klucza łańcuckiego, zamierza istniejący w jego dobrach fundusz emerytalny wcielić do funduszu Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych. — Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa przyrodników imieniem „Kopernika" wygłosi doktór Nussbaum odczyt pod tytułem „Ogólne poglądy na rozwój osobnika zwierzęcego". — Na rzecz pomnika Chopina odbędzie się jeszcze w tym sezonie we lwowskiem Kole literacko-artystycznem pięć wieczorków muzykalnych staraniem pp.: Niewiadomskiego, Jareckiego, Mikulego i Wszelaczyńskiego. — W sprawie kradzieży około 30,000 złr., której ofiarą padła przed półtora rokiem kasa oszczędności w Tarnopolu, wznowiono teraz śledztwo i uwięziono jednego z najmłodszych jej urzędników, Antoniego Rudego, który był diurnistą kasy, a po kradzieży mianowany został adjunktem, następnie zaś życiem hulaszczem zwrócił na siebie podejrzenie. Przy rewizji w mieszkaniu jego znaleziono znaczną gotówkę.— W teatrze lwowskim w poniedziałek dana będzie po raz pierwszy komedja Wildenbrucha „Skowronek".

× „Présent!" Zabawna scena rozegrała się niedawno temu w czasie ciągnienia losów przez popisowych z okręgu Lurey w departamencie Allier. Po wywołaniu nazwiska Ludwika Bernadot, ku zdziwieniu obecnych, gdzieś z kąta cienki, kobiecy niemal głos odezwał się: „Présent!"— poczem wynurzyła się z tłumu drobniutka postać niby trzechletniego dziecka, prowadzona przez rodziców. Prezydujący komisji poborowej sądził na razie, że ośmielono się zażartować z niego, rozgniewał się na dobre i nie prędko uwierzył burmistrzowi sąsiedniego miasteczka, który go objaśniał, iż niby-dziecko karłem jest tylko, należącym do grona popisowych. Ludwik Bernadot głową zaledwo sięgał wysokości stołu, jeden zatem z żandarmów posadził go na urnie z losami, inaczej bowiem młody rekrut nie byłby w stanie dostać się do niej. Karzeł mierzy 60 centymetrów, bardzo jest inteligentny i rozwinięty fizycznie. Jasny zarost zaczyna mu się wysypywać na twarzy i wargach; rodzice jego, zamożni włościanie, kochają go bardzo, to też mimo licznych a korzystnych propozycyj ze strony różnych impresarjów nigdy rozstać się z nim nie chcieli. Popisowi okręgu Lurey z zapałem przyjmowali minjaturowego towarzysza, a przy uczcie wspólnej na pierwszem usadowili go miejscu, na stołeczku postawionym na krześle.

× Listy Voltaire'a. Ciekawa nadchodzi z Genewy wiadomość. Wedle podanej przez dzienniki tamtejsze wiadomości, odnaleźć miano w Bessinges pod Genewą w bibljotece p. Tronchin, potomka lekarza tego samego nazwiska, jednej z chwał XVIII-go wieku, 500 listów Voltaire'a, zupełnie nieznanych. Listy te podobno niebawem ogłoszone będą drukiem.

× Koronowana wystawczyni. Królowa Wiktorja zamierza wysłać na wystawę czykagoską kilka własnorę-

cznych obrazów. Są to przeważnie pejzaże i sceny z okolic Balmoralu.

× **Wet za wet.** Bajeczne postanowienie na korzyść dam powzięła świeżo rada okręgu Mercer w stanie New-Jersey. Z uwagi, iż ostatniemi czasy w wymienionym okręgu coraz częściej zaczęły się wydarzać wypadki pobicia żon przez mężów, rada zwróciła się do zgromadzenia prawodawczego stanu New-Jersey z żądaniem, aby to ostatnie we wszystkich miastach i wsiach zaprowadziło stacje karne, na którychby mężowie za pobicie żon, nago przywiązani do słupa, rózgami odbierali chłostę. Ilość uderzeń zależałaby od stopnia przewinienia, a oznaczałby ją sąd. Najwyższa ich liczba sięgałaby 250-iu; w żadnym jednak wypadku nie mogłaby być niższa od 35-iu. Mąż nadto obowiązany jest zwrócić wydatek na rózgi i opłacić z własnej kieszeni oprawców swoich (Och!!). Jak na wolną Amerykę, wcale udatne prawo. Wypadałoby jednak zapytać rajców okręgu Mercer, co zamyślają czynić w razie pobicia męża przez żonę, boć chyba i za oceanem zdarzają się takie staroeuropejskie wypadki?!

× **Drobne wiadomostki.** *Daily Chronicle* donosi, iż pani Schliemann dostarczyła drowi Dörpfeldowi środków na prowadzenie dalsze wykopalisk, któremi zmarły mąż jej zajmował się w okolicach starożytnej Troi. Dr. Dörpfeld zwiedzić ma zatem wkrótce w gronie archeologów amatorów na własnym statku szereg wysp greckich.

BAŃKI MYDLANE.

Najzyskowniejszy proceder.

Kamienicznik jest dziś w bardzo złym humorze, jedyny bowiem synek, Agapitek, uczyć się nie chce. Ojciec strofuje go surowo.

— Osieł jesteś! Rozumiesz? Dopókiś mały, ojciec o tobie pamięta. Ale co będziesz robił jak urośniesz?!...

— Będę podwyższał komorne, proszę papy—odpowiada pewny siebie Agapitek.

*

Zmrok... Sempronja Agryppina,
Dziewczę w kwiecie lat,
W pompejańskiej siedzi izbie,
Trzyma w ręku kwiat.

Cisza... Nic nie budzi panny
Z rozkosznego snu:
Piękny Flaccus Saturninus
Dał dziś rendez-vous.

Drży zasłona... Gwałtu! Wchodzi
Tullius Cicero,
Pompejańczyk także dzielny,
Także comme il faut.

Wchodzi, piękny ukłon składa
I przemawia tak:
„O, bądź moją!... Jam Cicero,
Nie zaś jakiś Flacc..."

Zapłonęła pompejanka
Rumieńcem, jak z róż.
Nuż nie przyjdzie wcale Flaccus?
A nuż skrewi, nuż?

„Ha!—zawoła Agryppina—
Wzgardził sercem mem!...
O Cicero! O Tulliuszu!
Witaj! Je vous aime!..."

Starożytna ta historja
Ten nam morał śle:
Kto w Pompei chybił schadzki,
Mógł wyjść na tem źle.

Dwór Napoleona I-go.

Z rękopisu dzieła historycznego Stendhala, zatytułowanego: „Życie Napoleona", nad którem lata całe pracował, a z którego cząstkę tylko p. n. „Fragmenty" ogłoszono do tej pory drukiem, świeżo przedostały się ustępy nieznane na szpalty *Figara*. Odnoszą się one do dworu wielkiego wojownika, a wykazują ze strony autora wielką w uwielbianiu jego dla osoby bohatera wstrzemięźliwość.

Po powrocie z Egiptu—pisze Henryk Beyle—zwłaszcza w pierwszych chwilach, dwór tuileryjski był poprostu *bivacuac*'iem. Wszystko tu było szczere, rubaszne, pozbawione dowcipu. Jedna tylko pani Bonaparte, jakby ukradkiem, zdobywała się na wdzięk i układność. Wpływ to jej i córki jej, Hortensji, zdołał zwolna złagodzić żelazny charakter pierwszego konsula. Podziwiał formy i ułożenie Talleyranda, to też wiele wolno było temu ostatniemu. Bonaparte spostrzegł, że jeżeli chciał być królem, to przedewszystkiem o dwór starać mu się należało.

W mocy znajdował się otoczenia wojskowego. Byle spisek gwardzistów mógł go pozbawić i tronu i życia. Otoczenie dworaków, dam, szambelanów, koniuszych, ministrów, wpłynęłoby nietylko na wyobraźnię ludu, ale i jenerałów jak lud francuski przejętych poszanowaniem wrodzonem dla pojęcia: dwór.

Wobec wszakże podejrzliwości cesarza, który pięć różnych utrzymywał policyj, kontrolujących jedna drugą, wobec wzbudzonych i wyuzdanych, że się tak wyrazimy, ambicyj, przykładem samego monarchy, byłego porucznika artylerji przecie, dwór ten nie mógł być wesołym. Składali go zresztą jenerałowie i młodzi ludzie, którzy pojęcia nie mieli o dawnej galanterji dworskiej, przepadłej z chwilą, gdy w 1792-im r. minister Rolland chodził do króla w trzewikach bez sprzączek.

A przytem Napoleon domagał się surowego obyczaju. Żenił wszystkich lub wydawał za mąż bez ceremonji. W r. 1808-ym jednemu z bogatych jubilerów paryskich, ojcu trzech córek, kazał oświadczyć:

— Jenerał N... żeni się z najstarszą z córek pańskich, której wyznaczysz pan 50,000 *écus* posagu.

Zrozpaczony ojciec, mając wstęp do Tuilerjów, stawił się przed cesarzem, prosząc, jak o łaskę, o cofnięcie wyroku. Napoleon prośby nie uwzględnił, dodał tylko:

— Jenerał N. oświadczy się jutro, a ślub pojutrze.

W tych warunkach trudno było wskrzesić dawnego ducha dworackiego. Każdy zamykał się u siebie. Epoka to była wszelakich cnót domowych.

„Niedaleki jestem od przypuszczenia—powiada w innem miejscu Stendhal—iż cesarz nieśmiałym był w towarzystwie kobiet. Lękał się ich żartu i dusza ta, niedostępna strachowi, mściła się nad niemi w dniach potęgi swojej, okazując im ustawicznie i bez osłonek wzgardę, o której nie wspominałby, gdyby była rzeczywistą.

„Przed epoką wielkości swojej jeszcze pisał do przyjaciela, nazwiskiem Rey, *à propos* miłostki pewnej Lucjana:

„Kobiety, to laski obłocone, ani się ich dotknąć bez zabrudzenia się niemi."

„Pragnął wykwintnem tem porównaniem wskazać błędy, jakich się dopuszczamy pod wpływem kobiet. Jeżeli ich nienawidził, to tylko dlatego, że się niesłychanie obawiał śmieszności, której one były rozdawczyniami.

„Znalazłszy się przy obiedzie w towarzystwie pani Staël, którą przecie tak łatwo mógł zjednać sobie, odezwał się gburowato, iż ceni tylko kobiety, zajmujące się dziećmi."

O względy dam dworskich starał się za pośrednictwem kamerdynera swojego przybocznego, Constant'a, a nawet nie gardził usługami nieodstępnego Mameluka.

Trudno sobie wyobrazić więcej płytkie pytania, jak te, które na balach zadawał kobietom.

— Jak się pani nazywasz?

— Czem zajmuje się mąż pani?

— Ile pani masz dzieci?

A jeżeli pragnął wysoce odznaczyć interlokutorkę swoją, to stawiał jeszcze czwarte pytanie:

— Ile pani masz córek?

Dla dam dworskich szczytem wyróżnienia było zaproszenie na *cercle* cesarzowej.

Oto próbka takiego przyjęcia:

Cercle rozpoczynał się o godz. 8-ej wieczorem w Saint-Cloud, a składali go, oprócz cesarza i cesarzowej, siedem dam i pp.: Ségur, Montesquiou i Beauharnais. W niewielkiej salce wszystkie siedem dam w galowych strojach dworskich zajmowały rzędem miejsca pod ścianami. Cesarz przy małym stoliku przeglądał papiery. Po kwadransie głębokiego milczenia Napoleon wstawał i mówił:

— Zmęczyłem się już pracą; zawołajcie Costaz'a, obejrzę plany pałacowe.

Wtedy zjawiał się baron Costaz, człowiek niesłychanie nadęty, z planami pod pachą. Cesarz kazał sobie objaśniać wydatki na rok przyszły w Fontainebleau, którą to rezydencję pragnął odnowić w ciągu pięciu lat. Odczytywał najpierw cały projekt, przerywając czytanie uwagami, czynionemi baronowi. Nie trafiło mu do przekonania obliczenie kosztu zasypania jednego ze stawów.

I oto zabiera się do przeprowadzenia rachunku na marginesie raportu. Wypisanych cyfr zapomina zasypać piaskiem, zamazuje je i plami palce. Myli się, Costaz przypomina mu cyfry z pamięci.

W ciągu tego dwa do trzech razy zwraca się do cesarzowej:

— Czemu te panie milczą?

Wówczas ta i owa szeptem niemal wypowiada uwagę o wszechstronnem uzdolnieniu jego cesarskiej mości i znowu głębokie milczenie. Mija trzy kwadranse, cesarz odwraca się ponownie:

— Ależ, kochanko, te panie nic nie mówią! Każ przynieść loteryjkę.

Rozlega się dzwonek, przynoszą loteryjkę, a cesarz rachuje dalej. Kazał sobie podać świeżą ćwiartkę papieru i liczy na nowo. Od czasu do czasu, skutkiem żywości swojej, myli się i gniewa. Wobec gniewu tego gość, wywołujący numery loteryjki, zniża głos: ustami już tylko prawie porusza. Otaczające go damy ledwie że odgadują numery. Wreszcie bije godz. 10-ta, kończy się loteryjka i *cercle*.

I jeden jeszcze przykład, ilustrujący Napoleona w roli gospodarza:

Hr. La Place, kanclerz senatu, scenę zrobił pewnego razu żonie, utrzymując, iż niedość wykwintnie stroi się na pokoje cesarzowej. Biedna kobiecina, a nielada była kokietką, wystroiła się przy najbliższej sposobności tak, że aż zwróciła uwagę cesarza. Napoleon podszedł do niej i rzekł wobec dwustu osób:

— Cóż to za strój, pani La Place; starą jesteś przecie: suknie takie zostaw młodym kobietom. Ta, którą masz na sobie, zgoła nie licuje z wiekiem twoim!

Na dobitkę, wróciwszy do domu, zrozpaczona pani La Place nową od męża otrzymała reprymendę:

— Ależ, pani, cóż to za myśl stroić się, jak panienka? Nie chcesz i nie chcesz się zestarzeć. A przecie młodą nie jesteś. Cesarz miał słuszność.

Grzeczność sługi stanęła tu na równym poziomie z uprzejmością pana. (=)

Sprawozdanie
z konkursu dramatycznego.

(Dalszy ciąg.)

11) *Odrodzeni* (5 aktów). Rzecz zakrojona na obszerną skalę społeczną i dramatyczną, a rozgrywająca się wśród charakterów przeważnie ujemnych. Bohaterem głównym zdaje się być młody malarz, Leon, sierota, człowiek bierny, jednolicie niedołężny w stosunku zarówno do sztuki, jak i do miłości. Z poświęcenia dla sztuki, która od niego wymaga przechodzących możność dla kształcenia się środków, zrywa on z kochającą go narzeczoną, ubogą. Wynagrodzony za to małżeństwem z bogatą hrabianką, zakochaną w nim przez kaprys, dziwaczką i zalotnicą, nie czuje się jej mężem, honoru mężowskiego bronić nie chce, czy nie umie, z łatwością na rozejście się przystaje i, nie zakosztowawszy ani sławy artystycznej, ani słodyczy miłości, umiera w biedzie moralnej i materjalnej. Obok tego motywu głównego i z jego racji snują się wypadki, odsłaniające usposobienia ludzi bez czci i wiary, albo bez woli; niema w licznej gromadzie figur ani jednej istoty, która byłaby jednocześnie prawą i energiczną; słowem, świat z pod ciemnej gwiazdy, upadły, znędzniony. Jako przedstawiciel hańby wydatnieje tu grubemi rysami opiekun Leona, niejaki Hilary, który, okradłszy go z dziedzicznego majątku, stał się głównym sprawcą nieszczęść młodzieńca, jego zerwania z ubogą narzeczoną, ożenienia się bez miłości, następnie ubóstwa i przedwczesnej śmierci; po tych wszystkich katastrofach, pociesznem jest zapewnienie Hilarego, że teraz już wycnotliwiał. Hrabianka Nina, małżonka Leona, uzmysłowiony kaprys, dotknięta chorobą niekonsekwentności, za życia i w chwili śmierci swojej przedstawia coś tak cudackiego, że się z tem na serjo liczyć nie można. W rozwinięciu myśli przewodniej, w układzie całości, niema punktu oparcia, niema tego filaru, któryby podtrzymywał plan budowy, w gruncie poważny i obiecujący. Kompozycja też to, na wysoki ton nastrojona, w obrobieniu dziwaczna i zwichrzona, spaczona i chorobliwa, odbija na sobie wątłość organizmu większości wprowadzonych osób, a zwłaszcza bohatera głównego, któryby nadawać powinien ton całości, od siebie coś czynić zależnem, własną wolą posuwać akcję. Nie jest to jednak dzieło człowieka pozbawionego instynktów scenicznych; świadczy o tem nietylko fabuła, przeświecająca tu i owdzie efektami dramatycznemi, ale i niektóre momenty, sprawiające niezaprzeczone wrażenie, jak mianowicie dwie sceny aktu drugiego w mieszkaniu rodziców Niny; scena flirtu jej z baronem Skierskim w akcie trzecim, oraz scena odrzuconej narzeczonej z Leonem, mało co przed jego śmiercią, w akcie piątym.

12) *Polka* (kom. 3 akty). Posiadacz wiejskiego majątku i uroczej żony („polka"), ażeby skierować na swe grunta proponowaną kolej, odwołuje się do protekcji sąsiadki, młodej i wpływowej baronowej egzotycznej (przeciwstawienie „polki"), która przy tej okazji rozgorywa ku niemu namiętnością krwi południowej. Nie mogąc namówić go na rozwód, w szale swym dochodzi do dzikiego postanowienia, i zamierza otruć jego żonę, co byłoby niezawodnie nastąpiło, gdyby nie podejście lekarza, który, wyrozumiawszy rzecz, ułożył fałszywą receptę, i młode małżeństwo w podejrzenie swe wtajemniczył. Ułożona więc z góry komedja otrucia „polki" udaje się doskonale; baronowa, pod zagrożeniem sądu, truchleje, przyrzeka swą wszechwładną protekcję, rękę siostrzenicy oddaje zakochanemu lekarzowi, i z okropnego strachu, jaki przebyła, wyrzeka się raz na zawsze romansowych napaści, zupełnie jak Zofja we „Flircie". Trucizna, zażądana i spotrzebowana na serjo, jest to środek, jak na „komedję", zbyt radykalny, i wprowadza charakter średnio do komedji przypadający. A jakkolwiek czyn unicestwiony został przyczynieniem się obcem, lecz ponieważ jego postanowienie i wykonanie było rzeczywiste, a odbywało się pod oczyma widzów, to ta późniejsza serdeczna komitywa rodziny ze zbrodniarką, korzystanie z jej usług, wygląda wstrętnie, a przedewszystkiem nieprawdopodobnie. Jest to temat wprost wymyślony i naciągnięty dla napisania komedji, która, przy zamknięciu oczu na motyw, prowadzona jest zręcznie i znamionuje biegłość literacką, lubo ubogą w dowcip i humor. Najwięcej wartości ma akt pierwszy (bez udziału baronowej), stanowiący miły obrazek życia rodzinnego na wsi.

13) *Pokrzywdzeni* (4 akty). Odbywają się tu właściwie dwie akcje dramatyczne, między któremi pośredniczy jedna osoba wspólna, Ernest, syn bogatego bankiera. Jest to łotrzyk salonowy, psuty i zachęcany przez głupią matkę do bohaterstw donżuańskich, którym też całą duszą, jaką ma, hołduje. Między innemi uwodzi powierzoną opiece swoich rodziców pozbawioną matki sierotę, łudząc ją obietnicą mał-

żeństwa i po roku zachwytów ostygając, zwłaszcza od chwili, gdy u panny Janiny zanosi się na macierzyństwo. Główny powód jego zobojętnienia stanowi nowa zdobycz, zamierzona w osobie żony ubogiego poety, który stara się otrzymać posadę w instytucji, przez ojca Ernesta kierowanej; ale bezecny donżuan trafia na opór skalisty. Ważnym tu czynnikiem akcji ma być intryga Walentyny, siostry tej pani, oraz jej męża, którzy, przy pomocy starej rajfurki, usiłują gwałtem zniepravić wierną żonę, a niezłomnego honoru kobietę, i rzucić ją w objęcia Ernesta. Gdy zaś im się to nie udaje, dzięki jej oporowi, a potem energji męża, który ich wszystkich wypędza i, jak zasługują, znieważa, siostra owa, sama zniepravviona, postanawia się zemścić jakąś piekielną machinacją. Podczas tego zajścia komplikują się sprawy w domu bankiera, gdyż ojciec Janiny zapowiada swe przybycie, ażeby ją zabrać. Kogóż on zabierze? Istotę sponiewieraną... Położenie swoje przedstawia nieszczęśliwa Ernestowi, który ją znowu ludzi blizkiem małżeństwem, a tymczasem ofiaruje środek na spędzenie płodu, głównie zajęty nową ofiarą, od której nareszcie otrzymuje wezwanie na schadzkę. Jest to fałsz, urządzony dla zgubienia Zofji przez nikczemną siostrę, która się w jej miejsce podstawia, ale potem, dręczona zgryzotami, wszystko wyjawia mężowi Zofji, i z tej strony intryga się kończy, ale jednocześnie wtedy, gdy Janina, skutkiem zażytego lekarstwa, umiera.

Z takich brudów społecznych wyłowiwszy temat, autor, bez względu na jego ohydę, pozostawił za sobą kilka pytań logicznie nie rozwiązanych: 1) czy jest ścisły związek pomiędzy zaofiarowaniem Janiny a tą nową namiętnością Ernesta. Zdaje się, że nie, ponieważ taki łotr z rzemiosła i bez tego bodźca ofiarębyrzucił, chyba zatrzymałby go jakiś czynnik moralny, równoważący jego determinację. Jeżeli zaś związek, konieczny pomiędzy obu fenomenami, nie zachodzi, to po cóż wprowadzać nową sztukę do sztuki, jak szufladę do szaflady? 2) Czy jest powód konieczny, ażeby Walentyna i jej otoczenie tak gwałtownie usiłowało zniepravić Zofję? Jeśli tylko cnotliwość siostry kole w oczy Walentynę, to powód zasłaby, iżby się dla niego narażała aż na wypoliczkowanie i naplwanie w oczy. 3) Czy podobna przypuścić, ażeby po wykryciu się ohydnego podstępu Walentyny, mąż Zofji prowadził żonę wraz z nią do mieszkania Ernesta, a tam odbywały się sromotne wyznania wobec uczciwej kobiety i zakończyły platonicznie?

Oprócz tych pytań znalazłyby się i inne, dotyczące znaczenia osób wprowadzonych, jak stary Kulesza, stary Baron i Alfons, którzy stanowią tylko echa pewnych skojarzeń, bez żadnej istotnej treści. W ogóle to, co tu czytamy, wszystko to już znane, niektóre zaś osoby, jak Ernest i jego matka, wyglądają jakby wprost z dawnych kopjowane; motywu istotnie dramatycznego niema wcale. Z tem wszystkiem, w wykonaniu plastycznem tego pomysłu czuć drgnienia talentu. Akt pierwszy, jako ekspozycja, akt drugi i trzeci, jako akcja, płyną dość szparko i zaciekawiają; dopiero akt czwarty, świadczący o ubóstwie pomysłu i bezradności autora, przynosi rozczarowanie zupełne, mieszcząc nawet szczegóły wprost mechanicznie niemożliwe, jak np. zawarcie ślubu Ernesta z Janiną *in articulo mortis*, w ciągu czterech wierszy i t. p.

14) *Robotnik* (4 akty); za osnowę bierze dzieje młodego człowieka, syna niewiadomych rodziców, który samopomocą wybija się na stanowisko dyrektora fabryki. Pokochawszy córkę właścicielki, odszukuje ojca, barona, który, żałując za grzechy młodości, nadaje synowi nazwisko i majątek, a dyrektor poślubia ukochaną. Sztuka ma podkład społeczny, czuć w niej wiele dobrych chęci i nawet pewne zacięcie sceniczne; ale brak wszelkiej subtelności, intryga szablonowa, charaktery zaledwie z grubszego ociosane, próba wprowadzenia motywów społecznych, przybierająca kształt ordynaryjnej awantury z konkurentem niemcem, wszystko to czyni tę sztukę nieprzydatną dla sceny o wykwintniejszych wymaganiach.

(*D. c. n.*)

— W dalszym ciągu na obiady dla biednych wydawanych przez warszawskie Towarzystwo dobroczynności złożyli: warszawskie Towarzystwo akcyjne pożyczek na zastaw ruchomosci przy Placu Wareckim rs. 75 i JW. szambelan Ludwik Górski rs. 50.

Dla najbiedniejszych.

Merkury kop. 20.

— W dniu swych imienin składam rs. 2 na nędzę moralną z gorącą prośbą do Boga, aby do końca dni moich ustrzedz mię raczył od kłamliwych oszczerstw b. „najserdeczniejszych przyjaciołek" moich, czy też gniazda os..., w które z całą dobrodusznością prawego i szczerego charakteru, wpadłam niepotrzebnie; z jawnym bowiem wrogiem każdy łatwo sam sobie daje radę w życiu,—wiedząc z kim ma do czynienia.

Była koleżanka.

Dla biednej wdowy.

Dnia 25 b. m., jako w 11-tą rocznicę śmierci ś. p. Wincentego K., składa w smutku pozostała żona rs. 1 kop. 50.

Na kościół w Otwocku.

W. M. rs. 1.

— **Komitet obywatelski, zawiązany z powodu cholery,** ogłasza, że od 20 do 25-go lutego 1893 r. wpłynęło do kasy Komitetu od JO. JW. i WW.:

	Zadeklarowali składki miesięcznie rs.	k.	Zobowiązali się na wypadek cholery do składki jednorazowo rs.	k.	miesięcznie rs.	k.	Wnieśli do kasy Komitetu rs.	k.
Wojciech Grabowski adw. prz.	I	—	5	—	—	—	6	—
Stanisław Markiewicz dr. m.	—	—	—	—	—	—	1	—
Warszawska fabryka armatur i śrub	1	—	10	—	—	—	6	—
Bracia Neuman	2	—	2	—	—	—	5	—
M. Weszicki i Hinkel	—	—	25	—	—	—	—	—
Adolf Troetzer	—	—	25	—	—	—	15	-
Ignacy Żyliński inż.	—	—	10	—	—	—	—	—
Załęski i Sp.	—	—	5	—	—	—	—	—
Izydor Mayzner	3	—	25	—	—	—	13	—
Emil Weidel adw. prz.	—	—	—	—	—	—	3	—
Bracia Orszagh	—	—	—	—	—	—	100	—
Seweryn Lutostański	—	—	—	—	—	—	3	—
Edmund Langner	—	—	—	—	4	—	10	—
P. A. Krzymiński	—	—	—	—	2	—	6	—
Józef Bauerfeind	—	—	—	—	—	—	10	—
Władysław Wołowski	—	—	100	—	—	—	25	—
L. Brauman	5	—	50	—	—	—	25	—
Leopold Kronenberg	—	—	—	—	—	—	100	—
Marja hr. Zamoyska	—	—	—	—	—	—	100	—
Róża Kronenberg	—	—	—	--	—	—	100	—
Antoni Kiersnowski	—	—	—	—	—	—	5	—
Wolf Goldflam	—	—	—	—	—	—	10	—
Karol Koźmiński	10	—	—	—	—	—	20	—
K. Stankiewicz adw. prz.	—	—	5	—	—	—	3	—
A. Truskier	—	—	10	—	—	—	10	—
Ch. M. Flaksbaum	—	—	10	—	—	—	3	—
Piotr Hoser	5	—	—	—	—	—	5	—
D. Weiler	—	—	—	—	5	—	—	—
Ludwik Chwat dr. med.	—	—	15	—	—	—	10	—
Leon Jasiński	—	—	—	—	—	—	50	—
Karol Szlenkier	—	—	—	—	—	—	100	—
Jakób i Abram Eilstein	—	—	10	—	—	—	3	—
Emilja Kulikowska	—	—	5	—	—	—	10	—
W. Kautz	—	—	—	—	—	—	4	—
M. Korngold firma „Ożarow"	—	—	—	—	—	—	3	—
Michał Mutniański właściciel apteki	—	—	—	—	—	—	25	—
Michał Karnicki	—	—	—	—	—	—	25	—
Konstanty Zalewski	—	—	—	—	—	—	10	—
Jakób Zelniker	—	—	—	—	—	—	3	—
J. Bratman	—	—	—	—	—	—	25	—
Tadeusz Górecki	—	—	5	—	—	—	5	—
K. Sommer wł. fabryki czekolady i biszkoptów	1	—	2	—	—	—	—	—
Warsz. akcyjne Towarzystwo pożyczk. na zastaw ruchomości, Plac Warecki 2	—	—	—	—	—	—	50	—
Max. G. Meyersohn	—	—	10	—	—	—	10	—
L. Rosenberg	—	—	5	—	—	—	5	—
Jan Epstein	—	—	100	—	—	—	100	—
Emil Schoenfeld	—	—	15	—	—	—	10	—
Mathias Bersohn	—	—	—	—	—	—	100	—
J. Rutkowski wł. apteki	1	50	10	—	—	—	11	50
Franciszek Mrówczyński	—	—	—	—	—	—	5	—
M. Brandhaendler et Co.	—	—	—	—	—	—	5	—
F. Biernath	—	—	—	—	—	—	10	—
Berent i Plewiński	—	—	—	—			10	—
Henryk Welt	—	—	30	—	—	—	10	—
Juljusz Benzef adw. przys.	—	—	—	—	—	—	3	—
Ł. J. Borkowski	—	—	—	—	—	—	50	—
M. J. Zurabow, przez 6 miesięcy od dnia 1-go kwietnia r. b. po	25	—	—	—	—	—	—	—
Galewski i Dau	—	—	—	—	—	—	25	—
Apteka dra T. Heinricha	—	—	10	—	—	—	10	—
Bracia Jeromin	3	—	10	—	—	—	—	—
A. Borowski	—	—	25	—	—	—	—	—
Ludwik Miaskowski	5	—	5	—	—	—	5	—
Simon i Stecki	—	—	25	—	—	—	25	—
Orthwein, Karasiński i s-ka	—	—	50	—	—	—	—	—
A. Wróblewski i s-ka	—	—	—	—	—	—	10	—
J. Kowalski	—	—	5	—	—	—	5	—
Adam Popławski	—	—	—	—	—	—	25	—
Natalja Scholtze za 100 bonów obiadowych	—	—	—	—	—	—	4	50
Stanisław Wydżga, rejent, za 100 bonów obiadowych	—	—	—	—	—	—	4	50
Ludwik Spiess i Syn zadeklarowali na wypadek cholery 10 funtów sublimatu i 100 funt. kwasu karbol.	—	—	—	—	—			
Fabryka cukru „Józefów" ofiarowała 500 funtów cukru dla przytułków noclegowych	—	—	—	—	—	—		

Wpłynęło ogółem . . . rs. 1,350 50

— Odbieramy od Zarządu Schronienia nieuleczalnych imienia hr. Feliksa Sobańskiego przy ul. Nowowiejskiej pod nrem 32-im sprawozdanie za rok 1892-gi w następującej treści:

Z upływem roku zeszłego Schronienie liczy 19 lat istnienia swego, utrzymując się przeważnie z ofiar dobroczynności prywatnej, stanowiących główną podstawę jego istnienia.

Z końcem 1891-go r. mieściło Schronienie chorych nieuleczalnych 93. Z tych w ciągu r. 1892 go zmarło mężczyzn 13 a wydaliło się 4;—kobiet zmarło 10 a wydaliło się 1—a że przyjęto nowych mężczyzn 17, a kobiet 12—zatem w ogóle utrzymywano 12 osób.—Wszyscy chorzy przebyli w Schronieniu dr instytutowych 33,897, przecięciowo utrzymywan dziennie osób 92. Służba miejscowa składała si z osób 26, która przebyła dni 9,516.—Ogółem ni uleczalni i służba przebyli dni instytutowych 43,41

Fundusze na utrzymanie Schronienia składały się 1) z remanentu 1891-go r. rs. 48 kop. 76; 2) z pro centów od kapitałów wieczystych rs. 4,567 kop. 9 3) z ofiar bezpośrednio, jak również za pośredni ctwem redakcyj pism i skarbonek zarządowi złożo nych, rs. 6,396 kop. 3½; 4) z kwesty Wielkotygo dniowej przy grobie Zbawiciela w miejscowej kapli cy i kościele Przemienienia Pańskiego odbytej, rs 786 kop. 56½; 5) z opłat uiszczonych za utrzymani niektórych chorych rs. 1,416 kop. 05; 6) z różnych innych dochodów rs. 532 kop. 78;—ogólny zatem dochód wynosił rs. 13,748 kop. 14.

Z tego wydano: 1) na żywność dla nieuleczalnych i służby rs. 6,423 kop. 33; 2) opał, światło i prani rs. 1,035 kop. 82; 2) odzież, effekta i bieliznę rs. 21 kop. 17; 4) służbę stałą i najem rs. 845 kop. 15 5) utrzymanie kaplicy, środki lecznicze i pogrzeby rs. 789 kop. 76; 6) restauracje posesji instytutowej ciężary do niej przywiązane i wszelkie inne wydatki rs. 2,054 kop. 11.—Razem wydatki wyniosły rs 11,358 kop. 34.—Pozostało zatem remanentu na rok 1893-ci rs. 2,389 kop. 80.

Żywność jednej osoby dobrze i ze świeżych pokarmów przyrządzona, z nabiałem od własnych krów przy Zakładzie utrzymywanych, kosztowała dziennie kop. 14¾, a całkowite utrzymanie jednej osoby tak z liczby chorych, jako też i służby z wszelkiemi innemi wydatkami wyniosło kop. 26 1/7.

Pod względem środków utrzymania nieuleczalnych Schronienie posiłkuje się głównie, jak to przytoczone na wstępie, ofiarami prywatnemi w ciągu roku bezpośrednio składanemi, oraz z kwesty wielkotygodniowej—nigdy bowiem koncertów, balów, loteryj itp. zabaw na korzyść Schronienia nie urządzano. To też Zarząd, podając sprawozdanie niniejsze do wiadomości ogółu, ma nadzieję, że jak dotąd, tak i na przyszłość znajdą się osoby uczuciami ludzkości powodowane, które dostarczyć raczą funduszów na rozszerzenie budowy. Rozszerzenie to byłoby nader pożądane—dając możność przyjęcia większej ilości ubogich chorych. Zgłaszają się oni stale do Schronienia w znacznej liczbie prosząc o przytułek, z powodu, że jako nieuleczalni, w szpitalach pomieszczenia znaleźć nie mogą—a tem samem pozbawieni są wszelkiej opieki i na szczególne współczucie zasługują.

Podpisano: *za Prezesa Członek Zarządu Rzeczywisty Radca Stanu J. Byszewski.*

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Michał

HRABIA WESSEL

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 27 lutego 1893 r., przeżywszy lat 76.

Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża dnia 2-go marca, t. j. we czwartek, o godzinie **11-ej i pół** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 300

† Ś. p. JAN PADECHOWICZ,

urzędnik biura statystycznego,

zakończył życie w dniu 26 lutego 1893 r., przeżywszy lat 23 Brat, siostry i szwagier zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1-ym marca, to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —857—

† Ś. p. Marja Chmielewska,

panna, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie dnia 27-go lutego r. b., przeżywszy lat 20. Pogrążeni w głębokim smutku: rodzice, brat, siostry i szwagrowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 1-ym marca, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—850

† Ś. p. Marja z Chełmońskich
Siatecka,
przeżywszy lat 81, po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła d. 23-go lutego 1893 r. w Szymanowie. Zwłoki pochowane zostały na miejscowym cmentarzu w dniu 25-ym lutego r. b. Syn i najbliższa rodzina, zawiadamiając przyjaciół i znajomych o tej bolesnej stracie, proszą o pobożne westchnienie za duszę zmarłej i chrześciańską pamięć o niej. 847

† W dniu 1-ym marca, to jest we środę, jako w wigilję imienin
ś. p. Heleny z Rowickich Tarnowskiej,
odprawione zostanie w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne, na które pozostała córka oraz zięć zapraszają życzliwych. —854—

† **Za duszę**
Ś. P.
Władysława Wołłowicza
odprawioną będzie we środę, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** przed poł., wotywa, na którą pozostali w głębokim żalu żona z dziećmi, siostra i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —828—

† W dniu 2 marca r. b., to jest we czwartek, za duszę
ś. p. Teofila Bełkowskiego,
magistra farmacji,
odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) obok skweru na Krak.-Przedm. —301

† We środę, tj. dnia 1 marca, jako w drugą rocznicę śmierci
ś. p. Józefa Sobierańskiego,
odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8-ej i pół** zrana, na które żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —852—

† We czwartek, dnia 2 marca, jako w 1-szą rocznicę śmierci
ś. p. Konstantego Turczynowicza,
odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **8-ej i pół** zrana, na które pozostałe siostry i rodzina zapraszają życzliwych. —851

† We czwartek, dnia 2-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), odbędzie się msza święta za spokój dusz
ś. p. Leoncjusza Landié,
na którą żona i dzieci zapraszają rodzinę i życzliwych. —848

† Dnia 1 marca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
Ś. P. JÓZEFY TEGAZZO
oraz w 14-tą rocznicę śmierci ś. p. **Franciszka Tegazzo**, artysty-malarza, odbędą się msze święte w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, o godz. **7-ej**, **8-ej i 9 i pół** rano, na które stroskane córki zapraszają krewnych i przyjaciół. —846—

† Dnia 1 marca, to jest we środę, jako w dzień imienin
ś. p. Heleny z Wesołowskich
Dabińskiej
odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza, o godz. **10-ej** rano, na które rodzina zaprasza. —844

† W dniu 1-ym marca, to jest we środę, jako w 3-cią bolesną rocznicę zgonu
ś. p. Gustawa Karnkowskiego,
odprawione zostanie nabożeństwo, o godzinie **wpół do 11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedmieściu, na które pozostała **żona wraz z dziećmi** prosi krewnych i życzliwych.—779

† **Za duszę**
ś. p. Aleksandra Białkowskiego,
b. budowniczego, odbędzie się msza żałobna w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, we środę, to jest dnia 1-go marca, o o godzinie **10-ej** zrana. —842—

† Jutro, dnia 1-go marca r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. p. Pawła hr. Łubieńskiego,
odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które żona zaprasza. —855—

† W dniu 2 marca r. b., we czwartek, o godz. **10-ej** zrana w kościele warsz. Towarz. dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w 4-tą rocznicę śmierci, odbędzie się msza święta żałobna za duszę
ś. p. STANISŁAWA
hrabiego Ostrowskiego,
b. vice prezesa warsz. Tow. dobroczynności. 2—825

† W dniu 1-ym marca, jako w pierwszą rocznicę śmierci
ś. p. Franciszki z Osieckich Kiszakiewicz,
odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na która pozostały mąż z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —838

† Jutro, dnia 1-go marca, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę
ś. p. Michała Chmyzowskiego,
na które żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —858—

† Wszystkim tym, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej chrześciańskiej posługi zwłokom
ś. p. Wandy z Drége'ów Binzer,
w szczególności zaś ks. superintendentowi Diehlowi za słowa pociechy, składają serdeczne „Bóg zapłać"
859 **Pozostały mąż wraz z rodziną zmarłej.**

— Wszystkim, którzy przyjęli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok
b. p. Bernarda Landau,
składa serdeczne podziękowanie 840
RODZINA.

Z Petersburga.

W *Birż. wied.* czytamy:

„Do departamentu rady państwa, jak głoszą krążące wieści, wniesiony został projekt podatku od wywożonych za granicę rubli kredytowych w ilości 1 kop. od każdych 100 rubli. Projekt ten pozostaje widocznie w ścisłym związku z niedawnym cyrkularzem wydziału kredytowego i ma na celu utrudnienie spekulacji z rublem kredytowym. Dla każdego jest jasnem, że wzmiankowany podatek nie ma charakteru fiskalnego, ponieważ dochód z tego źródła będzie nieznaczny i handel nie uczuje bynajmniej obciążenia. Wobec braku celów fiskalnych podatek ten mieć będzie wyłącznie znaczenie kontroli statystycznej, ponieważ pobieranie najmniej nawet znaczącego podatku związane jest z koniecznością ustanowienia pewnej rejestracji wywozu rubli kredytowych, na podobieństwo już istniejącego rejestrowania wywozu zboża i towarów. W każdej chwili ministerjum finansów będzie mogło obliczyć ilość wywiezionych za granicę rubli kredytowych i będzie posiadało informacje zarówno o osobach wysyłających jak i odbiorcach „towaru pieniężnego".

„Bezpośrednio po ogłoszeniu znanego cyrkularza kancelarji kredytowej w sferach giełdowych rozniosła się pogłoska, że niebawem wzbroniony będzie wywóz rubli kredytowych za granicę.

„Projektowany obecnie podatek dowodzi, że ministerjum finansów uważa zupełny zakaz wywozu rubli kredytowych jako środek zbyt stanowczy, tem więcej, że wszyscy przedstawiciele banków na ostatniem posiedzeniu u p. ministra finansów wyrazili zupełną gotowość stosowania się do przepisów p. ministra finansów, mających na celu uregulowanie kursu rubla kredytowego. Niema zasady powątpiewać o szczerości tego zapewnienia sfer bankowych i dlatego projektowany podobno przez chwilę zakaz wywozu rubli kredytowych zastąpiony został za pomocą rejestracji i kontroli nad wywozem, co w zupełności zostanie osiągnięte, jeżeli będzie wprowadzony w wykonanie podatek, o którym mowa powyżej.

„Źródło spekulacji kryje się w tem, że bankierzy berlińscy mieli możność w każdym czasie otrzymywać z Rosji ruble kredytowe; teraz zaś, kiedy ministerjum finansów wiedzieć będzie o przesyłkach rubli kredytowych, spekulacja musi ustać w sposób zupełnie naturalny.

„Nikt nie wątpi, że trwałość kursu rubla jest *conditio sine qua non* wszelkiej prawidłowej działalności gospodarczej; dlatego też wszelkie wahania kursu zarówno ku zwyżce jak i zniżce odbijają się niekorzystnie na sprawach ekonomicznych państwa. Fakt to niezaprzeczony i wszyscy ministrowie starali się zawsze o ustalenie kursu rubla. Najlepszym środkiem do tego jest niewątpliwie przywrócenie wymiany lub wprowadzenie waluty złotej, zamiast kredytowej, nie wymienianej na monetę metaliczną. Ale jest to ideał, do którego powinno się dążyć stopniowo, drogami pewnemi. Tymczasem zaś wahania kursu nie przestają szkodzić gospodarstwu państwowemu. Ztąd też wypływają wszelkie projekty p. ministra, który na razie chce dopomódz ustaleniu się kursu rubla.

„W chwili obecnej, po ogłoszeniu cyrkularza kancelarji kredytowej, kwestję spekulacji z rublem kredytowym ze strony banków prywatnych należy uważać za wyczerpaną. Ale w celu przypominania zamarkowanych w cyrkularzu dążeń ministerjum finansów uznano za potrzebne ustanowić rejestrację wywożonych za granicę rubli kredytowych. Rejestracja ta da możność sądzenia o tem, o ile kurs wekslowy zależy od ilości rubli kredytowych, nagromadzonych za granicą, i będzie miała wpływ na charakter wypłat zagranicznych.

„Niema wątpliwości, że jeżeli pogłoski miejskie o projektowanym podatku od wywożonych za granicę rubli kredytowych potwierdzą się, wówczas rubel kredytowy zamiast służyć jako narzędzie do ułatwiania wahań kursu stanie się narzędziem wymiany wewnętrznej, co stale powinno być jego rolą. Ilość znaków pieniężnych, znajdujących się w obiegu wewnątrz państwa, powiększy się, ułatwiając w ten sposób rozwój handlu wewnętrznego oraz kredytu dla przemysłowców."

Rusk. żizń. zamieszcza następującą informację:

„Członkowie komisji, zajmującej się pod przewodnictwem dyrektora departamentu gospodarczego ministerjum spraw wewnętrznych kwestją ustanowienia kontroli nad działalnością towarzystw asekuracyjnych, otrzymali obecnie do rozważenia przed przystąpieniem do prac ostatecznych notatkę o prawodawstwie zagranicznem w przedmiocie prac komisji. W notatce tej przytoczone zostały w całości: 1) rozporządzenia ministerjów austrjackich: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i skarbu z d. 18-go sierpnia 1880 roku, dotyczące: a) postępowania przy wydawaniu koncesji towarzystwom asekuracyjnym na prowadzenie operacyj i b) zasad kontroli rządowej, jaka jest rozciągnięta nad czynnościami wzmiankowanych towarzystw; 2) prawa angielskie z lat 1870, 1871, 1872, dotyczące towarzystw ubezpieczenia na życie; 3) prawo szwajcarskie z r. 1885-go o kontroli nad prywatnemi przedsiębiorstwami asekuracyjnemi; 4) prawa stanu New-York: z r. 1859-go o organizacji departamentu asekuracyjnego, z roku 1853-go o organizacji towarzystw asekuracji życia i zdrowia od wypadków, z r. 1884-go o szacowaniu polis od ubezpieczenia na życie; 5) prawo francuskie z r. 1842-go o kontroli nad działalnością towarzystw asekuracyjnych; 6) rozporządzenie pruskiego ministra spraw wewnętrznych z d. 2-go lutego 1891 roku o sporządzaniu sprawozdań przez towarzystwa asekuracyjne na życie. W oddzielnym dodatku dołączono treść: prawa stanu nowojorskiego o tak zw. polisach rejestrowanych, pruskiego prawa o tak zwanej kontroli prewencyjnej (*Praeventivcontrole*) i innych wzorów prawodawstwa zagranicznego."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 28-go lutego. (*Tel. Aj. północ.*)— Wicedyrektor departamentu policji, Stuart, otrzymał na własne żądanie uwolnienie z powodu słabości zdrowia. Pełniącym jego obowiązki został mianowany referent Zwolański.

Petersburg 28-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Naczelnik artylerji korpusu gwardji, jenerał Swinin, został mianowany inspektorem straży pogranicznej.

ULGI DLA ROBOTNIKÓW.

Berlin 28-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zezwolono na dopuszczenie robotników z Rosji do zajęć rolniczych w Prusiech Wschodnich i Zachodnich podczas lata tegorocznego, wszakże dopuszczane będą tylko osoby zdolne do zajęcia. Całe rodziny mogą być dopuszczane tylko wyjątkowo. Robotnicy zagraniczni muszą opuścić Prusy do dnia 15-go listopada.

ROKOWANIA HANDLOWE.

Berlin 28-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W kołach rządowych stawią pomyślne horoskopy rokowaniom celno-handlowym pomiędzy Niemcami a Rosją.

MOWA FERRY'EGO.

Paryż 28-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ferry objął wczoraj prezydjum senatu. W mowie inauguracyjnej, wygłoszonej silnym głosem, pochwalił on senat, który wyborem swoim dowiódł, że liberalna i wyrozumiała demokracja nie zna ostracyzmu. Rzeczpospolita parlamentarna jest żywotną, trwałą i wszelki rozkwit zapewniającą formą rządu. Senat zasłużył się, pokonując dyktaturę. Trzy władze naczelne rzeczypospolitej: izba, senat i prezydent powinny stanowić harmonję. Senat francuski nie będzie nigdy narzędziem waśni i wstecznictwa. Rzeczpospolita otwartą jest dla wszystkich, którzy mają uczciwe zamiary.

PLEBISCYT.

Bruksella 28-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Plebiscyt niedzielny głosował nad wnioskami następującemi do rewizji konstytucji belgijskiej: 1) każdy mieszkaniec Belgji po skończeniu lat 21 posiada czynne prawo udziału w głosowaniu wyborczem (wniosek Jansona); 2) każdy mieszkaniec Belgji po skończeniu lat 25 ma czynne prawo udziału w głoso-

waniu wyborczem (wniosek Nothomba); 3) wyjęte są z pod tego prawa osoby nieumiejące czytać i pisać, lub też pobierające wsparcia z funduszów dobroczynności publicznej (wniosek Graux); 4) prawo głosowania wyborczego zależy od posiadania własnego mieszkania i stwierdzenia pewnego stopnia wykształcenia (wniosek rządowy); 5) wyjęcie z pod tego prawa wszystkich, którzy nie skończyli szkoły elementarnej (wniosek Frère-Orbana). Plebiscyt oświadczył się za wnioskiem, najdalej idącym w kierunku zasady głosowania powszechnego. W ogóle uczestniczyło w plebiscycie głosujących 60,279. Za wnioskiem Jansona głosowało 48,660, za Nothomba 7,684, za innemi wnioskami wszystkiego 3,935.

WALKI ARABÓW.

Bruksella 28-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Konga otrzymano wiadomość, że major Dhanis nad rzeką Lomami starł się z arabami pod dowództwem Sefu, syna Tippo Tippa. Arabowie uciekli, pojmano 5-ciu przewódzców i 500 żołnierzy, oprócz sporej liczby broni. Dawniejszy rezydent Katangi, Lippens i towarzysz jego Debruin zostali zamordowani. Porucznik Chaltin, powracając z nad rzeki Aruwimi, zaatakował arabów pod Yadumbą i rozpędził ich, zabierając im broń i amunicję. Wielu arabów wymordowano i uwolniono z ich rąk niewolników.

ZJEDNOCZENIE BANKÓW.

Florencja 28-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zgromadzenie „Banku narodowego" uchwaliło zjednoczenie z bankami toskańskiemi i likwidację Banku rzymskiego.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 28-go lutego. (*Telegr. pr. Kur. W.*)— Zeznania Karola Lessepsa kompromitują kilku członków ankiety parlamentarnej dla sprawy panamskiej.

POWÓDŹ.

Wiedeń 28-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z okolic Wiednia dochodzą zatrważające szczegóły o wylewach. Cały Marchfeld, Hohenau, Droesing tworzą wielkie jezioro. Wszelka dziczyzna wyginęła.

Budapeszt 28-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)— Klęska powodzi nawiedziła Węgry. Gergely, Paks i wiele innych miejscowości raptownie woda zalała. Niebezpieczeństwo życia grozi mieszkańcom. Temeszwar stoi pod wodą. Most na Bedze zerwany przez krę.

Paryż 28-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Izba deputowanych uchwaliła wczoraj 407 głosami przeciw 15 cały budżet.

Berlin 28-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—.
Ruble w gotówce 215 95 (wczoraj 216.45)
Ruble na dostawę 216 25 (wczoraj 216.75)

Z sądów.

Za dobre serce.

W sierpniu 1887-go roku zgorzała wieś włościańska Ossówka, w powiecie lipnowskim; 43 budynki na 15-tu osadach stały się pastwą płomieni. Pogorzelcy znaleźli się bez dachu, bez chleba, bez narzędzi rolniczych, bez zasobów i wreszcie bez ziarna na zasiew. Wójt miejscowy zajął się ich losem: nagich czem mógł odział, głodnych jak mógł nakarmił i o jutrze dla nich pomyślał. U okolicznych obywateli, wyjednał darowiznę budulca, wartości około 500 rs., kredyt na drugą partję drzewa budulcowego na sumę około rs. 600. Z kolei trzeba było zająć się podniesieniem asekuracji za pogorzel. Gromada wioskowa zebrała się i uchwaliła składkę po 2 rs. od dymu na zwrot wydatków, jakie wójt dla ich dobra i w ich interesie po za obrębem czynności urzędowych, miał dokonać.

W stosunkowo krótkim czasie pogorzelcy wynagrodzenie otrzymali i wójtowi wydatki zwrócili. Tymczasem w okolicy znalazł się malkontent, który zasypał władzę naprzód bezimiennemi, a później imiennemi skargami, obwiniając wójta o liczne bezprawia.

Władze wykryły bezzasadność zupełną wielu oskarżeń, w sprawie jednak pogorzeli ustalono, iż wójt od pogorzelców brał pieniądze.

Naturalnie, sprawę sądom przekazano i wyrokiem sądu okręgowego w Płocku, w r. z. zapadłym, wójt K. został skazany na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów i półtora roku rot aresztanckich.

Z apelacji wójta, izba sądowa warszawska po raz pierwszy w maju r. z. sprawę rozpoznawała, a przekonawszy się z akt, zeznań i przepisów prawa o niemożności imputowania wójtowi jakiegokolwiekbądź czynu przestępnego, wyrok sądu okręgowego zniosła i K. od wszelkiej odpowiedzialności uwolniła.

Urząd prokuratorski wniósł do senatu protest kasacyjny.

Senat rządzący protest uwzględnił i sprawę po raz drugi w innym departamencie izby sądowej sądzić polecił.

Otóż przed kilku dniami, powtórne to sądzenie dało możność obrońcy mecenasowi Pepłowskiemu wyświetlić ponownie charakter stosunków wójta z pogorzelcami, czystość jego intencyj, brak wszelkich zysków materjalnych, udało się wreszcie wykazać obrót każdej pobranej przez wójta marki stemplowej, każdej opłaty. Nakoniec obrońca zwrócił uwagę na uczucie ludzkości, które po za granicami obowiązku powoływało wójta do zajęcia się losem współobywateli przez klęskę dotkniętych.

Izba sądowa, podzielając w zupełności obronę adw. Pepłowskiego, po raz drugi wydała wyrok, uniewinniający wójta K. —*g*—

Ekspertyzy fotograficzne.

Wydział kodyfikacyjny ministerjum sprawiedliwości rozesłał w tych dniach do wszystkich instytucyj sądowych cyrkularz, datowany z dnia 23-go grudnia 1892-go roku za nrem 31,775, dotyczący ekspertyzy sądowo-fotograficznej.

Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej opinji rady państwa, zapadłej na posiedzeniu w d. 9-ym listopada r. z., a pomieszczonej w Zbiorze rozporz. rząd. pod nrem 144, art. 1254, przy prokuratorze izby sądowej petersburskiej utworzone zostało specjalne laboratorjum dla dokonywania ekspertyzy fotograficznej w sprawach cywilnych i karnych przez fotografa przysięgłego i jego pomocnika.

Zawiadamiając o niniejszem prezesów i prokuratorów instytucyj sądowych, p. minister sprawiedliwości zwraca uwagę, że aczkolwiek wspomniane laboratorjum znajduje się w Petersburgu, celem jednak utworzenia jego byłoześrodkowanie wszystkich ekspertyz sądowo-fotograficznych ze wszystkich okręgów państwa rosyjskiego.

Ponieważ dokonywanie w utworzonem laboratorjum wszystkich bez wyjątku ekspertyz sądowo-fotograficznych, dotyczących zbadania autentyczności albo fałszu każdego dokumentu, a między innemi i dokumentów pieniężnych, banknotów itp., byłoby połączone ze znacznemi trudnościami wobec ograniczonej ilości osób, pracujących w laboratorjum powyższem—postanowiono przeto, aby strony zainteresowane zwracały się do laboratorjum z żądaniem ekspertyzy fotograficznej tylko w ważniejszych wypadkach i to wtedy, gdy wykrycie prawdy innemi sposobami, wskazanemi w procedurze cywilnej i karnej, a mianowicie: 325, 326 i 698 art. ust. post. krym., oraz 520 i 547 art. ust. post. cyw., okazuje się nader trudnem.

Cyrkularz powyższy na mocy decyzji sądu okręgowego zakomunikowany został wszystkim wydziałom sądowym oraz sędziom śledczym. *Z. W.*

Malwersacje w kantorze bankierskim.

Sprawa Samsona i Chaima Rolandów i siostry ich Heli Kornbergowej, skazanych wyrokiem izby sądowej, zapadłym w listopadzie r. z. za nadużycia w kantorze bankierskim Wilhelma Landaua i ukrywanie tegoż przestępstwa, wróciła z senatu.

Senat rządzący, po wysłuchaniu skargi kasacyjnej Chaima Rolanda i obrońcy powoda cywilnego, Wilhelma Landaua, w sprawie o nadużycia, zważywszy, że w wyroku sądu okręgowego, zatwierdzonym przez izbę sądową, mieszczą się wywody, będące podstawą do uznania winy Rolanda (wyrok senatu z r. 1871-go), i że izba sądowa, zatwierdzając wyrok, odpowiadający wymaganiom art. 797-go ust. proc. karn., nieobowiązaną jest przytaczać swoich wywodów, obalających dowody apelacyjne (wyroki senatu z r. 1884-go nr. 16 i z r. 1889-go nr. 12), przychodzi do wniosku, że zarzut, jakoby izba przekroczyła art. 797-my i 892-gi ust. post. karn., nie zasługuje na uwzględnienie.

Ze względu zaś, że ani w wyroku sądu okręgowego, ani izby sądowej nie przytoczono zasad i prawa, na którego mocy określono odpowiedzialność materjalną oskarżonych Chaima Rolanda i Heli Kornbergowej, tudzież rozmiar zasądzonego od nich powództwa cywilnego, senat rządzący postanowił: część wyroku, dotyczącą odpowiedzialności majątkowej Chaima Rolanda i Heli Kornbergowej, z powodu przekroczenia przez izbę art. 797-go ust. post. karn., uchylić i akty sprawy przesłać do izby sądowej warszawskiej dla ponownego jej rozstrzygnięcia w innym komplecie sędziów. Skargę Ch. Rolanda co do innych zarzutów pozostawić bez skutku. —*g*—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi i kandydatowi do rubryki N. p. W.*— Każdą myśl nową, każdy projekt chętnie drukujemy, o ile przedstawiają one pewne widoki praktyczne. Co do projektu sz. pana, jest on zgoła na błędnych oparty zadach. Fotografja daje kopję przedmiotu *fotografowanego*, fotografja więc fotografji nawet sto razy powiększona da nam tylko kopję szczegółów, już raz utrwalonych na kliszy.

— *Panu S. P.* — „Na ludową nutę" brzmi wcale nieźle, ale takich niezłych rzeczy odbieramy tak wiele, iż miejsca nam na nie nie starczy.

— *Lenie.*—Tak. Zadania będą.

— *Cierpliwej.*—Naturalnie.

— *Panu J. G., stałemu prenumeratorowi.*— Nie, sz. panie, są to dwie sprawy całkiem różne.

— *Panu A. B. M.* — Wystawy dzieł sztuki, muzea, galerje i t. d. urządzane są—dla sztuki, nie zaś dla panien, gimnazjastów i t. p., tak samo, jak wielki dziennik wydawany jest dla ogółu, lecz nie dla pensjonarek. Co innego salon prywatny: tu zbiór, o ile kompletowany jest systematycznie, daje odbicie gustów i upodobań właściciela. A już w wypadku omawianym, gdy obrazy zebrane są nie w salonie, lecz jako grupa kilku sztychów—w saloniku i do tego przeważnie przez młodzież zamieszkałym, należy staranny czynić wybór. W każdym razie tak klasyczne płótna, jak Siemiradzkiego, pozostać mogą.

— *Prenumeratorowi z Powiśla.* — Formalności tu są zbyteczne. Należy tylko stale używać.

— *Panu In. Grocholskiemu.* — Dziękując za okazane zainteresowanie, pośpieszamy odpowiedzieć na postawione interpelacje. Co do cen żądanych, notowaliśmy je i w przyszłości notować będziemy. Kurs, w mowie będący, przychodzi zwykle bardzo późno i dlatego bywa niezawsze pomieszczany. Godzin wyjścia pociągów ze stacyj krańcowych, a więc i z Małkini nie drukujemy dlatego, że zabrałoby to nam zbyt wiele miejsca.

— *Dotkniętemu.*—Raczy sz. pan zwrócić się do którego z lekarzy specjalistów, gdyż z opisu nie możemy wywnioskować o jakie cierpienie sz. panu chodzi.

— *Długoletniej prenumeratorce.* — Środka na to nie posiadamy.

— *Panu Maksowi L.*—Prosimy o wyraźniejsze sformułowanie pytania.

— *Scypionowi.* — Sz. pan niezbyt uważnie czyta odpowiedzi, kilkakrotnie już bowiem podawaliśmy środek. Powtarzamy go na życzenie: na noc twarz obmyć rostworem wyskokowym mydła szarego ((*spiritus saponato calinus*), rano zmyć i zapudrować. Po kilkorazowem zastosowaniu węgry znikają.

— *Panu A. Pin. w Opatówku.* — Adresów żądanych fabryk udzieli sz. panu zarząd wystawy stałej prób i wzorów, gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krak.-Przedm., 66.

— *Panu K., prenumeratorowi.*—Zażalenie sz. pana zakomunikowaliśmy administracji kiosków.

— *Panu M. L., prenumeratorowi.*—Obecnie inżenierów tych w Warszawie niema. We właściwym czasie damy odpowiednią notatkę.

— *Upośledzonej.*— Wada wymowy da się usunąć. Porady udzieli dr. Ołtuszewski, Długa, 8.

— *Panu J. G.*—W żadnym z posiadanych słowników malarza o podobnem nazwisku nie znaleźliśmy. Czy tylko sz. pan dobrze odczytał? A może na stronie głównej jest jaki monogram, ułatwiający odszukanie prawdziwego nazwiska?

— *Stałej prenumeratorce z ul. Senatorskiej.* — Szkoły handlowej dla kobiet niema. Lekcje prywatne rachunkowości kupieckiej może sz. pani pobierać u profesorów buchalterji. Wynagrodzenie od ugody.

— *Prenumeratorce z ul. Wielkiej.* — Jeżeli poczta nie może uskutecznić przesyłki, w takim razie należy użyć pośrednictwa kantoru ekspedycyjnego, mającego stosunki z domami zagranicznemi.

— *Panu A. J.*—1) Stosownie do obowiązujących u nas przepisów, prowadzący jakikolwiek interes otwarty musi wykupić odpowiedni patent na prawo zajmowania się handlem lub rzemiosłem. 2) Pozwolenie na urządzenie wystawy daje miejscowa władza policyjna. Przedmioty o tyle mogą znajdować się na wystawie, o ile wchodzą w jej program. 3) Dla stałych mieszkańców m. Warszawy bilety na prawo trzymania broni wydaje kancelarja warszawskiego oberpolicmajstra, dla niestałych zaś—naczelnik powiatu.

— *Panu M. L.*—Jest tylko wyższa szkoła techniczna. Świadectwo szkoły prywatnej uwzględnione być nie może, należy złożyć egzamin wstępny z zakresu gimnazjalnego.

— *Śmiałemu 19.*—Rady udzielić może tylko ten, kto sprawdził uzdolnienie pańskie. W każdym razie bez wybitnego talentu zawód to niewdzięczny.

— *Waletowi pikowemu.* — Eksmisja to najzupełniej przypadkowa. Pomyłka techniczna.

— *Prenumeratorowi z Malejowic.*—1) Prócz podanej notatki więcej wiadomości o śmierci ks. Ogińskiego nie posiadamy. 2) Dodatek poranny *Kurjera* nie wychodzi w poniedziałki i dni poświąteczne, numer zaś wieczorny nie wychodzi w niedziele i święta.

— *Panom K. i H. G.* — Wiersze panów nie nadają się do druku.

— *Pani Annie W.*—New-York. Towarzystwo oświetlenia gazowego. Adresować można po francusku.

— *Mironowi.*— 1) Szkoły ogrodniczej w Warszawie niema. Zawód ogrodnika wymaga wiele trudów i pracy, a przedewszystkiem zamiłowania; przy tych warunkach w przyszłości można mieć kawałek chleba. 2) Numery szkieł nie mają żadnego wpływu; komisje poborowe przy superrewizji badają stan wzroku według znaków dra Junga.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu F. Downarowiczowi z Uralu.* — List *poste-restante* niefrankowany odesłaliśmy. Za ogłoszenie należy się nam 20 kop., o które prosimy.

— *Panu A. G. i innym.* — Ogłoszenia o złożeniu ofert na poczcie i t. d. mogą być dawane jedynie za wniesieniem należności, inaczej wzmianki nie robimy.

— *Pytającej.*— Korespondencje prywatne, jeżeli przeciwko treści nie zachodzą przeszkody, drukujemy z jednego dnia na drugi; mogą być jednak zamieszczane i w dniu, w którym są opłacone, jeżeli podawane są nie później, niż do godz. 10 ej rano, z wyjątkiem świąt i niedziel, w których to dniach nie są przyjmowane na ten sam dzień, ponieważ *Kurjer* wychodzi bardzo wcześnie zrana.

GIEŁDA.

Warszawa 28-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 216.25 i 216.50, co się równa kursom 46.25 i 46.20 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest dość mocna, dzięki pomyślnie załatwionej likwidacji końcomiesięcznej. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 94.30 w zaofiarowaniu. Nasze zebranie giełdowe rozpoczęło dziś obroty, jak zwykle, drogim kursem 46.45 (równia 215.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę wobec powyższych szacowań do 46.37½ (t. j. 215.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli; przy porównaniu wczorajszego **kursu końcowego** nie mieliśmy żadnych różnic. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem **stałym** w końcu czerwca r. b. po 46.30, w końcu kwietnia r. b. po 46.37½ i 46.35 i w końcu marca r. b. po 46.37½, 46.35, 46.32½, 46.30 i 46.27½, a z odbiorem codziennym według woli zbywającego do końca kwietnia r. b. po 46.25 i 46.20 i stosownie do woli kupującego do końca marca r. b. po 46.40 i 46.45.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 46.45, 46.42½, 46.40 i 46.37½, przy kursie podstawowym po 46.40. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.20. **Londyn** krótki bez obrotów. Za **Paryż krótki** osiągano 37.70. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.46 i na Wiedeń 78.50.

W papierach obroty średnie, lecz żwawe, przy tendencji mocnej. **Żądano za listy likwidacyjne po 99.15 i po 99, względnie do wielkości odcinków,** a otrzymano 99 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu nominalnem po 103.25 II-ej em. i po po **105.25 III-ej em.** Pożyczki **wewnętrzne 4%** ceniono **po 96.10 I-ej serji z r. 1887-go** i po 95.40 trzy następne serje, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy I-ej serji po 96, oraz kilka tysięcy III i IV-ej serji po 95.25.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.15 I-ej serji i po **101.70** cztery **następne serje, a umieszczono** kilka tys. I-ej serji po 101.90, **oraz kilkadziesiąt** tysięcy **najmłodszej serji po 101.40,** 101.45 i po 101.50. **Listy zastawne 5%** m. Warszawy ofiarowano **po 102.70 I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej ser.** i po 102.25 V-ej i VI-ej serji, a wzięto kilkanaście tys. III ser. po 102 i po 102.15, oraz kilkanaście tys. VI ser. po 102 i 102.05.

Kupiono kilkanaście tys. obligacyj kanalizacyjnych m. Warszawy po 101.50, 101.60 i 101.70, przy chęci otrzymania 101.90.

Sprzedano kilka tys. 4% obligacyj kolei moskiewsko-kazańskich w drobnych odcinkach po 93.60 i 93.65.

Kupiono kilka akcyj Banku handlowego w Warszawie po 405, oraz kilkanaście akcyj łyszkowickich po 310, przy chęci otrzymania **po 314.** Za akcje Józefowa żądano po 263.—.

Zapłacono 101% za kilka tys. rubli % obligacyj dnieprowskich.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy **dla walut obcych** wyczekujące.

Z końcem giełdy nieurzędowe kursy żądano: **za Berlin** krótki 46.50, za Londyn krótki 9.45, za Paryż **krótki** 37.75 i za Wiedeń krótki 78.40. *W. O.*

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 27-ym lutego. — Dowozy pszenicy w dniu dzisiejszym były mniejsze niż w dniu wczorajszym. Dostawiono 800 korcy. Za wyborową płacono 6.25—6.30, za białą 6.10—6.20, pstrą obrotów nie dokonywano. Żyta ofiarowano 1,500 korcy. Za wyborowe osiągano 4.50—4.60, za średnie 4.20—4.35, ordynarne bez ruchu. Owsa ofiarowano 500 korcy i sprzedawano je po 2.70—3.30, względnie do gatunku. Za pud siana płacono 45—50 kop., za pud słomy 28—30 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 27-go lutego 1893 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje.	
Żyta	—	wag.		12	wagonów
Owsa	1	„		52	„
Mąki żytniej	—	„		1	„
Mąki pszennej	—	„		4	„
Kaszy jaglanej	1	„	5	185	„
Kaszy gryczanej	—	„		14	„
Ryżu	—	„		—	„
Pszenicy	—	„		4	„
Jęczmienia	—	„		54	„
Grochu	—	„	1	3	„
Gryki	—	„	4	22	„
Cebuli	2	„		—	„
Fasoli	—	„		6	„
Łoju	—	„		2	„
Makuchów	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	—	„		—	„
Cukru	—	„		1	„
Rodzenków	—	„		6	„
Kukurydzy	—	„		—	„
Żelaza	—	„		—	„
Razem	4	wag.	10	367	wagonów.

Gdańsk 25-go lutego. — Pszenica. Niewielkie ilości pszenicy krajowej, dowiezionej na targ, osiągały przy słabej tendencji ceny słabo utrzymane. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 130 mar. płacono; na maj-czerwiec 131 mar. w zaofiarowaniu, 130½ mar. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 132½ mar. w zaofiarowaniu, 132 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 125 mar. Żyto krajowe słabo, towar tranzytowy bez dowozów. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 105½ mar. w zaofiarowaniu, 104½ mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec dolno-polskie 106½ mar. w zaofiarowaniu, 106 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec krajowe 126 mar. płacono, na wrzesień-październik krajowe 129 m. w zaofiarowaniu, 128 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 100 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Siemię lniane polskie obsadzone 185 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 47 m., 58 m., 60 m., 62 mar., czerwona 50 mar., 52 m., 56 m., 58½ m., 59 mar., 60 m., 62 m., 63 mar., szwedzka 57½ m. za 50 kilogramów płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 3.70 mar., miałkie 3.55 mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 52 mar. w poszukiwaniu, na marzec 52 m. płacono, na luty-kwiecień 52 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 32 m. w poszukiwaniu, na luty-kwiecień 32 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja bardzo spokojna, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 215.50 mar. za 100 rs.

Zapasy okowity wynosiły w d. 13-ym stycznia

w okręgu akcyzowym:	1892 r.	1893 r.
	stopni alkoholu	bezwodn.
lubelskim	2,415,377	3,494,462
chełmskim	2,327,420	2,783,070
janowskim	1,272,234	2,186,024
radomskim	608,679	1,814,063
opatowskim	780,906	1,059,036
miechowskim	989,361	1,187,493
kieleckim	614 427	392,846
pińczowskim	541,998	630,770

A zatem w gubernjach: lubelskiej, kieleckiej i radomskiej zapasy okowity zmniejszyły się tylko w okręgach akcyzowych: kieleckim i pińczowskim.

Toruń 22-go lutego (sprawozdanie z handlu nasion).— Tendencja mocna. Płacono za 50 kilog. Koniczyna czerwona I 64 m. do 68 m., czerwona II 58 m. do 63 m., czerwona III 50 m. do 55 m.; koniczyna biała I 70 m. do 78 m., II 60 m. do 70 m., III 50 m. do 60 m.; koniczyna szwedzka 50 m. do 65 m.; koniczyna chmielowa żółta 30 m. do 38 m.; koniczyna wiśniowa (inkarnatka) 33 m. do 40 m.; koniczyna nostrzyk zwyczajny 20 m. do 30 m.; koniczyna przelot pospolity 45 m. do 60 m. Esparcetta 20 do 25 m. Seradella 16 do 20 m. Rajgras angielski 20 do 27 m.; rajgras włoski 22 do 26 m. Trawa kupkowa 45 mar. do 60 mar., kostrzewa owcza od 25 mar. do 30 mar. Tymoteusz 16 m. do 24 m. Kukurydza (koński ząb) 10 do 11 m. Sporek olbrzymi 8 mar. do 9 mar., sporek mały 7 m. do 8 mar. Gorczyca żółta 20 m. do 25 mar. Łubin żółty 5 do 5½ m.; łubin niebieski 4½ do 5 m. Wyka szara 6 mar. do 7 mar. Bobik koński 7½ m. do 8½ mar. Siemię lniane 11 m. do 12 m. Mak biały 30 m. do 35 m.; mak niebieski 30 m. do 35 mar. Wszystko za 50 kilogr.

Miedź mocno, G. M. B. Ł. 46. Tough Ł. 48.15. B. S. Ł. 51.10.

Cyna Straits Ł. 91.15. Australska Ł. 92.10. Banca fl. 55½.
Surowiec Scotch 45/6. Middlesboro 35/3. Hematite 45/9.
Cynk Ł. 17.5. **Ołów** Ł. 9.13.9. **Srebro** 38½.

Libawa dnia 20-go lutego. — Żyto (z gwarancją 120 funt. holend.) słabo, russkie od 85½ kop. w poszukiwaniu. Pszenica nie notowano. Owies biały mocniej, litewski suchy 73—74 k. w poszuk., kurl. i litewski wyborowy 77 do kop. 82 w poszukiwaniu, najlepszy 83—88 kop. w posz., miński 77 do 78 kop. w poszukiwaniu, dobry russki 75 do 76 kop. w poszukiwaniu, russki dobry biały 77—78 kop. w poszukiwaniu, owies czarny słabo, 74½ kop. w poszukiwaniu, owies czarnopstry 72—73 kop. w poszukiwaniu. Jęczmienia nie notowano. Hreczka mocniej (z gwar. 100 f. hol.) 83 do 84 kop. w poszuk., lekkka do 78 kop. w poszukiwaniu. Krupy bez ruchu. Groch suchy spokojnie na paszę 73—74 k. w posz., mało-russki 79—80 kop. w poszukiwaniu. Bób 82—83 kop. w poszukiwaniu. Wyka spokojnie, russka 65 do 75 kop. w poszukiwaniu, litewska 50—60 kop. w poszukiw. Fasola bez ruchu. Siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-miarowe 150—151 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 150—151 kop. w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe od 152—153 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 137—138 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane, słonecznikowe i konopne bez obrotów. Otręby pszenne słabo, grube 56—61 kop. w poszukiwaniu, średnie 48—53 kop. w poszukiwaniu, miałkie 48—55 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne suche 140 kop. płacono i poszukiwano. Lnica 70 do 125 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 17 i 18 lutego r. b. wynosił: 18 wagonów żyta, 25 wag. owsa i 187 wag. różnych innych towarów.

Bawełna russka. Russkie fabryki przerabiające bawełnę konsumują rocznie około 11½ miljonów pudów surowej bawełny, z której to ilości 40% około 4,855,000 pudów czerpią z produkcji Kaukazu i Azji środkowej. Produkcja ta bez zbyt wielkich wysiłków może być powiększona. W jednym Turkiestanie znajduje się przeszło 900,000 hektorów, odpowiednich do uprawy bawełny. Potrzeba tylko obszary te sztucznie nawodnić, co zresztą nie przedstawia prawie żadnych trudności. Dodać też należy, że wełna produkowana w Azji środkowej, jest przeważnie w gatunku wyborowym. Z całej produkcji russkiej w roku zeszłym tylko 5—7% przypada na bawełnę żółtą bucharską, a 94% na wyborową białą amerykańską.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 20-go lutego r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 11-go do dnia 20-go lutego r. b. *Z kampanji 1892/93 r.*: w dniu 4-ym lutego r. b. 18,000 pudów z odbiorem w Moskwie na luty-marzec po rs. 5.55, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 7-ym t. m. 5,000 pudów na stacji Komorowce na czerwiec po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 14-ym t. m. 10,000 pudów z odbiorem w Kijowie na kwiecień po rs. 5.12½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 15-ym t. m. 12,000 pudów na stacji Oratów na maj-czerwiec po rs. 5.02½, z zapłatą przy odbiorze towaru i 8,000 pudów na stacji Żmerynka na luty po rs. 4.94½, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 16-ym t. m. 6,000 pudów na stacji Popielnia na maj po rs. 5.03, z zapłatą przy odbiorze towaru i 4,600 pudów na stacji Browki na kwiecień-maj po rs. 5.02½, z zadatkiem 20 kop.; w dniu 17-ym t. m. 40,000 pudów z odbiorem w Kijowie na marzec-maj po rs. 5.20, z zapłatą przy odbiorze towaru; 20,000 pudów na stacji Korjukowka na maj-czerwiec po rs. 5.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów na stacji Rzyszczów na maj po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 18-ym t. m. 10,200 pudów na stacji Koziatyn na maj-czerwiec po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 19-ym t. m. 12,000 pudów z odbiorem w Moskwie na luty po rs. 5.50, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1893/94 r.*: w dniu 9-ym lutego r. b. 100,000 pudów na stacji Trostianiec (gub. podolsk.) na październik-styczeń po rs. 4.32½, z zadatkiem rs. 1, z terminem 6-miesięcznym; w dniu 11-ym lutego 50,000 pudów na stacji Trostianiec, z których 25,000 pudów na październik-styczeń po rs. 4.30 i 25,000 pudów na kwiecień-czerwiec po rs. 4.30, z zadatkiem 25 kop. płatnym w d. 15-ym maja i rs. 2 z terminem 6-miesięcznym. *Świadectw wywozowych* sprzedano: w dniu 14-ym lutego r. b. na 48,000 pudów cukru na luty po rs. 1; w dniu 15-ym t. m. na 15,000 pudów na grudzień 1894 r. po rs. 1.12½, na 7,000 pudów na grudzień po rs. 1.15 i na 10,000 pudów na grudzień po rs. 1.20 w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie*: hr. Bobryńskich I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa rafinerji kijowskiej I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa fabryki Gniewań I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa rafinerji czerkaskiej I-go gatunku rs. 6.50 za pud. Cukier rąbany o 30 kop. na pudzie droższy.

Oleje i makuchy. Dla **olejów** usposobienie wogóle niezłe, chociaż obecny post przewidywać pozwalał większe ożywienie. Za olej **rzepakowy** stosownie do gatunku i marki żądają rs. 4.70 do rs. 5, płacą zaś rs. 4.80. Znaczne osłabienie wykazuje olej **słonecznikowy**, co przypisać należy większym zapasom znajdującym się na naszym rynku, a widocznem to jest z tego, iż olej ten u głównego źródła w Saratowie kosztuje znacznie stosunkowo drożej, niżeli go u nas sprzedawać są zmuszeni, tak, iż po wyczerpaniu się zapasów spodziewać się należy cen wyższych; płacą rs. 5.30 do rs. 5.50. Olej **lniany** wprowadzany z Cesarstwa nabywać można po rs. 4.65, ale tylko z jednej fabryki, z czego wnosić należy, iż fabryka ta mieć musi duże bardzo zapasy, zwłaszcza, iż ryskie fabryki stale trzymają cenę rs. 5 do rs. 5.10. Oleju **konopnego** jest mała partja, za którą żądają rs. 5.25. **Makuchy** słabiej, co przypisać należy poprawie naszej waluty, gdyż za granicą ceny bez zmiany.

Okowita do Władywostoku. Z Odesy piszą do *Tygodnika kolejow. i ekonom.*, iż od niejakiego czasu zwiększa się wywóz okowity do Władywostoku. Popierał go rząd, uwalniając okowitę przeznaczoną do tego portu od opłaty składowego na komorze, tudzież od opłaty akcyzy od ususzki w drodze morskiej, oraz zakupując znaczne transporty na ryzyko własne; za okowitę płacono ceny wyższe, ponieważ gatunek jej musiał być wysoki. Przy wywozie okowity do Władywostoku należy przedewszystkiem zaopatrzyć się w beczki doskonale wyrobione, dobrze okute, z klepki kilkoletniej, z dębu gęstego i przygotowanego na jesieni. Beczki te muszą być dlatego tak wyborowe, iż transport okowity do Władywostoku trwa kilka miesięcy i przebywa równik. Od dobroci beczek zależy tu bardzo wiele. Obecnie wywozem okowity do tego portu zajmują się na własne ryzyko firmy: „Kunst i Albers”, „Helbing” i „Oboryn”, posiadając korespondentów we Władywostoku i Mikołajewsku. Ceny okowity do Władywostoku wynosiły: w r. 1891-ym rs. 3.25 za 100°, w r. 1892-im rs. 2.40, obecnie dają za rektyfikat w beczkach 50-wiadrowych około rs. 2.15, za małe 10-wiadrowe beczki do rs. 2.32½ za 100°.

Wywóz zboża z Rossji wynosił, według danych urzędowych, w tygodniach kończących się w dniach:

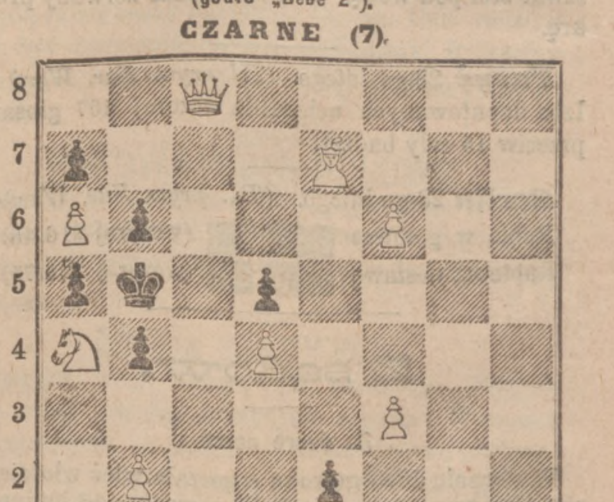
	28 stycznia 1893 r.	21 stycznia 1893 r.	31 stycznia 1891 r.	1 lutego 1890 r.
	k w a	r t e	r ó	w:
Pszenicy	82,000	88,270	90,000	138,800
Żyta	20,000	1,650	24,000	34,700
Jęczmienia	46,000	21,700	11,000	100,000
Owsa	—	14,300	96,000	112,700
Kukurydzy	12,000	8,900	52,000	43,000

Szachy.

ZADANIE 260.

(godło „Bebe 2”).

CZARNE (7).



BIAŁE (10).

Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 261,

(A. Węgleński).

Białe: Król A5. Wieża H4. Laufer D4. Skoczek G4. Piony: B4, C2, C3, C5, F3, F5. (10).

Czarne: Król D5. Wieża H6. Skoczek H5. Piony: C6, F6, F4. (6).

Mat za trzeciem posunięciem.

Rozwiązania:

257. 1) C8—B6, E5—D6; 2) H8—F8÷. (A) 1) .... C6—C5; 2) H3—D7. (B) 1) ..... jakk. inacz.; 2) H8 : G7÷.

258. 1) D4—B3, D6—D5; 2) B7—B6. (A) 1) ..... D6—E6, 2) B7—D7. (B) 1) ..... D6—C6; 2) E2—E4.

Zadania te tracą zupełnie wartość z powodu częściowo-ubocznych rozwiązań mianowicie w warjancie A zadania 257

grać można 2) H8—F8; zadanie zaś 258 rozwiązuje się w grze głównej przez 2) D8—D7, oraz w warjancie A przez 2) E2—E4.

Zadanie 257 rozwiązali: pp. J. Bieliński, M. Binkowski, W. Gładkowski, A, L. Horwitz, L. Horwitz, B. Kipman, J. Prasznik, P. W., A. Zagrzejowski i J. Zwoliński, W. Klepfiisz.

Zadanie 258 rozwiązali ciż sami i pp. Ch. W. Białostocki i M. Kipman.

Ogłoszonym został przez „Münchner neueste Nachrichten" drugi międzynarodowy konkurs szachowy na:

1) czterochodówki (nagrody 100 i 80 mar.);
2) trzychodówki (80, 60 i 40 mar.);
3) trzychodówki na zadany temat (60 i 40 mar.).

Temat jest następujący: w dwóch warjantach utworzonym ma być czysty mat wieżą i dwoma lauframi tak, aby raz matował laufer króla, drugi raz — laufer damy; wieża ma być ta sama; skrajne pozycje króla wyłączają się. Jako przykład służyć mogą dwie następujące pozycje:

Białe: Wieża C6. Laufry: B2, G2. Czarne: Król D5; oraz Białe: Wieża F6. Laufry: B2, G2. Czarne: Król E5.

4) trzy,-cztero,-lub pięciochodówki, których idea spoczywa w kombinacjach obrony (100 mar.)

Jako przykład wskazane są następujące znane zadania:

(S. Loyd.) Białe: Król B8. Dama D8. Wieża F1. Laufer F3. Skoczki C8, D5. Piony B5, C4, C7, E5, G4 (11).
Czarne: Król F7. Wieże E6, H1. Laufer F2. Piony C5, G2, G5, G6, G7, H2 (10).
Mat za trzeciem posunięciem.

(Kohtz i Kockelkorn.) Białe: Król G3. Laufry C3, G2. Skoczek E3. Piony A6, C5, D2, F5, H6 (9).
Czarne: Król E5. Dama A8. Wieża C8. Skoczek D4. Piony A7, B3, C6, C7, F6, G4, H7 (11).
Mat za czwartem posunięciem.

Żadania na diagramach, opatrzone godłem, rozwiązaniem etc., nadsyłać można do d. 30-go czerwca r. b. pod adresem: „A. Bayersdorfer München, Augustenstrasse 95".

Sędziami są znani kompozytorowie: J. Kohtz i K. Kockelkorn.

ODPOWIEDZI.

— *Panu A. S.* — Nadesłana czterochodówka jest zupełnie słaba.

— *Amatorowi.* — Czterochodówkę zużytkujemy z przyjemnością; o pamięć prosimy.

— *Anonimowi.* — Możemy ogłaszać rozwiązania pod inicjałami, jeżeli jednak będziemy wiedzieli nazwisko.

— *Panu L. H.* — Zupełnie niezależnie od wartości.

— *Panu A. W.* — Dwa pierwsze zadania są zbyt proste i łatwe; o czwartem i piątem pisaliśmy już, wraz z innemi informacjami, w odpowiedziach naszej rubryki z d. 29-go listopada r. z.

— *Panu A. L. H.* — Naturalnie.

— *Panu A. T.* — Zadania 258 nie można rozwiązać przez 1) B2—B3, D6—C5; 2) D8—D7 z powodu C5 : D4; rozwiązanie 257 jest niewyczerpujące.

— *Panu E. W.* — Należało rozwiązać podług przyjętych praw szachowych, ułatwiając nawet czarnym wyjście z pata, gdyby w takowym się znajdowały; rozwiązanie 257 bez wskazania gry głównej, wynikającej z obrony 1).... E5—D6, uważamy za niewyczerpujące.

— *Panu M. K.* — W zadaniu 257, po 1) C8—B6, E5—D6; 2) E—F8+, D6—C7; 3) F8—D8+, nastąpi 3).... B7 : D8.

— *Pp. B., Ch. W. B., D. P.* — Nie można rozwiązać zadania 257 przez 1) H8—F8 z powodu obrony 1).... C2—F5 i jeżeli 2) C8-B6, to 2).... G7—H5.

ARYTMOGRYF LITERACKI.

(Ułożyła S. Jóchnowicz).

Niżej wytoczone liczby zastąpić literami, tak, aby pierwsza litera pierwszego wyrazu, druga drugiego, trzecia trzeciego i t. d. utworzyły tytuł jednej z powieści Jana Zacharjasiewicza.

Kombinacje:

1) 14, 10, 14, 8, 5, 4, 2, 6, 9, 15, 18, 20.
2) 8, 5, 1, 1, 4, 5, 3, 2, 1, 9, 14, 19.
3) 22, 24, 2 30, 8, 5.
4) 8, 5, 12, , 4, 1.
5) 11, 19, 21 17, 18, 4, 2, 5, 3, 22.
6) 19, 21, 25 14, 11, 18, 15, 18, 9.
7) 30, 19, 18, , 8 6, 5, 12, 21, 25, 22, 14, 17, 15.
8) 12, 18, 15, 9, 4, 3, 15, 19, 10, 11, 21, 16, 14.
9) 19, 27, 21, 1, 10, 15, 1, 4, 9, 15, 29, 14, 21.
10) 12, 14, 22, 9, 5, 44, 12, 8, 1, 5, 4, 9.
11) 11, 9, 10, 28, , 14, 3, 5, 8, 16, 10, 3, 5, 8, 15, 9, 18, 19, 21, 22, 2 26.
12) 8, 15, 30, 12, 1 5, 4, 16, 16, 6, 8, 12, 13, 8.
13) 1, 11, 3, 21, 9, , 18, 15, 24, 16, 1, 8, 6, 5, 4.
14) 6, 12, 18, 24, 5, 9, 6, 4, 21, 4, 12, 12, 4, 1.

Znaczenie wyrazów:

1) Powieść Bałuckiego. — 2) Powieść Carlena. — Powieść Kraszewskiego.—4) Powieść Rodziewiczówny.—5) Powieść Braddona. — 6) Powieść Kraszewskiego. — 7) Powieść Bykowskiego.—8) Powieść Wiśniowskiego.—9) Powieść Braddona.—10) Powieść Br.—11) Powieść Danielewskiego. — 12) Nowella Bałuckiego.—13) Powieść Rogosza. — 14) Powieść Erckmana-Chatrin.

Rozwiązanie łamigłówki liczbowej, umieszczonej w numerze 39.

Turek.—Uwaga.—Rabin.—Egipt.—Kanty.

5	8	4	6	10
8	7	3	12	3
4	3	15	9	2
6	12	9	1	5
10	3	2	5	13

T	U	R	E	K
U	W	A	G	A
R	A	B	I	N
E	G	I	P	T
K	A	N	T	Y

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: Andziula S., B. Kwiatuszyńska; panowie: J. Szeliga, M. Koerner.

Z prowincji p. A. Mauerbürger z Płocka.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Gustawowi Pł.*—Logogryf drukowany nie będzie, co zaś do pytania, zamieszczonego na wstępie listu, nie przypuszczamy, iżby sz. pan nie wiedział, że z reklamacją zwracać się należy do tej instytucji, jaka potrzebę jej wywołała.

— *Panu Iz. Ołtusk.*—Cokolwieczek zapóźno.

— *Specjaliście.*—Z szarady zrobiliśmy użytek właściwy.

— *Panu W. Juw.*—Jedną z szarad zużytkujemy, druga do druku się nie kwalifikuje.

— *Pp. T. K. i H. T.*—Ten sam wiersz, inaczej jeno po klatkach szachownicy rozrzucony, drukowaliśmy przed kilku laty.

— *Panu H. Musz.* — Skoro już raz na odwagę ową się zdobyłeś, kontynuuj ją sz. pan w dalszym ciągu prosimy.

— *Małemu figlarzowi.*—Szkoda, że zadania, świeżo nam do druku przesłane, ktoś przed kilkunastu laty zdołał panu z myśli wykraść i nam do zamieszczenia nadesłać.

— *Pani Sabinie Jóch.* — Widocznie w nawale nazwisk rozwiązujących zaginęła.

— *Pani Mili S.*—Kaligrafja świetna, intencje niezłe, jeno wiersz chropawy.

— *Panu Zygmuntowi Mam.*—Szarady drukować nie będziemy, zaś wiersz w zadaniu konikowem należy zmienić na inny, użyty bowiem jest zanadto znany.

— *Mieczysławowi i Jadwidze.* — Należy raz jeszcze zadanie przepisać i nadesłać go równocześnie z rozwiązaniem. Inaczej ocenić nie możemy.

— *Panu J. Wł. Felis.* — Rubryka „odpowiedzi", zarówno jak każda inna rzecz nieterminowa, zależna jest od miejsca w piśmie. O ile miejsce to wypełniają rzeczy bieżące, o tyle rubryki wzmiankowane się kurczą lub zupełnie nie ukazują. Ztąd zwłoka, na którą jednak, w dobrze pojętem zadaniu pisma, sarkać nie wypada.

— *Panu M. Nowic.* — Arytmogryf pański drukowany nie będzie.

— *Studentowi Tadeuszowi R.* — Dla utworów z dedykacją istnieje w piśmie naszem rubryka „korespondencji prywatnej". Swoją drogą radzimy panu obmyśleć dla swojego ideału coś dowcipniejszego, przesłany nam bowiem „projekt" jest niemiłosiernie... stary.

— *Kalasantemu.* — Logogryf w koszu.

— *Ornitologowi z Wilczej.* — Wszystko to już było...

— *Panu St. G., staremu prenumeratorowi.* — Stosownie do życzenia, „meldujemy" panu, iż logogryf jego do druku się nie kwalifikuje.

— *Panu W. Klim.* — Rozwiązanie szarady dobre. Żądane w liście wskazówki znajdzie pan w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— *Panu W. Kostr.* — Arytmogryf zamieścimy. Figielek jest stary, a rozwiązuje się inaczej.

— *Pani M. Molesz. w Brześciu Litewskim.* — Widocznie reklamowanego przez panią rozwiązania nie otrzymaliśmy.

— *Bezimiennemu autorowi zadania konikowego.* — Na jaki cel ofiaruje sz. pan niewypełnione klatki zadania?

— *Panu Kazimierzowi Zarz.* — Zadanie takie, a właściwie figielka, już posiadamy.

— *Ironji.* — Takie rymy, jak: „nieprzyjemna" „niedzielna". „zapalicie" „widzicie"—to istotnie ironja.

Komitet Giełdowy Warszawski

Stosownie do § 14 ustawy giełdy warszawskiej z 1872 r. pierwsze ogólne zebranie członków zgromadzenia giełdowego oznaczone zostało na dzień 21 lutego (5 marca) 1893 r., to jest w niedzielę, i odbyć się ma o godzinie 1 z południa w gmachu giełdy przy ulicy Królewskiej.

Przedmiotem obrad będzie:

1) Sprawozdanie komitetu giełdowego z dochodów i wydatków za 1892 r.

2) Wybór 3-ch członków zgromadzenia do uskutecznienia rewizji ksiąg i dowodów rachunkowych, powyższego sprawozdania dotyczących, tudzież sum zgromadzenia giełdowego.

3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie projektu etatu dochodów i wydatków na r. 1893.

Podając o powyższem do wiadomości pp. członków zgromadzenia, komitet giełdowy ma honor przypomnieć, że, stosownie do § 15 ustawy giełdowej wszyscy członkowie obowiązani są znajdować się na wspomnianem zebraniu i że nie przybywający na takowe bez żadnych powodów ulegną karze pieniężnej rs. 1 na korzyść warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej. 293r

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji *„Listy Zwrotne"* Kurjera warszawskiego.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28 lutego 1893 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.15	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.70	—.—
„ „ „ II	102.70	—.—
„ „ „ III	102.70	—.—
„ „ „ IV	102.70	—.—
„ „ „ V	102.25	—.—
„ „ „ VI	102.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.15	—.—
„ „ małe	99.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	103.25	—.—
III „ „ „ 100	105.25	—.—
4% nowa pożyczka	95.40	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 87¹

Od Listów zast. m. Warszawy kop. 193⁹

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 154⁴

Od Listów likwidacyjnych kop. 91⁹

Od Obligów m. Warszawy 178¹

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 28 lutego 1893 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. 1 ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	610	620
„ „ wyborowa .	—	—	625	630
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	450	465
„ średnie	—	—	420	435
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	270	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	45	50	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Pierścionek złoty

z brylantem, męzki, zaginął z Soboty na Niedzielę w nocy, w przejeździe z Długiej na Próżną lub z powrotem. Uprasza się znalazcę o łaskawe odniesienie do kancelarji Adwokata Sonenberga, Długa № 19, **za wynagrodzeniem.** 336

Nabiał z dóbr Płochocin.

I. Sprzedaje się rano codziennie z wózków w następujących miejscach:-

1) Krakowskie-Przedmieście, od 7-ej do 9-ej godziny.
2) Chmielna, róg Szpitalnej, od 7—8-ej.
3) Zielony Plac, wprost Hotelu Francuzkiego, od 8—9-ej.
4) Teatralny Plac, wprost A. Stępkowskiego, od 8—9-ej.
5) Długa, przed № 22, od 7—8-ej.
6) Złota, przed № 52, od 7—8-ej.
7) Miedziana, róg Twardej, od 8—8½.
8) Prosta, róg Wroniej, 8½—9-ej.

Ceny stałe:

Za jedną kwartę kremu	....	kop. 60.
„ „ „ Śmietanki	....	„ 20.
„ „ „ Mleka niezbieranego	...	„ 9.
„ „ „ Zbieranego	....	„ 4.

Mleko w butelkach plombowanych odsyla się do mieszkań po kop. 10 za kwartę i w tejże cenie sprzedają w sklepach, biorące w komis.

II. Sprzedaż całodzienna odbywa się:
Gnojna № 11, róg Krochmalnej № 2 (Bazar).
Obstalunki na dostawę przyjmują się tamże do godziny 12-ej w południe.

Telefon № 368 (Bazar). 341

4. CZYSTA 4.

DOROCZNA WYPRZEDAŻ

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

M. WIĘCKOWSKIEGO,

rozpoczęła się d. 27 b. m., t. j. w Poniedziałek.

Wyprzedawane będą wełny czarne i kol., na suknie i kost.

SUKNIE odpasowane.

Ogromna ilość resztek:

Fularów Surah Faille, Velour frappe, wełn, syberyn, flanelet, korcików, gładkich i fant. na paltociki, zefirów, satinet, kretonów i barchanów. 307

4. CZYSTA 4.

SZMAT ŻYCIA

Powieść w 2-tomach przez **Gabryelę Zapolską**, wyszła w tych dniach z druku i sprzedaje się we wszystkich Księgarniach w Warszawie po rs. **1** kop. **80**, z przesyłką pocztową rs. **2**. 222r

Zamówienia z prowincji za zaliczeniem pocztowem natychmiast są załatwiane.

Nakład S. Lewentala Wydawcy w Warszawie, Nowy-Świat № 41.

Dzierżawa.

W gub. Warszawskiej, pow. Grójeckim, do wydzierżawienia majątek, włók 26, z inwentarzem żywym i martwym, w każdym czasie do objęcia, odległy o 9 wiorst od miasta powiatowego, 1½ wiorsty od cukrowni.—Bliższe szczegóły w Kociszewie poczta Grójec. 326

Kompletne urządzenie

salonowe, gabinetowe, jadalni, sypialni, fortopian oraz **rozmaite sprzęty gospodarskie**, do sprzedania z powodu wyjazdu.—Wiadomość: **Chmielna № 16**, u rządcy domu. 243R

PŁÓTNA

najwyższych gatunków, na koszule i prześcieradła różnej szerokości; **specjalnie na koszule**, polecamy nowy gatunek Płócien:

Litera F. pół sztuki 9.50.

Litera F. F. pół sztuki 11.50.

S. F. pół sztuki 12.75.

Główny Skład Jarosławskich i Kostromskich Płócien

Moskiewski Magazyn,

Bielańska 7.

Cenniki i próbki franco i gratis. 345r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, Warecka 3. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 4947

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 504r

Adres szkoły kroju i szycia J. Grabskiej, Marszałkowska 149. System własny, dyplomowany w Paryżu bez linijek, poprawek i pasowania. Do pomocy książki. 6067

Arytmetyka, francuzki, nauki klasyczne, korepetycje, muzyka. Królewska 33, mieszkania 9. 6213

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie K. Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Bony francuzki, niemki nauczycielki, polki wykształcone, są do umieszczenia. 6274

Biuro kaucjonowane nauczycielskie K. Jaworskiej. Krakowskie-Przedmieście № 7. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 655r

Była uczennica konserwatorjum, z atestatem, udziela lekcyj. Trzy lekcje próbne, bezinteresownie. Nowogrodzka 31—15. 5753

Buchalterji wyucza gruntownie wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 605r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 5636

Buchalterji nauczyciel S. Rogulski, dyplomowany przez okręg naukowy. Niecała № 4. 5644

Korepetytorka do uczennicy 2-ej klasy potrzebna, Hoża 9, stróż wskaże. 6307

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 3658

Lekcje strojów rozpoczynają się 1 marca w specjalnych szkołach A. Gałeckiej. Marszałkowska 94, druga szkoła Podwale 10. 5322

Lekcje francuzkie, muzyki udzielam. Ulica Żórawia № 28, m. 8. 5335

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, językiem francuzkim, specjalnie i krawieczyzną, poszukuje miejsca tu lub na wyjazd. Hoża 7—22. 6034

Nauczycielka na wieś do przygotowania dwojga dzieci do 1-ej klasy Chmielna 64, mieszkania 36. 6186

Nauczycielka z wyższym patentem, znająca gruntownie język francuzki poszukuje lekcyj za obiady. Oferty dla „Jadwigi" przyjmuje kantor Kurrjera. 6196

Osoba młoda udziela lekcje przedmiotów i muzyki, za życie i mieszkanie. Nowy-Świat 24—16. 6179

Potrzebny jest nauczyciel do udzielania lekcyj języka niemieckiego dwom młodym ludziom w godzinach wieczornych. Wymaganą jest znajomość literatury technicznej. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod J. Ł. 6247

Potrzebny student do dawania lekcyj b. uczniowi 3-ej klasy, za rs. 6 miesięcznie. Wiadomość: Krak.-Przedm. № 40, mieszk. 25, od 5—6. 6188

Potrzebna nauczycielka do dzieci, mogąca udzielać niemieckiego i początków muzyki. Oferty do Kurjera sub „Nauka." 6324

Potrzebna jest francuzka. Gnojna 1, m. 7, pomiędzy godziną 1-ą a 4-tą. 5892

Rodowita francuzka, wykształcona, udziela konwersacji od 5-ej do 7-ej wieczorami. Jerozolimska 70, m. 17. 5952

Szkoła kroju i szycia Skwareckiej, plac św. Aleksandra № 14, m. 6. Uwaga!! Uczennice praktykują na materjałach. 5568

Student russki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wilcza d. 39, m. 8. 5997

Specjalistka języka russkiego, poprawia akcent i ortografję w jaknajkrótszym czasie, przysposabia do średnich zakładów naukowych, udziela francuzkiego z konwersacją. Marjańska № 6—5, od 3-ej do 6-ej wieczorem. 648r

Student, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota d. 23, m. 6. 6178

Skrzypek dobrej szkoły, udziela lekcyj na b. przystępnych warunkach. Złota 27—8, (do 12-ej w poł. lub o 5-ej po poł.). 649r

Student, doświadczony korepetytor, (język niemiecki), udziela lekcyj lub korepetycyj, za możliwie umiarkowane wynagrodzenie. Oferty proszę składać dla „Korepetytora" u stróża na Smolnej 25. 650r

Tanio nauka robót włóczkowych, krawieczyzny, krawatów, haftu, koronek. Królewska 33, m. 9. 6214

Zakład froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, przyjmuje też wychowawczynie. 5703

Za 6 rs. oryginalnym systemem Worth'a uczę krawiecczyzny damskiej. Żórawia 1, mieszkania 9. 6228

Doniesienia osobiste.

Blanka ma list na poczcie od Atlety. 6223

„**Czerwiec** 29" ma list na poczcie od „W. H. R." 6333

„**Czerwiec** 29", „Na los szczęścia" mają listy. 6267

Czerwiec 29 ma list od Bodryga. 6207

Dla „Spokój" list na poczcie od Alfreda 50. 6204

Dla Milana do Zgierza list wysłany od Loli Praktycznej. 6241

„**Czerwiec** 29" ma list na poczcie. 6185

Dla „Czerwiec 29" fotografja, list na poczcie. 6192

Dla „Poszukującej kwiatu paproci" list na poczcie T. Z. 6334

Kawaler, ewangelik, lat 38, będący wspólnikiem interesu fabrycznego na prowincji, pragnie zaślubić panienkę lub wdowę bezdzietną, mającą od 8—10 tysięcy rubli posagu. Osoby interesujące raczą oferty nadsyłać: Warszawa poste-restante dla „Ryszarda." 5915

List dla „Safo" Lublin wysłany. 6224

List na poczcie poste-restante st. Kamienskoje „Korybut 3." 6233

List dla 1001 P. lub dla 2 P. R. od Minerwy na poczcie. 6235

List na poczcie dla „Incognito" od W. K. 6164

Odpowiedź dla J. A. № 385. 6193

Poste-restante dla Czerwiec 29 list na poczcie. 6166

„**Spokój**" ma list poste-restante. 6217

Zofja L—40 proszoną jest o pofatygowanie się po list. 6335

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. Wdowa po inżenierze młoda, inteligentna poszukuje od kwietnia miejsca kasjerki, zarządzającej lub sklepowej w jednej z pierwszorzędnych firm. Na żądanie kaucja: Chłodna 33, m. 5, od 9 do 11 rano. 5978

Były urzędnik z kaucją 2,000 rs. życzy sobie miejsca kasjera, magazyniera, kontrolera i t. p. Zgadza się na wyjazd. Oferty: Bracka № 5, m. 16, od 10-ej zrana do 3-ej. 5763

Do krawiecczyzny, zarządu domem lub do towarzystwa na wieś od 8-go kwietnia poszukuje miejsca młoda osoba. Grzybowska № 42, m. 11, w godzinach rannych. 652r

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych w porze rannej. Chłodna 32, mieszkania 20. 6167

Krawcowa znająca krój poszukuje zajęcia w domu prywatnym, może dawać lekcje kroju. Marszałkowska 94—27 6181

Kucharka uzdolniona poszukuje miejsca na przychodnią. Chmielna 108, stróż wskaże. 658r

Młoda osoba, znająca buchalterję, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty pod lit. M. Z. przyjmuje Kurjer Warsz. 6248

Modystka z pierwszorzędnego magazynu poszukuje miejsca. Oferty proszę składać pod lit. B. H. w kantorze Kurjera. 6254

Młoda osoba, znająca dobrze język niemiecki, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod literami J. O. 6218

Młoda osoba, inteligentna, znająca języki, szuka miejsca kasjerki, korespondentki lub innego odpowiedniego zajęcia. Adres: Grzybów № 6, m. 9. 6175

Osoba wykształcona, posiadająca języki i muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa na spacery lub grywania na cztery ręce. Marszałkowska 131—8, od 2—4-ej po poł. 653r

Ogrodnik wykwalifikowany potrzebuje posady. Wiadomość: Żelazna № 30, mieszkania 8. 5828

O zajęcie, choćby w początkach bezpłatne, prosi człowiek, nawykły do pracy, a skutkiem okoliczności, niezależnych od niego, skazany na dłuższą bezczynność. Może prowadzić korespondencję handlową, załatwiać wszelkiego rodzaju czynności biurowe, rachunkowe itp. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem: ulica Długa 13. 6018

Niemieckiej konwersacji udziela student niemiec. Oferty: Kurjer dla O. N. 6265

Osoba zdolna do krawiecczyzny i bielizny, posiada krój i szycie na maszynie, poszukuje miejsca w domu prywatnym lub na stałe, choćby do pojedynczej osoby, mogę się zająć dziećmi. Ulica Łucka 28, wiadomość u gospodarza. 633r

Osoba młoda, solidna, umiejąca korespondencję polską, niemiecką, potrzebna, wymagane referencje. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Przyzwoita". 6043

Osoba wykształcona poszukuje zajęcia za życie i mieszkanie lub pieniężne wynagrodzenie, posiada języki i muzykę. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 15, od godz. 3 do 6-ej. 6020

Poszukuję prowadzenia meldunków w godzinach pozabiurowych. Ciepła 26, mieszkania 9. 6049

Poszukuję administracji lub zarządzania większym domem; kaucję tysiąc rubli mogę złożyć. Hoża 36, m. 9, od 3—6-ej. 5206

Poszukuję posady inkasenta, kasjera, rządcy domu. Kaucji rubli 200. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. „Ł. 200." 6256

Poszukuje miejsca sklepowa do składu wędlin, obeznana w trzech językach, z dobrem świadectwem, na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer dla „K. M. 80." 6212

Poszukuję zajęcia na przychodnią lub ze wszystkiem do gospodarstwa samodzielnie lub do wyręczania pani, zajęłabym się kuchnią na jedną osobę. Przyjmuję reparacje do domu. Ul. Leopoldyny 25, m. 1, od 10-ej zrana. 651r

Rodowita niemka, niemłoda, inteligentna, poszukuje miejsca do dzieci na wieś. Nowogrodzka № 29, m. 20. 6253

Rolnik lat 35, żonaty, bezdzietny, z praktyką rządcy lat 15, mający chlubne świadectwa, rekomendacje wiarogodnych osób nawet w Warszawie, potrzebuje posady od 1-go kwietnia lub 1-go lipca. Leszno 56, mieszkanie Chełmińskiego, od godziny 3 do 6-ej po południu. 6226

Szyję krawiecczyznę, bieliznę prędko, w domach prywatnych. Kiosk róg Zielnej i Chmielnej. 6210

Subjekt mogący złożyć kaucji paręset rubli poszukuje posady w handlu lub innej branży. Oferty przyjmuje Kurjer W. B. 15. 6209

b) Zaofiarowane.

Dyspsnentka domu, polka, młoda, znająca korespondencję niemiecką i francuską, na korzystnych warunkach potrzebna jest zaraz. Wiadomość u Dobieckiej, Chmielna № 25, m. 2. 6303

Emeryt posiadający 3—4 tysięcy rubli, a mogący prowadzić kasę i rachunki, otrzyma życie, mieszkanie, 8% od sumy, z gwarancją kapitału. Wiadomość: Aleje Ujazdowskie wprost Instytutowej, w ogrodzie, od 11-ej do 1-ej. 6208

Frablówka doświadczona, z patentem 4-ch klas, umiejąca szyć, potrzebna zaraz (izraelitka). Gęsia 14, m. 5, zrana do 12-ej, wieczorem po 8-ej codziennie. 659r

Maszynistki i podręczne do bielizny potrzebne zaraz. Mostowa 18, m. 25. 640r

Młody człowiek od lat 14-tu, znający języki polski i russki, mający ładny charakter pisma, może znaleźć posadę kantorową za wynagrodzeniem miesięcznem. Reflektanci posiadający odpowiednie kwalifikacje moralne, zechcą złożyć oferty wraz z curiculum vitae w kantorze Kurjera sub „Informację". 6014

Maszynistki do bielizny potrzebne zaraz.— Nowy-Świat 33, Warszawska Konkurencja. 6249

Ogrodnik-dzierżawca potrzebny do majątku ziemskiego o 5 mil szosą od Warszawy. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, mieszkania 5. 6320

Potrzebny jest zdolny introligator. „Rundo", Marszałkowska 123, posada stała. 5995

Potrzebna jest panna zupełnie zdatna do staników i uczennica. Solna № 4, mieszkania 12. 6011

Potrzebna jest panna zdatna do staników i podręczna. Ul. Elektoralna № 21, 2-ie piętro od frontu, m. 6. 6338

Potrzebne zdolne podręczne i do nauki do krawieczczyzny. Karmelicka 6, m. 32. 6337

Potrzebna osoba kompletnie uzdolniona do dziecinnych garniturów oraz maszynistka. Bielańska 21, m. 7. 6220

Potrzebna panna do krawieczczyzny podręczna. Ul. Tłomackie № 8, Przesmycka. 6227

Potrzebna jest zaraz zdolna maszynistka do pończoch. Nowogrodzka № 8, mieszkania 10. 6230

Potrzebny zaraz zdolny buchalter-korespondent w językach polskim, russkim, niemieckim, do interesu przemysłowo-handlowego. Oferty z podaniem referencyj, wymaganej pensji, sub „Praktyczny buchalter" Kurjer Warszawski. 6286

Potrzebne panny do krawieczczyzny damskiej za dobrem wynagrodzeniem. Piękna № 29, Kowalska. 6240

Potrzebna jest zaraz zdolna maszynistka do bielizny damskiej oraz dziewczynki do nauki. Nowy-Świat № 66, m. 3. 6174

Potrzebne zdolne podręczne i do nauki do trykotów. Bielańska 21, m. 7. 6183

Panny zdolne do staników, podręczne do spódnic i do nauki. Długa 23, w bramie na dole. 6163

Pralnia Lwowska, Marszałkowska 77, potrzebuje zaraz zdolnych prasowaczek do koszul. 6189

Potrzebna jest dziurkarka do bielizny.— Śliska № 6, m. 5. 6317

Potrzebne zaraz uzdolnione panny podręczne. Hoża 11, m. 11. 6314

Panien maszynistek, dziurkarek, podręcznych potrzeba zaraz do pracowni bielizny i panienek na przychodnie lub ze wszystkiem. Ogrodowa 19, m. 24. 6309

Potrzebna bona niemka, dwie godziny dziennie. Ordynacka 12, m. 15. 6304

Potrzebna panna do staników, zaraz. Marszałkowska 143, m. 20. 6302

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki i podręczne. Niecała № 12, m. 15. 6301

Poszukuje się ogrodnika do Niechcic, st. dr. żel. warsz.-wied. Gorzkowice. 6300

Potrzebna maszynistka i podręczna. Koszary Mirowskie № 1, m. 11. 6296

Potrzebna panna zdatna do staników. Królewska № 5, m. 18. 6331

Panny zdolne do staników i podręczne do spódnic potrzebne zaraz do magazynu Pariset, Nowy-Świat № 41, m. 20. 6330

Panny zdatne do krawieczczyzny potrzebne zaraz oraz do nauki. Ulica Długa № 28, mieszkania 10. 6326

Potrzebna jest sklepowa do sprzedaży pieczywa na straganie i w sklepie od 1-go marca, z kaucją rs. 100. Wiadomość u właściciela piekarni, ul. Solna № 13. 5962

Potrzebne są panny do spódnic na Warecką № 7, m. 3. 6097

Potrzebna zaraz bona francuzka na wieś.— Zgłosić się: Marszałkowska № 140, mieszkania 8. 6095

Potrzebne panny zdolne do sukien i okryć damskich. Karmelicka № 4, Jadwiga. 6128

Panny potrzebne do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Nowolipie № 18, mieszkania 16. 6251

Potrzebna zaraz sklepowa z kaucją rs. 20 do pralni bielizny, dokładnie obznajmiona. Wiadomość w pralni, Franciszkańska 12. 6258

Potrzebna panna zdolna do szycia gorsetów, zaraz. Ulica Karmelicka № 15, mieszkania 9. 6257

Potrzebne są podręczne do krawieczczyzny. Krakowskie-Przedmieście 18, m. 6. 6271

Potrzebna krawcowa z bielizną do domu prywatnego. Jerozolimska 64—14. 6275

Panny podręczne i uczennice do krawatów potrzebne. Stare-Miasto 25, m. 6. 6277

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, podręczne i uczennice. Marszałkowska № 145, m. 30. 6263

Potrzebna młoda kobieta z wykształceniem 4-ch klas do dzieci na prowincję, za miernem wynagrodzeniem. Oferty proszę: st. Koniecpol, gub. piotrkowska, X. X. 6289

Panny podręczne i do nauki. Złota № 8, m. 28. 6286

Praktykant handlowy, dobrze piszący po polsku, russku, z rekomendacją, potrzebny do kantoru. Wiadomość: Warszawskie Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 6065

Potrzebny praktykant płatny, z dobrym niemieckim i polskim, oraz poręczenie.— Oferty „Kantor" przyjmuje Kurjer. 6044

Rządcy do prowadzenia meldunków za pokój poszukuję. Fabryczna № 8, u właściciela. 5717

Rękawiczniczy-krajacze, uzdolnieni wszechstronnie, z dobremi rekomendacjami, poszukują się zaraz na wyjazd. Oferty „Rękawicznik" kantor Kurjera. 6006

Subjekt młody potrzebny do piwa i przekąsek. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 134. 6172

Sklepowa i panny do okryć potrzebne zaraz do magazynu, Bracka № 10. 5740

Ślusarskich czeladzi zdolnych potrzeba na roboty warsztatowe i ustawianie balkonów lanych. Hoża 64. 5866

Zdolna panna potrzebna jest do krawieczczyzny. Gartkiewicz, ulica Marszałkowska 91. Uczennice. 6315

Zdolna staniczarka potrzebna jest zaraz.— Karmelicka № 26, m. 1. 6259

Zdolni tkacze potrzebni są. Wiadomość przy ulicy Dzielnej № 17, m. 6. 6280

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble tanio, garnitury, otomany, szafy, komody, łóżka, biura, kredensy, stoły, krzesła i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 3995

Adres: Trębacka 3. Kupuję mało używaną garderobę damską, płacę dobrze. 6056

Adres: Chmielna 15. Bażantów, zajęcy świeży transport nadszedł. 6268

Biżuterja, srebro stołowe, dywany, garderoba, materace z owczej wełny, maszyna Singera krawiecka do sprzedania. Zielna № 39, mieszk. 8, od 12 do 4-ej. 6237

Do sprzedania kasa ogniotrwała, fortepian Małeckiego, garnitur mebli stylowy, biurko. Złota № 31, m. 1. 4629

Do sprzedania kwiaty w montiurach wiosennych oraz szafy i żelaza do tychże. Elektoralna № 35, m. 8. 6052

Do sprzedania garnitur mebli salonowy kryty jedwabiem (czarny ze złotem), w bardzo dobrym stanie, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu, ewentualnie i dużego lustra. Graniczna 10, m. 2, między godziną 10 a 1-szą. 5781

Do sprzedania fortepian Kerntopfa za 200, kredens jesionowy, lustro, doniczki alabastrowe, drobiazgi. Wiejska 16, mieszk. 4, od 12—1-ej, 4—6-ej. 5887

Do sprzedania z powodu ukończenia kontraktu szopa drewniana, kryta papą, w dobrym stanie, mogąca służyć na magazyn lub warsztat, 50×20 łokci. Wiadomość: Wilcza 54, od 10—11-ej zrana. 5881

Do sprzedania dwie szafki do bielizny orzechowe z lustrem. Leszno 39, u stolarza. 5814

Do sprzedania wypadkowo zupełnie nowy dobry kredens. Marszałkowska 97a, mieszkania 7. 5731

Do sprzedania garnitur męzki żakietowy, suknia czarna. Nowy-Świat 24—16. 6176

Dywany tekińskie i perskie wypadkowo zaraz są do sprzedania, rzadkiej piękności, nadzwyczaj oryginalne, prześlicznego wyrobu, różnorodnych kolorów i zupełnie we wschodnim guście. Ulica Mazowiecka № 10, mieszk. 8. 6206

Do sprzedania młynek do mielenia lub tarcia bułek suchych. Tłomackie № 6, Steinke. 6202

Elegancki garniturek fantazyjny, 4 sztuki 160, dwa obrazy olejne, duże ramy ozdobne 90. Chłodna 50, mieszk. 6. 6231

Fortepian Seidlera czarny, krótki, do sprzedania. Krucza 10, m. 14. 5508

Fortepian Kerntopfa rs. 280 sprzedam.— Długa 19, m. 16. 5554

Fortepian zagraniczny z pięknym głosem sprzedam i lustro. Marszałkowska 83, mieszkania 12. 5732

Fortepiany, pianina krzyżowe mało używane sprzedaję tanio. Bielańska 5, Granke. 6290

Fortepian czarny, dobry, rs. 220. Szeroka Freta 18, m. 7. 6284

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie za rs. 35. Pańska № 42, m. 1. 6278

Fortepian krótki, 7 oktaw, rs. 90. Leszno 69—18. 6295

Fortepian piękny, krzyżowy do sprzedania. Długa 25, lombard. 6100

Faetony, wolanciki, bryczki specjalnie do wsi zbudowane, sprzedaję. Leszno 52. 6336

Fortepian za 60 rubli i książki francuzkie naukowe sprzedaję. Pańska 16, mieszkania 11. 5974

Fabryka i magazyn wyrobów jubilerskich W. Moczydłowskiego, Nowy-Świat 49, poleca wielki wybór gotowej biżuterji brylantowej, złotej i srebrnej, oraz wszelkie wyroby w zakres jubilerstwa wchodzące. Obstalunki i reperacje wykonywa szybko i dokładnie. Ceny najniższe. 637r

Kupuję maszyny krawieckie, szewckie, kamasznicze oraz damskie wykupuję z lombardów. Dzika 20, mieszk. 34, Tagszejn. 6026

Kupię dwie używane lokomobile zagraniczne 6—8 i do 20 koni siły. Oferty ostatecznej ceny przesyłać: Nowy-Świat 39. m. 17, Grabowski. 5951

Kareta czteroosobowa w dobrym stanie, lustro i kilka sztuk mebli do sprzedania.— Krakowskie-Przedmieście № 30. 6010

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 597r

Kora dębowa czysta, zdatna do opału pod kotły, do zabierania w garbarni, Leszno róg Żelaznej. 4583

Kwiaty sztuczne są do sprzedania bardzo tanio. Ul. Nowy-Świat № 44, m. 7. 6093

Kilka ogierów bez wad dziedzicznych do sprzedania. Przemysłowa № 31. 6190

Kupię podstawy do ciast używane. Chmielna № 43, m. № 3. 6170

Kołyska bujana żelazna za rs. 6 do sprzedania, staniczki eleganckie na osobę szczupłą. Krakowskie Przedmieście № 9, mieszkania 5. 6215

Krowa z dobrej rasy do sprzedania, dająca mleka do sześciu garncy, kilka dni po wycieleniu. Wiadomość: Długa № 2, w kawiarni. 6276

Łóżko żelazne z materacem sprężynowym do sprzedania. Marszałkowska 129, stróż wskaże. 6287

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 6310

Masońskie ordery, dyplomy i inne oznaki oraz numizmaty i medale polskie i russkie kupuje B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 2543

Meble różne, a różne z powodu zwinięcia interesu po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6. 6079

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 5226

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 6071

Mebli garnitury gabinetowe, czarne, otomany, szeslongi oraz inne obstalunki, przeróbki bardzo tanio. Marszałkowska 77, tapicer. 6270

Meble do sprzedania mało używane. Nowy-Świat № 48, m. 9. 6308

Meble do sprzedania za 50 rs. Piękna № 34, mieszk. 7. 6187

Maszyna pięknie szyjąca, stół kuchenny, stolik, muzyka kościelna, msze, prelndja. Leszno 65, m. 2, od 1—7-ej. 6197

Maszynę do wyszywania dziurek w mankietach i kołnierzykach, w dobrym stanie, sprzedam tanio. Senatorska 35, m. 40. 6264

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto" braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 2498

Nowolipie № 67. Bryczki są do sprzedania. 5758

Okazja! Z powodu przeniesienia magazynu od 1-go kwietnia na tę samą ulicę (Świętokrzyzka № 15 wprost Włodzimierskiej), odbywać się będzie sprzedaż staników trykotowych oraz żakietek wiosennych po nadzwyczajnie niskich cenach. K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 6009

Otomany gotowe od rs. 18, krzesła. Marszałkowska 91, u tapicera. 6126

Otomanę sprzedam za rubli 15. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 14. 6269

Pianino zdatne do użytku wynajmę za 4 rs. miesięcznie. — Oferty pod „Miesięcznie" przyjmuje Kurjer. 6198

Pianino do sprzedania. Złota 23, m. 4, od 11—1-ej, 4—6-ej. 6291

Pianino, system amerykański, do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 5836

Powóz do sprzedania nowy, do pary lub do pojedynki. Ulica Kacza 10. Wiadomość u stróża. 6225

Powóz mało używany z fordeklem do sprzedania. Żelazna № 89. 6319

Rotunda pluszowa na słuszną i pełną osobę, nowa, z powodu żałoby do sprzedania. Nowy-Świat 59, m. 35. 5161

Siodła damskie (trzy sztuki), mało używane, pozostawiono do sprzedania w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, ulica Królewska № 6, róg Saskiego Placu. 6053

Sprzedam tanio meble, fortepian. Widok 24—16. 5990

Sprzedam szafę sklepową czarną złoconą, pięćdziesiąt szuflad zamyka jeden zamek; druga lipowa żółta z półkami. Senatorska 10, mieszk. 14. 6102

Sprzedam umywalnię z blatem marmurowym, mało używaną. Hoża № 26, mieszkania 14. 5979

Tanio sprzedam stół, krzesła, łóżko, przyjmuję obstalunki. Podwale 14, stolarz. 5682

Tysiąc krzaków agrestu, kilkadziesiąt drzewek owocowych, z powodu budowy w ogrodzie za bezcen do oddania. Ulica Przemysłowa 31. 6191

Wagę pomostową do wozów, decymalną, w dobrym stanie, kupię. Oferty składać w kantorze Kurjera dla N. 6250

W pracowni pończoch, przeniesionej z Kruczej 32, na Marszałkowską 76 róg Hożej, czasowa wyprzedaż pończoch po cenach znacznie zniżonych. 6557

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania lustro tremo 18 rs., szafka dębowa 15 rs., szeslong 10 rs., stolik do kart, klatka, obrazy i różne drobne rzeczy. Wspólna № 7, m. 22. 6061

5 klaczy do sprzedania. Bracka № 13. Wiadomość u stróża. 5994

4-letnie 4 młode bez żadnych wad rosłe konie przyszły ze wsi do sprzedania. Leopoldyna 17. 6023

300 klocy topolowych do sprzedania o 5 mil szosą od Warszawy. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, m. 5. 6321

Interesa handl. i majątk.

Chcę kupić dom w środku miasta, nie stary, w dzielnicy nieżydowskiej, bez pośrednika, w cenie od 100 do 125 tysięcy rubli. Oferty piśmienne z oznaczeniem ceny dochodu i długu Towarzystwa Kredytowego proszę złożyć w administracji Kurjera Warsz. pod adresem „C. 52." 6262

Dom do sprzedania bez pośrednictwa, przy Krakowskiem-Przedmieściu, mały, z ogródkami (placami do budowy), za rs. 30,000.— Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 60, kantor przewozowy p. Zahorskiego. 4565

Do sprzedania majątek ziemski mórg 415, od Przasnysza 7 wiorst, z kompletnemi nowemi budynkami, dużym i wygodnym domem mieszkalnym, pięknym ogrodem owocowym i warzywnym. Do kupna potrzeba rs. 16,000. Wiadomość: Krochmalna 49, Kotkowski. 5749

Dom z dużym placem do budowania na sprzedaż na dogodnych warunkach. Wiadomość, Krucza 7, mieszk. 2, od godziny 10 do 12-ej. 6054

Do sprzedania dom murowany w dobrym punkcie, cena rs. 60,000, wymagalne przy kontrakcie rs. 25,000, dochód netto 8%. Wiadomość u rejenta Rutkowskiego, w gmachu sądu okręgowego. 5898

Dom w Wiedniu zamienię na majątek lub dom w Królestwie. Wiadomość na Mazowieckiej 4, mieszkania 9, do 1-ej po południu. 5746

Dom w cenie 50.000 rs. kupię w dobrym punkcie, bez pośrednictwa. Świętokrzyzka 18, m. 5. 6165

Domek drewniany do rozbiórki sprzedam.— Praga, Brukowa 20, mieszk. 16. 6238

Folwark włók 14, cztery wiorsty od stacji kolei warsz.-bydg., pomiędzy dwiema cukrowniami, przy szosie, z glebą przeważnie pszenną, kompletnemi inwentarzami, dobrze zagospodarowany, jest zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość u p. A. Szaniawskiego, adw. przys., Miodowa 15, pomiędzy 5 i 7 po południu. 6042

Garkuchnia w targu, z kawą, herbatą, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 28, w mydlarni. 6288

Jest do wydzierżawienia plac z szopą i pozwoleniem na skład starego żelaza, blisko kolei wiedeńskiej. Wiadomość: Solec 59, u Sosnowskiego. 582r

Jest do umieszczenia 12,000 i 6,000 na pierwszy numer hypoteki miejskiej po Towarzystwie, na 6%. Oferty pod „12,000 lub 6,000 Janina" przyjmuje Kurjer. 6243

Jest do wydzierżawienia altana do wody sodowej. Bagatola № 12, wprost rogatek Mokotowskich. 6203

Kawiarnia tanio do sprzedania z powodu słabości. Krucza № 19. 6292

Korzystnie sprzedam dobra różnych rozmiarów i domy, u pełnomocnika, Marszałkowska № 136, m. 15, od 9—10-ej zrana, 5—7-ej. Donację odstąpię. 5899

Krowiarnia do sprzedania, obora murowana skanalizowana. Widok 22. 6311

Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. Kupuje, sprzedaje, wydzierżawia majątki ziemskie, domy, wille. 654r

Kolonję pod Warszawą dopłaciwszy zamienię na domek z ogródkiem. Leszno 53, mieszkania 36. 5909

Kawiarnia i flaczarnia do sprzedania. Piwna 23, od 7—9. 5966

Magle poszukują się do kupienia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod adresem „Magle tanio”. 6018

Majątek 50 włók, pod Warszawą, do sprzedania (16 wiorst szosą, 6 od kolei, 2 od poczty, 1 od kościoła i gminy), 27 włók ornego, 8 łąk, 9 lasu, 2 wody). Propinacja, pacht, stawy, rzeczka, młyn wodny, wiatrak, letnie mieszkania, inwentarz kompletny, zasiewy w porządku. Kredyt 1882: 29,000, dodatkowy 18,000 do wzięcia. Bliższe informacje: Warszawa, Berga 8, lokalu 3. 660r

Magazyn mód od kilkunastu lat egzystujący jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska 144. 5714

Mydlarnia do sprzedania. Wiadomość w restauracji Mokiejewskiego, Marszałkowska № 63, róg Pięknej. 2660

Magle do sprzedania. Ulica Miedziana № 1. 5774

Na pierwszy numer hypoteki domu potrzeba 6—7,000 rubli. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Potrzeba.” 6232

Na hypotekę wiejską, na pierwszy numer po Towarzystwie, potrzeba 16,000 i 9,000. Oferty pod „Majątek 16,000 lub 9,000” przyjmuje kantor Kurjera. 6244

Ogród owocowo-warzywny do wydzierżawienia w Czerniakowie. Wiadomość we dworze Czerniaków. 5440

Ogród 8-morgowy owocowy, wyżej 1,000 drzew, warzywny do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: szwajcar hotelu Wiedeńskiego. 6260

Przemysłowiec fabrykant potrzebuje rs. 1,000 na rok jeden na 10%. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod St. E. 5936

Potrzeba w Warszawie zarządzającej do sklepu (filji ogólnie znanej firmy). Pomoc familijna w zastępstwie musi być zapewnioną, zatem matka z córką lub dwie siostry mają pierwszeństwo. Wymaga się zamiłowania w kupiectwie i znajomość języków krajowych, kaucji rs. 1,000, które pracując w interesie przynoszą 10% rocznie, gwarancja zupełna, pensja stała rs. 30 miesięcznie i tantjema, z którą ogólny dochód około rs. 600 rocznie i więcej dosięgnąć może, zależy to od skrzętności i dobrych chęci zarządzającej. Interes czysty, delikatny, publiczność jaknajlepsza. Oferty piśmienne z dokładnym adresem (ulica i mieszkanie) przyjmuje do 5-go marca r. b. pod literami „A. B. C.” kantor Kurjera Warsz. 6004

Pracownia bielizny i haftów, egzystująca lat 16, z wyrobioną klijentelą, z obrotem rocznym rs. 2,000, wraz z firmą do odstąpienia zaraz. Nabywca może się wtajemniczyć przez czas pewien na miejscu. Wiadomość: Podwale 44, w pralni. 6316

Potrzeba 3,000 lub 5,000 rs. na zastaw majątku ziemskiego bez długów, wartości rs. 18,000. Oprócz procentu, zależnego od umowy, ofiaruje się całkowite wygodne utrzymanie. Oferty Kurjer Warsz. dla „Obywatela 18,000 rs.” 6242

Rs. 4,000. Poszukuję interesu lub wypożyczę za poręczeniem. Oferty poste-restante „Lola.” 584r

Skład węgla do sprzedania. Ulica Długa № 8. 5730

Sklep mydlarski do sprzedania. Piękna róg Kruczej. 5710

Sklepik stary do sprzedania z mieszkaniem. Piekarska 9. 6038

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny za 100 rs., targ 12, sprzedaję z powodu choroby, pieczywo opłaca komorne. Grzybowska № 62, m. 7. 6219

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z dobrem urządzeniem do odstąpienia, komorne rs. 12 miesięcznie, bardzo korzystny. Ulica Krucza № 26. 6205

Sprzedam folwark 188 mórg, wiorst 10 od Noworadomska, dom, ogród, las, sadzawki zarybione, inwentarz żywy i martwy kompletny. Wiadomość: Hortensja 7, mieszkania 22, od 12 do 3-ej. 6200

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu słabości. Dzielna 58. 6168

Sprzedam interes handlowy, przynoszący 12,000 rs. rocznie za 1.500. Krakowskie-Przedmieście 69, m. 3, od 5—7-ej. 6306

Sklep spożywczo-dystrybucyjny przy ulicy Grzybowskiej № 22 jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. 5736

Szynk sprzedam w dobrym punkcie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami W. Z. 6285

Sprzedam tanio sklep norymbersko-dystrybucyjny z powodu zmiany. Ulica Chmielna 12. 6281

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 104. 6272

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wilcza № 59. 5416

Sklep kolonjalno-spożywczy z obrotem rocznym około 18,000 rubli sprzedaję. Wiadomość na miejscu, Twarda № 57, w domu gdzie się mieści kancelarja cyrkułu 6-go. 5689

Wspólnik, handlowiec, który może być osobiście czynny, z kapitałem 4,000 rs., potrzebny jest zaraz do handlu dobrze procentującego i dającego świetne rezultaty. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „4,000.” 5873

Wspólnik czynny z kapitałem od 6,000 do 10,000 rs. do korzystnego interesu fabrycznego pod Warszawą potrzebny dla umniejszenia zajęcia. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, m. 5. 6322

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep spożywczy za przystępną cenę, komorne tanie.— Pańska № 57. 6161

Z powodu koniecznego wyjazdu, sprzedam znany w mieście zakład fabryczny z całkowitem urządzeniem, a nawet z firmą. Kapitału potrzeba około 7,000 rs. Chcący nabyć powyższy interes zostawią adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „R. U.” 4871

1,000 rs. potrzebne są na obszerny dom drewniany za rogatką. Sami posiadacze zechcą porozumieć się lub nadesłać adres: Bednarska 24, lewy parter, drzwi wprost schodów, między 1 a 3-ią. 6294

5,000 rubli jest do umieszczenia na pierwszy numer po Towarzystwie miejskiem, na dom murowany w Warszawie.— Wiadomość u Langowskiego, kupca, ul. Aleksandrja № 4. 6201

10,000 rs. do wypożyczenia od 20 marca r. b. na dom murowany w Warszawie po Tow. Kred. miejskiem. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Pożyczka 10,000.” 6154

68,000, 46,000, 37,000, 35,000, 32,000, 30,000, 25,000, 22,000, 20,000, 18,000, 15,000, 12,500, 12,000, 10,000, 9,000, 8,640, 8,500, 8,000, 7,000, 6,500, 6,000, 5,000, 4,500, 4,200, 4,000, 3,000, 2,500, 2,000, 1,800, 1,500, 1,200, 1,000, 600, 580, 200 i 140 rubli potrzeba na dobre hypoteki miejskie, ziemskie, weksle, 8,000, 4,200, 1,500, 1,000, 600, 570 sprzeda, Nachname, należności nabywa Kantor komisowy, ulica Nowosenatorska 6, od 4-ej. 656r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3202

Do najęcia zaraz lub 1 kwietnia: plac na drzewo, deski i t. d., sklep, trzy, dwa, jeden pokój, kuchnie. Nowolipie 34/2428. 6318

Do wynajęcia pokój z meblami lub bez, przy obywatelskiej rodzinie, dla osoby inteligentnej, Chłodna № 8, m. 7. 6327

Do wynajęcia pokoik z przedpokoikiem, za 5 rubli, z osobnem wejściem. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 9. 6305

Dwa pokoje obszerne, frontowe, z kuchnią, do odnajęcia zaraz. Marjensztadt 20. 6173

Kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6, pośredniczy w wynajmie mieszkań od 1-go kwietnia i 1-go lipca. 657r

Mieszkanie dla przyzwoitej panienki, może być z utrzymaniem. Bednarska 24, mieszkania 23. 6160

Od kwietnia do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, wygódka, zlew, woda. Mokotowska № 21. Tamże do sprzedania magiel domowy. 6015

Od 1-go marca odnajmę pokój z alkową, meblami. Marszałkowska № 95, stróż wskaże. 6171

Od 1-go marca pokój przy familji dla pojedyńczej osoby. Ulica Chmielna № 64, mieszkania 20. 6299

Pokoik mały lub pomieszczenie przy rodzinie, może być z życiem. Nowy-Świat 24—16. 6177

Pokój dla nauczycielki za lekcje. Dzielna 37, mieszk. 13. 6222

Pokój dla inteligentnej osoby, przy familji Świętokrzyzka № 3, stróż wskaże. 6194

Pokój 6 rs, opał, usługa. Mogą być smaczne obiady. Chmielna 92, m. 15. 6325

Pokój dla przyzwoitej kobiety, zaraz, rs. 8. Nowy-Świat 56, m. 16. 6328

Pokój do wynajęcia zaraz, z całodziennem utrzymaniem. Marszałkowska № 56, mieszkania 10. 6199

Pokój dla osoby inteligentnej przy rodzinie. Hoża 38—26. 6195

Pomieszczenie dla panienki przyzwoitej. Pańska 10—34. 6255

Pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka i wszelkie wygody na 3-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Nowo-Senatorska № 4, stróż wskaże. 583r

Plac obszerny w części do wynajęcia, Okólnik hr. Krasińskiego № 6—8. Wiadomość: Nowy-Świat 43, u właściciela. 5721

Pokój kawalerski z osobnem wejściem od 1-go marca z usługą, samowarem i meblami za 15 rs. miesięcznie. Warecka № 10, mieszk. 29. 6002

Pokoje pojedyńcze, pierwsze piętro, front. Opał usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 596r

Sklep do wynajęcia przeważnie na leguminy, egzystujący od lat czterech. Żelazna 33. 5984

Sklep narożny o 4-ch otworach, z pakamerem, piwnicą i mieszkaniem przy sklepie, złożonem z 3-ch pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni, zajmowany przez lat 5 na handel towarów kolonjalnych oraz skład win i wódek, do wynajęcia od 1 lipca. Krucza 13, od 5—7 wieczorem. 5706

Sklep obszerny, z dużem oknem wystawowem, z trzema przyległemi pokojami, zdatny na magazyn strojów damskich, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Nowo-Senatorska № 4, wiadomość u stróża. 608r

Sklep z pokojem i kuchenką, jest do wynajęcia od 1 kwietnia r. b., przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość: Marszałkowska № 143, m. № 6. 6266

Sklep o 4-ch otworach, z mieszkaniem, do wynajęcia od 1 kwietnia. Chmielna 13. 5884

Stancja dla przyzwoitych panienek, tanio. Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszkania № 5. 6216

Środek miasta. Mieszkanie dla nauczycielki lub szwaczki. Królewska 3—8. 6184

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, umeblowane, do wynajęcia od 26 lutego, za 35 rs. miesięcznie. Aleja Jerozolimska № 35. 5269

Wiadomość dla pp. aptekarzy. W nowobudującym się narożnym domu, w okolicy bardzo zaludnionej, gdzie jest zupełny brak apteki, jest do wynajęcia sklep wraz z odpowiedniem pomieszczeniem, od 1 lipca r. b. Wiadomość: Nalewki № 42, w zakładzie felczorskim. 6211

Zaraz sześć pokojów, przedpokój i kuchnia, od frontu, pierwsze piętro, dom skanalizowany. Nowy-Świat № 29. Lokal może być rozdzielony. 5596

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, front, 2-e piętro, do najęcia, 19 rs. miesięcznie. Źródłowa 8, kilkadziesiąt kroków od Krakowskiego-Przedmieścia, zlew, wodociąg. 6234

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 5509

A) „Exssicator” konieczny dla farbiarni, browarów, dystylarni, mydlarni, cukrowni, broszurka bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 117. 5618

A) Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop., Warszawa, ul. Srebrna № 12. 661r

Dowód warszawskiego towarzystwa wzajemnego kredytu na wniosek 10% rs. 500, złożony na imię ś. p. Ernesta Gay z d. 2 kwietnia 1872 ra № 148 zaginął. Ostrzega się znalazcę, że właściwe zastrzeżenie w biurze towarzystwa uczynionem zostało. 6169

Elegancko, niedrogo ubiera Panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego. Marszałkowska 99. 4060

Fabryka parasoli, parasolek, poleca takowe, po przystępnych cenach, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, wprost Saskiego ogrodu. 6313

Jest do wzięcia na własność chłopczyk 3-letni, ładny i zdrowy, z inteligentnych rodziców. Wiadomość: ulica Żórawia № 9, mieszkania 20. 6159

Klej stolarski pragski, wybór po 10 k. funt. Długa 10, skład farb J. Sikorskiego. 4235

Kurs drugi lekcyj kroju zbiorowych, krój francuzki najlepszy i najprędszy, cały kurs na osobę rs. 3. Pracownia sukien, Trębacka № 9; tamże potrzebna jest panna do spodnic, dziewczynki do nauki. 6312

Kroju najlepszym systemem Wortha wyuczam gruntownie, rubli 8. Nowy-Świat 56, mieszkania 16. 6329

Lekcyj tańca zbieram komplet, dobrze wychowanych osób. Oferty: Kurjer Warsz. sub „Wybór.” 6297

Mops maści szarej, łebek czarny, w paltku grauatowem, z marką tegoroczną № 520, wabi się Bobi, zaginął w dniu 25 b. m. Za przyprowadzenie go na ul. Tłomackie № 9, miesk. 13, lub też wskazanie gdzie się znajduje, przeznacza się nagrody rs. 5. 6182

Młody człowiek, technik, znajdujący się z starszą matką, w skutek choroby, w położeniu godnem współczucia, otrzymawszy od osób dobrej woli bezpłatnie plac na lat 3, pod wynajmowanie rowerów, uprasza WW. PP. o podanie dłoni bratniej, bądź to przez zaofiarowanie lub też wypożyczenie na spłaty ratami wzmiankowanych rowerów. Łaskawie składać raczą swe adresy w kantorze Kurjera Warsz. sub. „Juljan.” 5988

Nieszczęśliwa wdowa po oficjaliście Teatrów warszawskich z czworgiem dzieci, uprasza osoby dobroczynne o fundusz na kupno maszyny do szycia. Wiadomość: ulica Tamka 48, m. 7. 615r

Nowo otworzona wielka pralnia bielizny, bez użycia środków chemicznych, na żądanie reparacja tejże za małą dopłatą, oraz pranie letnich sukien bez prucia, ceny nizkie. Senatorska № 3, od Krakowskiego № 87. 5003

Nagrody rs. 5, za odniesienie na ul. Ordynacką 7, m. 3, szpilki z brylancikiem zgubionej na koncercie w ratuszu 26 b. m. 6239

Najmodniejsze bereciki, kapotki, mufeczki fantazyjne: wykonywam bardzo gustownie, także wyuczam strojów niedrogo. Nowy-Świat 24. 6323

Obiady smaczne, zdrowe, tanie, mięsne—postne, dań 4, kawa. Bracka 8, m. 8. 5476

Pracownia sukien, Zofja, Niecała 14, m. 12. Poleca nowe oraz używane suknie i okrycia. 5957

Przerabia tanio meble, materace, urządza dekoracje zakład tapicerski. Nowy-Świat № 46. 6033

Pracownia krawatów „Louise” wyucza w trzech tygodniach, przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 639r

Pianino kto wynajmie bezpłatnie do lipca, dostanie kaucji 120 rubli. Oferty pod „Kaucja” Kurjer. 2698

Przybłąkanego wyżła czarnego z obrożą, właściciel po zwrocie kosztów odbierze. Wspólna 28, m. 3. 6141

Tanio! elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia. Bracka 5—25. „Wanda.” 6246

Uczę kroju francuzkiego, sumiennie i zrozumiale;—tamże potrzebna dziewczynka do nauki szycia rękawiczek. Złota 16, mieszkania 20. 6162

Umeblowania fantazyjne i stylowe, zakładanie: portier, firanek, wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie, ceny umiarkowane, poleca zakład dekoracyjny i tapicerski, 47 Nowy-Świat 47. — Krzyżanowski. 5674

Wyrok sądu handlowego warszawskiego pani Adelajdy Hofmanowej na Józefa Naimskiego na sumę rs. 1,060, z procentem i kosztami, zcedowany przez A. Zablockiego na osobę Władysława Otto, zaginął. Zastrzeżenia poczyniono. Uprasza się posiadacza o zwrot tegoż do kantoru hotelu Słowiańskiego na Podwalu. 6252

Wyżymaczki naprawia tylko specjalnie i nieomylnie z gwarancją roczną zakład mechaniczny. Nowogrodzka 18. 6539

W sobotę, jadąc z petersburskiego dworca zgubiono szpadę cywilną. Znalazca proszony jest o oddanie za hojnem wynagrodzeniem, na ulicę Wilczą № 21, m. 5. 6229

Zdrowe prywatne obiady. Marszałkowska № 108, m. 24. 6245

„Zacherlin” tępi pluskwy, robactwo domowe. „Dezynfekcja.” Królewska 39, wprost giełdy. 4824

Zginęła wyżlica czarna (pontoir), łapki do pęcin tarantowate, na piersiach żabot biały, wabi się „Ledi.” Odprowadzić: Nowy-Świat 19, mieszk. 7, za nagrodą. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 6221

***) Jersey** wybór wielki. „Manufaktura Krajowa.” A. Brochocki. Niecała 12.

***) Halki** wełniane i chustki różne. „Manufaktura Krajowa.” Niecała 12.

***) Żuawki** haftowane, smokingi różne. A. Brochocki. Niecała 12.

***) Wstążki**, aksamitki bardzo tanio. „Manufaktura Krajowa.” Niecała 12.

***) Wolanty** do sukien (Balajesy) białe, crême. „Manufaktura Krajowa.” Niecała 12.

*** Woalki** od 15 kop. i droższe, wybór wielki. „Manufaktura Krajowa.” Niecała 12. 5835

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Февраля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).